Pismo lokalne gminy Brzeszcze

odgłosy Brzeszcz

MIESIĘCZNIK

Nr 2 (170)
luty 2006
cena 2 zł
(w tym 7% vat)
nakład 1450 egz.
ISSN 1232-7948

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Bali się, że będą sami

Dwóm młodym ludziom zamarzyło się zorganizować w Brzeszczach festiwal muzyczny z prawdziwego zdarzenia. Na pomysł wpadli popijając - umówmy się - sok w jednym z nielicznych w miasteczku znośnych pubów. - Trzeba zrobić coś pozytywnego dla młodych ludzi, nie możemy ciągle siedzieć z założonymi rękami - przyrzekli sobie.

fot. Marcin Dziadek

Na Rock Reggae Festival przyjechał kolorowy tłum młodych ludzi.

Łukasz Widuch i Dominik Hulbój, fani muzyki rockowej i reggae, w środowisku bardziej znani jako Widi i Bulbo dopięli swego. To oni byli pomysłodawcami i organizatorami ubiegłorocznego, wrześniowego Rock Reggae Festival. Bez wątpienia jednego z najważniejszych, a dla młodych najważniejszego wydarzenia kulturalnego w gminie. Już teraz planują drugą edycję festiwalu.

– Baliśmy się, że będziemy sami, ale przyjechało dużo ludzi – mówi Łukasz. – Właściwie to ciągle żyję tym wydarzeniem. Prawie codziennie rozmawiam ze znajomymi na ten temat. Ludzie ciągle wracają do ubiegłorocznego festiwalu i pytają o następny.

– Nareszcie nie musiałem nigdzie wyjeżdżać, by posłuchać dobrej muzyki, bo to ona przyjechała do nas. Mam ogromną satysfakcję, że się do tego przyczyniłem – dodaje Dominik.

Organizacja takiego festiwalu była dla nich jak - nie przymierzając - wyjście Andrzeja Gołoty na ring do walki z Mikem Tysonem. Nie do końca zdawali sobie sprawę na co się porywają. W przeciwieństwie do naszego boksera zachowali olimpijski spokój i wypadli bardzo dobrze. Sprowadzili do Brzeszcz uznane już zespoły, jak Indios Bravos ze Szczecina czy Blade Loki z Wrocławia oraz mniej znane szerszej publiczności, będące na dorobku, jak Kilimandżaro z Bielska-Białej i Cała Góra Barwinków z Kłobucka. Zagrał też brzeszczański Jedyny Sensowny Wybór oraz debiutanci z Bestwinki - The Nuts. Zdobyli doświadczenie i wiedzą już co poprawić, by w tym roku było jeszcze ciekawiej.

– Potrzebna jest ostra reklama, bo w zeszłym roku prawie jej nie było – mówi Dominik. – Na festiwal przyjechała publiczność głównie z pobliskich miejscowości, ale byli też tacy, którzy przemierzyli sporo kilometrów, by nie opuścić naszego festiwalu. W Gliwicach podczas Winter Reggae Festiwal spotkałem człowieka z Tarnowa, który -

(ciąg dalszy na str. 8)

Duma Jawiszowic

Nowy budynek szkolny, który w 1846 roku stanął obok kościoła, dał początek zorganizowanemu szkolnictwu w Jawiszowicach. Od tej pory minęło już 160 lat. Z tej okazji oraz 20-lecia nadania Szkole Podstawowej w Jawiszowicach imienia Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego trzy pokolenia jawiszowian 28 stycznia odwiedziły szkolne mury. **Str. 6.**

Spod znaku „Błękitnego Krzyża"

Jest takie powiedzenie „goprowska pogoda". To taka pogoda, kiedy pada deszcz lub śnieg, jest zimno, wieje silny wiatr i jest mgła. Bo to właśnie wtedy najczęściej wychodzimy kogoś ratować - mówią ratownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego, w szeregach którego są również brzeszczanie. **Str. 9.**

Ludzie dobrej woli

Niemcy próbowali zatrzeć ślady zbrodni i wpadli na szaleńczy plan, który przeszedł do historii pod nazwą „planu Molla". O planie dowiedziała się tajna organizacja więźniarska. Gryps wysłany poza druty trafił do Mariana Gacha z brzeszczańskiej grupy PPS - mówi dr Henryk Świebocki, historyk z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. **Str. 14-15.**

Pogra jeszcze w Górniku

Krzysztof Chrapek, najlepszy strzelec Górnika Brzeszcze i wadowickiej okręgówki jest już piłkarzem drugoligowego Podbeskidzia Bielsko-Biała. Nie oznacza to jednak, że nie zobaczymy go na wiosnę w barwach Górnika. **Str. 27**

Warszawa da się lubić

Historia z pijanym BOR-owikiem w tle

Różnie rodzą się afery ujawnianie przez dziennikarzy. Ostatnio mój kolega po prostu „wpadł" na temat.

W bardzo mroźną styczniową noc redakcyjny kolega wracał do domu. W centrum Warszawy zauważył pijanego człowieka. Mężczyźnie wypadł zza pazuchy plik kartek. Kolega, który doskonale rozumie, że należy pomagać innym, zebrał papiery i próbował je oddać właścicielowi. Ale ten w jakimś pijanym widzie zaczął uciekać. Dziennikarz kondycję ma słabą, ale chciał oddać dokumenty. Zauważył, że kartki są ciekawe. Był tam dokładny plan sali posiedzeń Sejmu. Na nim zaznaczono fotele każdego posła, członków rządu i wszystkich VIP-ów, którzy mogą uczestniczyć w posiedzeniach parlamentu. Do tego pijany zgubił też prawie 30-stronicową instrukcję obsługi austriackich pistoletów Glock. Specjalnie dla Biura Ochrony Rządu instrukcja przygotowana została przez tłumacza przysięgłego. A z PIT-u, czyli rocznego rozliczenia podatkowego wynikało, że pijany może być Wojciechem D. i pracować w BOR-ze. Kolega krzyknął „Wojtek", a zalany się odwrócił...

Potem wypadki potoczyły się błyskawicznie. Dziennikarz szedł za pijanym, zadzwonił po dyżurnego fotoreportera i do mnie. Bo zajmuję się różnymi specsłużbami. Fotoreporter błyskawicznie dojechał na miejsce. Ja tylko poradziłem, żeby trzymali się ponad 40 metrów od pijanego. Bo jeśli ten ma Glocka, od którego instrukcję zgubił, to może jeszcze do nich strzelić. A praktyczny zasięg pistoletu to jakieś 40 metrów. Obserwując zalanego koledzy doszli do wniosku, że nawet jeśli ma, to nie jest w stanie wyciągnąć pistoletu. Przy przejściu podziemnym przy Dworcu Centralnym zachciało mu się sikać. Balansując wokół barierki, długo męczył się z rozpięciem rozporka. Później BOR-owik odbijając się od latarni i koszy na śmieci przemaszerował kilkaset metrów. Alkohol wyraźnie obudził w nim mężczyznę, bo na ulicy próbował łapać przechodzące młode kobiety. Maszerował środkiem jezdni. W końcu policja zabrała go do radiowozu.

Wydawać by się mogło, że historia skończy się na jednym artykule o pijanym BOR-owiku. Ale okazało się, że to dopiero wierzchołek góry lodowej!

Pułkownik Damian Jakubowski, szef BOR-u, szybko zapewnił nas, że choć D. był po służbie, to wyleci z pracy. Zgubione dokumenty służbowe i zdjęcia były najlepszym dowodem, że Wojciech D. nie nadaje się do służby w elitarnym BOR-ze.

Ale okazało się, że policja nie odwiozła pijanego do izby wytrzeźwień lub do domu. Odwiozła do BOR-u! Płk Jakubowski zapytał więc komendanta głównego policji dlaczego jego ludzie traktują BOR-owików inaczej niż zwykłych obywateli? Pytanie było retoryczne, bo pułkownik znał odpowiedź. Kilka dni wcześniej warszawski prokurator nie chciał wszcząć postępowania wobec innego funkcjonariusza, który nielegalnie posiadał broń. To ciężkie przestępstwo. Ale prokurator na piśmie wyjaśnił, że odstępuje od czynności, ponieważ „zwyczajowo tak się postępuje"! To znaczy, że mamy w kraju ludzi, którzy z urzędu są bezkarni. Ulgowo traktuje ich i policja, i prokuratura!

Płk Jakubowski już kilka razy tłumaczył mi, że w teoretycznie elitarnym BOR-ze, który odpowiada za ochronę najważniejszych osób w państwie, jest sporo ludzi, którzy dostają się tam po znajomości. Spora część przyjmowanych to znajomi lub rodziny polityków. Tak było z synem prezydenta Wałęsy czy wiceministra Sobotki, ułaskawionego niedawno przez Aleksandra Kwaśniewskiego.

Gdy Jakubowski jesienią ubiegłego roku obejmował Biuro, ok. 80 ludzi nie miało odpowiedniego wykształcenia do pełnienia stanowisk. Byli tam nawet podpułkownicy bez wyższego wykształcenia. A nawet porucznik po zawodówce. Tymczasem, żeby dostać najniższy stopień oficerski trzeba mieć tytuł magistra. No chyba, że się jest znajomym polityka... Dlatego w BOR-ze najszybciej awansowali kierowcy lub ochrona VIP-ów. Poprzedni szefowie Biura nie potrafili odmówić politykom, którzy prosili o takie awanse dla swoich pupili.

A dla najbardziej wybranych znajomych stworzono nawet komórkę współpracy z zagranicą. Niektórzy tam zatrudnieni nie znali żadnego języka obcego! Dlatego był tam funkcjonariusz, który w czasie powitania w Niemczech chciał powiedzieć, że przyleciał samolotem, a powiedział, że jest silnikiem samolotowym!

Teoretycznie powinienem napisać coś o awanturze w Sejmie i budżecie. Ale na szczęście pisząc ten felieton, siedzę nie przy wygodnym biurku, ale na polowym łóżku, 3.500 km od Polski. Teraz bardziej od posłów denerwuje mnie wszechobecny pustynny kurz sypiący się do laptopa i gryzący w oczy. Siedzę na kamizelce kuloodpornej, a amerykański hełm służy jako podstawka kubka z kawą. Z polskiej bazy w Iraku sejmowe wojny nie wydają się zbyt istotne. No ale o tym innym razem.

Jarosław Rybak

Ogłoszenie

Agencja Mieszkaniowa Sp. z o.o. Brzeszcze, ul. Dworcowa 34 informuje, że posiada do sprzedaży następujące środki trwałe: piła kątowa, kosa Stihl, drabina składana, betoniarka, butla acetylenowa, butla tlenowa, szlifierka, szlifierka kątowa, spawarka elektryczna, młot udarowy, wiertarka, pilarka łańcuchowa.

Osoby zainteresowane zakupem ww. środków trwałych prosimy o kontakt w budynku administracji przy ul. Dworcowej 34 lub pod numerami telefonów: (032) 2111-536, (032) 737-20-55.

Leczenie CUKRZYCY

lek. med. Ryszard Piekarski

SPECJALISTA DIABETOLOG

tel. 601 44 21 45,

(032) 212 86 59

odgłosy Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury,ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel.: 2111-490, 2111-391, wew. 25, fax.: 2121-067, e - mail:odglosy.brzeszcz@wp.pl

Redaguje zespół w składzie:

JACEK BIELENIN - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 2102213.

Zadania inwestycyjne na 2006 r.

1. Przebudowa wału Jawiszowice-Trzciniec - 28 500 zł

2. Drogi publiczne - 4 273 587 zł

- Dotacja celowa inwestycyjna do komunikacji ponadlokalnej - 116 587 zł
- Przebudowa ul. Mickiewicza - 1 450 000 zł
- Przebudowa parkingu przy ul. Konopnickiej - 70 000 zł
- Przebudowa ul. Szymanowskiego + PT - 240 000 zł
- Przebudowa ul. św. Wojciecha + PT - 250 000 zł
- Poprawa bezpieczeństwa ruchu na skrzyżowaniu ulic Kościuszki, Leśnej i Szkolnej PT - 10 000 zł
- Przebudowa placu przed kościołem św. Urbana oraz chodnika od ul. Kościelnej do ul. Kościuszki + PT - 110 000 zł
- Przebudowa ul. Przyłogi od ul. Słonecznej do ul. Polnej wraz z budową kanalizacji deszczowej (ok. 150 mb) PT - 20 000 zł
- Przebudowa ul. Stefczyka PT - 15 000 zł
- Budowa zatoki autobusowej na ul. Łęckiej + PT - 40 000 zł
- Przebudowa ul. Handlowej PT - 15 000 zł
- Przebudowa ul. Bielskiej - 120 000 zł
- Przebudowa chodnika na ul. Olszyny od ul. Bielskiej do cmentarza + PT - 60 000 zł
- Przebudowa ul. Nowa Kolonia + PT - 120 000 zł
- Przebudowa ul. Ogrodowej + PT - 65 000 zł
- Budowa sygnalizacji świetlnej na ul. Ofiar Oświęcimia - 70 000 zł
- Przebudowa chodników oraz budowa sygnalizacji świetlnej na ul. Dworcowej - 200 000 zł
- Budowa chodnika w Skidziniu (Olszenik) - 120 000 zł
- Przebudowa ul. Wyzwolenia w Skidziniu - 222 000 zł
- Przebudowa ul. Starowiejskiej - 100 000 zł
- Wykonanie nawierzchni asfaltowej parkingu w Zasolu - 50 000 zł
- Budowa parkingu przy kaplicy w Zasolu PT - 20 000 zł
- Budowa parkingu na os. Paderewskiego PT - 20 000 zł
- Przebudowa drogi na os. Paderewskiego + PT - 350 000 zł
- Przebudowa ul. Wojska Polskiego + PT - 70 000 zł
- Budowa chodnika wraz z odwodnieniem na ul. Borowej - 290 000 zł
- Budowa drogi dojazdowej i parkingu na os. Słowackiego PT - 20 000 zł
- Przebudowa chodników na ul. Prusa - 20 000 zł
- Przebudowa ul. Daszyńskiego od ul. Drobniaka do ul. Hubala PT - 20 000 zł

3. Gospodarka nieruchomościami i gruntami - 607 000 zł

- Adaptacja budynku na mieszkania socjalne + PT - 360 000 zł
- Wykup gruntów - 247 000 zł

4. Zagospodarowanie przestrzenne gminy Brzeszcze -1 462 000 zł

- Poszerzenie cmentarza w Jawiszowicach - 1 450 000 zł
- Modernizacja kaplicy na cmentarzu w Brzeszczach - 12 000 zł

5. Zakupy inwestycyjne Urzędu Gminy - 110 000 zł

6. Oświata i wychowanie - 665 000 zł

- Modernizacja ogrodzenia SP 1 - 15 000 zł
- Usuwanie barier architektonicznych w SP 1 (podjazd i WC) - 30 000 zł
- Modernizacja SP 2 (wymiana stolarki okiennej) - 140 000 zł
- Modernizacja sali gimnastycznej w SP Jawiszowice - 70 000 zł

Rozbudowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przecieszynie + PT - 100 000 zł

- Modernizacja kuchni w Przedszkolu nr 2 - 25 000 zł
- Usuwanie barier architektonicznych w Przedszkolu nr 4 (podjazd) - 10 000 zł
- Modernizacja Przedszkola nr 5 (wc) - 15 000 zł
- Zakupy inwestycyjne (patelnia elektryczna) - 5 000 zł
- Modernizacja Gimnazjum nr 2 (wymiana stolarki okiennej) - 150 000 zł
- Budowa sali gimnastycznej w Gimnazjum nr 2 PT - 100 000 zł
- Zakupy inwestycyjne (kserokopiarka) - 5 000 zł

7. Modernizacja pomieszczeń terapeutycznych + PT - 130 000 zł

8. Zakupy inwestycyjne OPS - 15 000 zł

9. Zakupy inwestycyjne (zakup zmywarek) - 12 000 zł

10. Gospodarka komunalna - 2 650 000 zł

- Modernizacja oczyszczalni - 1 220 000 zł
- Kanalizacja sanitarna sołectw wschodnich - etap I - Przecieszyn Północ - 275 000 zł
- Kanalizacja sanitarna w rej. Fińskich Domków - 350 000 zł
- Budowa kanalizacji deszczowej na ul. Bór od istniejącej do Domu Ludowego (ok. 260 mb) PT - 15 000

Zagospodarowanie parku przy ul. Dworcowej + PT - 500 000 zł

- Zabudowa punktów świetlnych na terenie gminy - 110 000 zł (wykonanie oświetlenia ul. Witosa + PT, wykonanie sieci oraz zabudowa pkt. świetlnych na ul. Borowej – wiadukt, od ul. Kazimierza Wielkiego do ul. Wałowej, na skrzyżowaniu ulic Wałowej i Dworskiej, na skrzyżowaniu ulic Piwnej i Wyzwolenia oraz na ul. Długiej + PT)
- Adaptacja pomieszczeń w budynku przy ul. Mickiewicza 4 - 180 000 zł

11. Rozbudowa gminnej bazy sportowej PT - 100 000 zł

Zrodzony z potrzeb

Rada Miejska przy 17 głosach za, 1 przeciw i 1 wstrzymującym się przyjęła budżet gminy na 2006 r.

Zaplanowane dochody gminy wynoszą 42 mln 343 tys. 389 zł, a wydatki 48 mln 234 tys. 821 zł. Deficyt budżetowy wyniesie 5 mln 891 tys. 432 zł. Zadłużenie gminy na koniec roku ma wynieść 12 mln 412 tys. 886 zł. Wskaźniki zadłużenia przy dopuszczalnych ustawowo 15 proc. i 60 proc. wyniosą odpowiednio 4,62 proc. i 29,32 proc. Wydatki inwestycyjne na 2006 r. stanowią 20,8 proc. całości budżetu, a wydatki bieżące 79,2 proc.

- Ten budżet zbudowany jest na podstawie potrzeb, które zrodziły się w sołectwach i samorządach osiedlowych - mówi burmistrz Teresa Jankowska. - Najwięcej pieniędzy - 17 mln 784 tys. 041 zł zaplanowano, już tradycyjnie, na wydatki oświatowe. Wzrosły one w porównaniu z ubiegłym rokiem o 3,3 proc. Drugą po oświacie największą część wydatków stanowią zadania z zakresu pomocy społecznej - 5 mln 987 tys. 864 zł i gospodarki komunalnej - 5 mln 719 tys. 609 zł. Na inwestycje drogowe przeznaczono 4 mln 157 tys. zł. To wzrost o ponad 200 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem. Priorytetową inwestycją będzie przebudowa ulicy Mickiewicza oraz modernizacja ulicy św. Wojciecha, realizowana na podstawie ugody wspólnie z KWK „Brzeszcze-Silesia". Ważną inwestycją będzie również kolejny etap modernizacji oczyszczalni ścieków. W tym roku z Funduszu Dotacji Inwestycyjnych dla Małopolski w ramach Zintegrowanego Programu Łagodzenia Skutków Restrukturyzacji Górnictwa, Hutnictwa i Wielkiej Syntezy Chemicznej na terenie województwa małopolskiego otrzymamy na to zadanie blisko 500 tys. zł.

JaBi

Pieniądze dla samorządów

W tym roku w gminnym budżecie do dyspozycji Rad Sołeckich i samorządów osiedlowych przeznaczono łącznie 48 tys. 315 zł.

Oto kwoty przyznane po podziale:

Samorząd nr 1 – 3 573,00 zł
Samorząd nr 2 – 3 050,00 zł
Samorząd nr 3 – 6 115,00 zł
Samorząd nr 4 – 3 025,00 zł
Samorząd nr 5 – 3 955,00 zł
Samorząd nr 6 – 3 680,00 zł
Samorząd nr 7 – 2 765,00 zł
Samorząd nr 8 – 1 745,00 zł
Jawiszowice – 9 970,00 zł
Przecieszyn – 3000,00 zł
Skidziń – 3 035,00 zł
Wilczkowice – 1625,00 zł
Zasole – 2775,00 zł

Struktura wydatków w budżecie gminy na 2006 r.

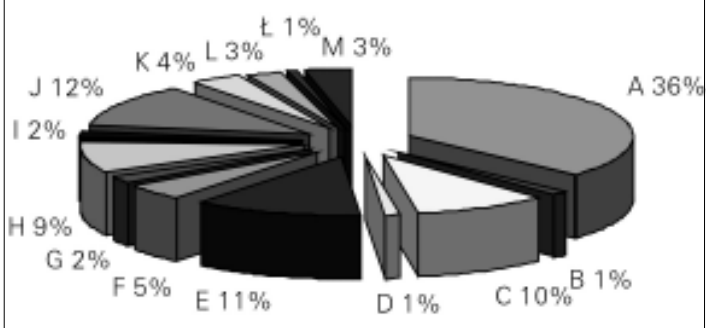

A - Oświata i wychowanie oraz edukacyjna opieka wychowawcza
B - Rezerwa ogólna i celowa
C - Drogi publiczne gminne
D - Obsługa długu publicznego
E - Pomoc społeczna
F - Kultura
G - Lokalny transport zbiorowy
H - Administracja publiczna
I - Bezpieczeństwo publiczne, ochrona p.poż i OC
J - Gospodarka komunalna
K - Gospodarka mieszkaniowa
L - Sport i rekreacja
Ł - Ochrona zdrowia
M - Pozostałe

Nowe taryfy

Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tychach przedstawiło burmistrzowi taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Rada Miejska nie przyjęła jednak uchwały w sprawie zatwierdzenia przedstawionych taryf, co nie zmienia faktu, że będą one obowiązywać w tym roku.

Nowa taryfa za dostarczoną wodę wynosi 5,48 zł/m^3 netto. Od tego roku obowiązywać będzie również miesięczna opłata abonamentowa. Jej wysokość uzależniona jest od średnicy wodomierza (patrz ramka). RPWiK przedstawił też stawkę opłaty za zbiorowe odprowadzanie ścieków. Za metr sześcienny ścieków zapłacimy 3,45 zł netto.

- Wniosek przedstawiony nam przez RPWiK jest zgodny z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz odpowiednimi rozporządzeniami - mówi burmistrz Teresa Jankowska. - Na weryfikacji wniosku pod względem prawnym kończą się nasze możliwości. Czekamy ciągle na decyzję Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, który oceni czy RPWiK nadużyło pozycji dominującej poprzez narzucenie nadmiernie wysokich cen. Szkoda, że to postępowanie toczy się tak długo, bo w wypadku korzystnej dla nas decyzji mielibyśmy mocny argument w rozmowach z tyskim przedsiębiorstwem.

Wysokość miesięcznej opłaty abonamentowej (zł netto) przy średnicy wodomierza: 15 mm - 3,27 zł; 20 mm - 3,56 zł; 25-30 mm - 6,10 zł; 32 mm - 7,52 zł; 40 mm - 9,82 zł; 50 mm - 5,51 zł; 80 mm - 22,68 zł; 100 mm - 28,39 zł; 150 mm - 40,93 zł; 200 mm - 51,29 zł.
Wodomierze sprzężone: 50 mm - 63,53 zł; 80 mm - 73,95 zł; 100 mm - 82,49 zł; 150 mm -137,92 zł.

Rada Miejska przyjęła za to uchwałę zatwierdzającą stawki opłat za odprowadzanie ścieków na sieci będącej własnością gminy Brzeszcze. Metr sześcienny odprowadzanych ścieków będzie kosztował 3,45 zł netto, opłata za uzgodnienie projektu przyłącza kanalizacyjnego - 20 zł netto, a opłata za odbiór przyłącza kanalizacyjnego - 60 zł netto.

JaBi

Ostatki radnych

To już ostatni rok kadencji Rady Miejskiej. W styczniu radni przyjęli plan pracy na nadchodzące miesiące. Marcową sesję poświęcą zagadnieniu środków pomocowych z Unii Europejskiej i możliwości ich pozyskania.

W kwietniu ocenią wykonanie budżetu gminy za 2005 r. i będą głosować nad udzieleniem burmistrzowi absolutorium za wykonanie budżetu. W maju zanalizują gospodarowanie mieszkaniowym zasobem gminy, a w czerwcu ocenią dokonania Ośrodka Kultury i podległych mu placówek.

Po przerwie wakacyjnej, we wrześniu radni przyjrzą się wykonaniu budżetu za pierwsze półrocze 2006 r. Podsumowanie całej kadencji Rady Miejskiej, realizacji zadań inwestycyjno-remontowych oraz działalności jednostek organizacyjnych nastąpi w październiku. Uchwaleniem podatków lokalnych i budżetu gminy na 2007 r. zajmie się już nowo wybrana Rada Miejska i burmistrz.

Swój plan pracy na ostanie miesiące kadencji opracowała również komisja rewizyjna Rady Miejskiej. W najbliższych dwóch miesiącach członkowie komisji kontrolować będą wykonanie wybranych remontów przeprowadzonych w 2005 r. w szkołach i przedszkolach oraz realizację wydatków w ramach programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. W kwietniu komisja będzie opiniować wykonanie budżetu gminy za 2005 r. Kolejne dwa miesiące poświęcone będą na kontrolę rozliczenia wybranych inwestycji zakończonych w 2005 r., zaawansowania bieżących inwestycji oraz zabezpieczenia mienia w wybranych obiektach Ośrodka Kultury. Na sierpień zaś zaplanowano ocenę wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2006 r., a na wrzesień kontrolę realizacji wniosków sołtysów, przewodniczących samorządów osiedlowych, mieszkańców i radnych.

JaBi

Szansa dla bezrobotnych

Dla osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku, które korzystają ze świadczeń Ośrodka Pomocy Społecznej gmina, zorganizuje prace społeczno-użyteczne. Program pilotażowy obejmie na razie 39 osób. Bezrobotny za godzinę pracy dostanie 6 zł brutto, z czego 60 proc. pokryje Powiatowy Urząd Pracy.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzeszczach przygotował już listę osób, które rekrutują się spośród świadczeniobiorców.

- Opracowany jest już tzw. plan potrzeb z liczbą bezrobotnych i przypisaną do nich liczbą godzin do przepracowania - mówi Elżbieta Krzak, dyrektor OPS w Brzeszczach. - Określone zostały również rodzaje prac oraz podmioty, w których będą one wykonywane. Bezrobotnych do prac kierował będzie starosta powiatu oświęcimskiego na podstawie wcześniej zawartego między nim a gminą porozumienia.

Plan potrzeb opracowała gmina w uzgodnieniu z przedstawicielami instytucji i organizacji pozarządowych działających w gminie, statutowo zajmujących się pomocą charytatywną oraz sołtysi i przewodniczący samorządów osiedlowych. Do prac społeczno-użytecznych skierowanych zostanie na razie 39 osób. Każda z nich przepracować będzie mogła maksymalnie 10 godzin tygodniowo. Za godzinę pracy otrzyma 6 zł brutto, z czego PUP w Oświęcimiu pokryje 60 proc, resztę zapłaci gmina. Na ten rok gmina Brzeszcze w budżecie zaplanowała 30 tys. zł.

- Wiemy, że to niewiele, ale to nie jest zadanie obowiązkowe gminy Jeśli jednak program się sprawdzi, w kolejnych latach pieniędzy powinno być więcej. Nie sposób zatrudnić 200 czy 300 bezrobotnych, gdy prac jakie mogliby oni wykonywać jest za mało - wyjaśnia Elżbieta Krzak. - Oni mogą wykonywać tylko drobne prace fizyczne. Ktoś powie, że dość jest robót w gminie, ale większość prac zlecanych jest w drodze przetargu, więc bezrobotni nie mogą być do nich kierowani. Niezależnie od tego gmina w dalszym ciągu organizować będzie roboty publiczne, kierując do nich osoby bezrobotne.

Ośrodek Pomocy Społecznej dając propozycje podjęcia robót, chce zmobilizować bezrobotnych do działania, by otrzymywanej pomocy nie traktowali roszczeniowo. Jeśli ktoś odmówi przyjęcia prac społeczno-użytecznych, straci status bezrobotnego na 90 dni. Ograniczone też będzie miał prawo do świadczeń z pomocy społecznej.

W bieżącym roku gmina Brzeszcze wskazała pięć podmiotów, do których skieruje osoby bezrobotne. Są to Fundacja Pomocy Społecznej, która da pracę sześciu osobom, Fundacja Brata Alberta z Jawiszowic dwóm, Gminny Zarząd Edukacji dziesięciu, Urząd Gminy Brzeszcze dziewięciu, a Ośrodek Pomocy Społecznej dwunastu osobom. Pomiędzy podmiotem organizującym prace społeczno-użyteczne a bezrobotnym nie będzie zawiązywany stosunek pracy. Ten rodzaj relacji będzie miał charakter stosunku zobowiązaniowego wg prawa cywilnego. Znaczy to, że gmina lub podmiot zobowiązane będą do stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, pouczenia bezrobotnego o konieczności przestrzegania porządku i dyscypliny oraz określenia rodzaju i efektów wykonywanej pracy.

Ewa Pawlusiak

Po połowie na drogę

Burmistrz Brzeszcz podpisał porozumienie z powiatem oświęcimskim w sprawie przebudowy ul. Wyzwolenia w Przecieszynie.

Remont ul. Wyzwolenia po połowie zostanie sfinansowany przez gminę i powiat. Na konto bankowe Starostwa Powiatowego gmina przelała już 110 tys. zł., które będą wykorzystane w tym roku. Pozostałe 50 proc. kosztów realizacji inwestycji, do wysokości 110 tys. zł powiat pokryje z własnych środków.

Jako że ul. Wyzwolenia jest drogą powiatową, za realizację inwestycji odpowiada Zarząd Dróg Powiatowych. ZDP zobowiązany został do przekazania gminie sprawozdania z wykonania zadania.

JaBi

Burmistrz Brzeszcz ogłasza drugie przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niżej opisanych nieruchomości położonych w Jawiszowicach przy ul. Turystycznej przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne

Lp.	Nr działki	Pow. (w m.kw.)	Nr KW	Nr działki	1/4 udziału w pow. działki wym. w kol .5	Nr KW	Cena wywoławcza wraz z 1/4 udziału w działce nr 741/9	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	741/6	1013	45293	741/9	633	45293	**27 600,00 zł**	2 760,00 zł	10^{00}
2	741/8	1344	45293	741/9	633	45293	**34 200,00 zł**	3 420,00 zł	10^{15}

** wylicytowana cena nabycia nieruchomości zostanie powiększona o 22% VAT*

1. Oferowane do sprzedaży nieruchomości wymienione w wierszach od 1 do 2 tabeli wraz z 1/4 udziału w nieruchomości oznaczonej numerem działki 741/9 (drogę dojazdową do nieruchomości będących przedmiotem przetargu), w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Osiedla im. I. Paderewskiego w Brzeszczach – Jawiszowicach, leżą w terenach oznaczonych symbolem 70 M3 i przeznaczone są do realizacji budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego w układzie zwartym lub wolnostojącym, z maksymalną powierzchnią użytkową usług 30%.
2. Wymienione nieruchomości będące przedmiotem przetargu, położone są **w Jawiszowicach przy ulicy Turystycznej,** zapisane w księdze wieczystej Kw Nr 45293 prowadzonej w Sądzie Rejonowym Wydział V Ksiąg Wieczystych w Oświęcimiu i stanowią własność Gminy Brzeszcze
3. Nieruchomości nie są obciążone prawem osób trzecich.
4. Przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości wymienionych w tabeli w wierszach od 1 do 2, odbędą się w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, **w dniu 17 lutego 2006 r**. w godzinach ustalonych w tabeli w kolumnie 10.
5. Przetargi zostaną przeprowadzone zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004r. Nr 207 poz. 2108) i Regulaminem przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzeszcze, zatwierdzonym Zarządzeniem Burmistrza Brzeszcz nr 38/2005 z dnia 30 września 2005r.
6. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
Wpłacenie wadium, przelewem na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach (**nr konta: 44844610162002007523740005 BS O/Brzeszcze)**, lub gotówką w kasie Urzędu Gminy najpóźniej do dnia **13 lutego 2006 r.**
W przypadku wpłaty wadium przelewem, za wpłatę wadium uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach.
Uwaga! Wpłacenie wadium w wysokości 6 180,00 zł upoważnia do brania udziału w dwóch przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości wymienionych w tabeli w wierszach od 1 do 2.
Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.
Wylicytowana kwota musi zostać wpłacona przez nabywcę przed zawarciem aktu notarialnego.
Nabywcy nieruchomości będących przedmiotem przetargu, we własnym zakresie i na własny koszt zobowiązani będą do urządzenia drogi dojazdowej (wewnętrznej) do tych nieruchomości oraz poniosą koszty remontu istniejącego zjazdu z drogi ul. Turystycznej. Wymienione koszty będą poniesione odpowiednio do nabytych udziałów w nieruchomości oznaczonej numerem działki 741/9.
W przypadku uchylenia się osoby, która wygra przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium przepada na rzecz Gminy Brzeszcze.
Wszystkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości ponosi nabywca.
Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców wymaga zezwolenia wydanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych w drodze decyzji administracyjnej za zgodą Ministra Obrony Narodowej.
Szczegółowych informacji na temat nieruchomości będącej przedmiotem przetargu, przetargu i regulaminu przetargu udziela Wydział Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, telefon (0-32) 7728570, 7728571.
Gmina Brzeszcze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

Podwójne becikowe

Matki w rodzinach o niskich dochodach od 1 stycznia otrzymywać będą podwójne becikowe. Łącznie z tytułu urodzenia dziecka świadczenie to wyniesie 2 tys. zł.

Do tej pory zasiłek z tytułu urodzenia dziecka w myśl ustawy o świadczeniach rodzinnych wynosił 500 zł, a dostawała go matka, której rodzina spełniała kryterium dochodowe 504 zł na osobę. Teraz po nowelizacji ustawy jego wysokość wynosi 1 tys. zł. Prezydent Lech Kaczyński 18 stycznia podpisał też ustawę o wypłacaniu zapomogi z tytułu urodzenia dziecka, tzw. becikowego bez względu na dochody w rodzinie, również w wysokości 1 tys. zł.

W 2005 r. Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzeszczach wypłacił dodatki z tyt. urodzenia dziecka dla 79 matek w kwocie 39,5 tys. zł.

- Środki rządowe na wypłatę świadczenia przy spełnianiu kryterium dochodowego już posiadamy - mówi Elżbieta Krzak, dyrektor brzeszczańskiego OPS. - Myślę, że niebawem ukażą się rozporządzenia wykonawcze i dowiemy się kto będzie wypłacał becikowe bez względu na dochód w rodzinie. Przypuszczam, że robić to będą pracodawcy i gminy w przypadku zakładów zatrudniających mniej niż 20 pracowników.

EP

Bilet po pracę

Osoby bezrobotne udające się do Powiatowego Urzędu Pracy bądź w poszukiwaniu pracy mogą korzystać w obrębie powiatu oświęcimskiego z darmowych oraz ulgowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej. Gmina Brzeszcze na ten cel w tym roku przeznaczyła 30 tys. zł.

- Przede wszystkim chodziło nam o to, by w pierwszej kolejności z takich biletów mogły skorzystać osoby bezrobotne zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Oświęcimiu, bez prawa do zasiłku a korzystające ze świadczeń Ośrodka Pomocy Społecznej - mówi Elżbieta Krzak, dyrektor OPS w Brzeszczach. - To dla nich z gminnych funduszy kupować będziemy imienne bilety okresowe o symbolu TG-3, ważne na wszystkich liniach powiatu oświęcimskiego przez jeden tydzień, z wyłączeniem sobót, niedziel i świąt.

Do każdego biletu PUP dołączy kartę bezrobotnego oraz kartę aktywizacji. Na pierwszej bezrobotny potwierdzał będzie wizyty w urzędzie pracy, na drugiej zaś wszystkie kontakty z pracodawcami.

- W ciągu jednego tygodnia od osób korzystających z darmowych biletów wymagać będziemy pięciu potwierdzeń wizyt u pracodawców. Jeśli nie wywiążą się z obowiązku, w następnym tygodniu stracą możliwość otrzymywania darmowych biletów - wyjaśnia Elżbieta Krzak.

Z tygodniowych, ale ulgowych biletów będą również mogli skorzystać bezrobotni z prawem do zasiłku oraz ci, którzy nie korzystają z pomocy społecznej. Oni jednak sami będą musieli nabyć bilet w kasie MZK w Oświęcimiu. Zapłacą za niego 14 zł.

EP

Ogłoszenia drobne

- Zatrudnię emeryta, rencistę, tel. 507 044 235
- Sprzedam elektryczną maszynę dziewiarską „PASSAP Elektronic 6000" z komputerowym sterowaniem, tel. (032) 2111-386.
- Sprzedam komfortowe M-3 na os. Paderewskiego, po kapitalnym remoncie, 51 m², II piętro, kuchnia na wymiar, tel. 0606-739-127.
- Język niemiecki – korepetycje, przygotowanie do matury, przygotowanie do egzaminów ZD i ZMP, tel. 0606 987 247.
- KORBIELÓW - Agroturystyka. Wyciągi narciarskie. Domowa kuchnia. Tanio. Kontakt: (033) 8600839; kom. 601-300-753; e-mail: edybek@interia.pl
- Sprzedam mieszkanie na os. Paderewskiego 5 (56 m² - trzy pokoje, 4 piętro), tel. 0 503 596 752, 0 605 983 916.

Duma Jawiszowic

Nowy budynek szkolny z trzema salami lekcyjnymi, który w 1846 roku stanął obok kościoła, dał początek zorganizowanemu szkolnictwu w Jawiszowicach. Od tej pory minęło już 160 lat. Z tej okazji oraz 20-lecia nadania Szkole Podstawowej w Jawiszowicach imienia Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego trzy pokolenia jawiszowian 28 stycznia odwiedziły szkolne mury.

Obchody rozpoczęła msza św. w kościele pw. św. Marcina, koncelebrowana przez księży-absolwentów jawiszowskiej szkoły. Po niej społeczność Jawiszowic wraz z zaproszonymi gośćmi, wśród których byli poseł RP Janusz Chwierut, przedstawiciele Małopolskiego Kuratorium Oświaty, władz powiatowych, gminne władze samorządowe i oświatowe oraz dyrektorzy i przedstawiciele instytucji lokalnych, uroczystym pochodem przy dźwiękach strażackiej orkiestry przemaszerowała do budynku szkoły. Tam zaproszono wszystkich na wielopokoleniową akademię. Był też czas na zwiedzanie placówki, wystaw dokumentujących dorobek szkoły i artystyczne osiągnięcia absolwentów. Przyszedł wreszcie czas na poczęstunek i miłe spotkania wychowanków z pedagogami w dawnych swoich klasach. Pamiątkowe zdjęcia wykonane 28 stycznia 2006 r. na pewno przy okazji szkolnych jubileuszy oglądać będą kolejne pokolenia jawiszowian.

- 160 lat szkolnictwa w Jawiszowicach jest dowodem na to, jak aktywna jest lokalna społeczność - mówiła burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska. - To lata wydarzeń zapisanych w historii, które również spisane zostały przez ks. Stanisława Dadaka. Myślę, że dzisiaj do tych kart zostały dopisane kolejne szkice jawiszowickiej szkoły. Jestem zachwycona tym, co Państwo robicie. Szanując przyszłość, dopiszcie nowe karty historii, nowe wspaniałe wydarzenia, nowe sukcesy. Składając życzenia dyrekcji i gronu pedagogicznemu, rodzicom i młodzieży, powtórzę za p. dyrektor Grażyną Stolarczyk „bądźcie najlepszą placówką edukacyjną naszej gminy".

Początki szkolnictwa w Jawiszowicach sięgają średniowiecza i nierozerwalnie związane są z dziejami parafii. Choć pierwsza pisemna wzmianka o parafii pojawia się w 1326 r., trudno podejrzewać, że istniała już wtedy szkoła parafialna.

- Jeszcze Piotr Myszkowski, dobrodziej kościoła i parafii, w dokumencie z 1504 r. stwierdza „ubóstwo kościoła jawiszowickiego" - mówi Grażyna Stolarczyk, dyrektor SP Jawiszowice. - Niemniej jednak, przyjmując, że w 1423 r. pewien Jakub z Jawiszowic wpisał się na listę studentów Uniwersytetu Krakowskiego, można by domniemywać istnienia już wtedy jakiejś formy szkolnictwa parafialnego we wsi Jawiszowice. Ale już potwierdzone początki edukacji w naszej miejscowości sięgają 1845 r. Wtedy to ówczesny proboszcz ks. Jan Wilkosz w kronice parafialnej odnotował rozpoczęcie budowy nowej szkoły. Budynek istnieje do dziś, a do 1953 r. odbywały się w nim zajęcia szkolne. Niestety nie zachowały się informacje pisane do 1921 r., dotyczące szkoły, kadry pedagogicznej i uczniów.

Okres międzywojenny szkolnictwa w Jawiszowicach można odtworzyć dzięki zachowanym protokołom Rady Gminnej z lat 1921-1930. Kronika

Tablicę upamiętniającą jubileusz 160-lecia szkolnictwa w Jawiszowicach odsłoniły emerytowane nauczycielki Zofia Żak, Barbara Dubiel, Helena Korczyk i wnuczka nieżyjącego dyr. Karola Balcarka.

szkoły natomiast prowadzona jest od 1945 r. Zawarte są w niej też informacje z lat 1932-1944, odtworzone przez ówczesnego dyrektora Romana Kosińskiego. I tak w 1923 r. Rada podjęła decyzję o usunięciu szynku z budynku Kółka Rolniczego i zaadoptowaniu lokalu na potrzeby szkolne. Problem budowy szkoły wracał niejednokrotnie jeszcze na posiedzeniach Rady. Budynek stary był zawilgocony, zagrzybiony i ciasny. W dwóch salach uczyło się 250 dzieci. Końcem 1927 r. podjęto decyzję o budowie 7-klasowej szkoły.

Budowa nowego obiektu z czterema klasami lekcyjnymi, kancelarią, gabinetem pomocy naukowych oraz mieszkaniem dla kierownika i woźnego, ruszyła dopiero w 1932 r. W tych latach do szkoły uczęszczało przeciętnie 350 dzieci i uczyło 6 nauczycieli. Kierownikiem był Jan Górny.

W szkole do lutego 1940 r. kwaterowała straż graniczna, a w maju na rok otwarto w niej niemiecką szkołę. Zastosowano przymus szkolny. Do dzieci mówiono tylko po niemiecku. Stosowano też kary cielesne. Ponownie, tym razem szkołę niemiecką, ale z polskim językiem nauczania otwarto w październiku 1943 r. Nauka trwała do 21 grudnia 1944 r. W czasie wyzwolenia Jawiszowic budynek mocno ucierpiał i podjęto decyzję o odbudowie szkoły. W odrodzonej polskiej szkole rok szkolny rozpoczęto w 4 salach lekcyjnych w nowym budynku, 4 kwietnia 1945 r. W szkole skompletowano 14 oddziałów, które przeciętnie liczyły po 35 dzieci. Kierownikiem szkoły był Jan Schimke, nauczycielami Józef Fajfer, Leon Fajferek, Tekla Fajfer, siostry Maria, Anna i Stanisława Maślonka, Helena Szczerbowska i ks. Władysław Tęcza.

Od września 1945 r. do lipca 1950 r. funkcję kierownika pełnił Roman Kosiński, a później do 1967 r. Józef Czernek, który kontynuował starania rozbudowy szkoły swojego poprzednika. We wrześniu 1953 r. rok szkolny rozpoczęto w nowym 8-klasowym budynku. Końcem lat 50. ze względu na nowo powstałe osiedle w murach szkolnych zrobiło się ciasno. Do chwili oddania do użytku w 1962 r. SP nr 2, szkoła musiała pomieścić ponad 900 uczniów. Przez kolejne cztery lata obowiązki kierownika pełniła Stanisława Małecka, a zastępcą była Bronisława Grzywa. W tym czasie w 16 oddziałach uczyło się 450 uczniów. W latach 1971-1985 kierownikiem został Karol Balcarek. Od 1985 r. dyrektorem szkoły jest Grażyna Stolarczyk. Jej zastępcą do 1990 r. była Helena Korczyk, a do chwili obecnej jest Bożena Drobniak.

W 1982 r. placówka wzbogaciła się o nową salę gimnastyczną, a w 1989 r. o 4 sale lekcyjne, świetlicę, blok żywieniowy i salę do gimnastyki korekcyjnej. Od dwóch lat szkoła posiada nowoczesną pracownię komputerową.

Szkoła z dawien dawna szczyci się wysokim poziomem nauczania. Kiedy w 1967 r. wprowadzono naukę w klasie ósmej, laureatem olimpiady matematycznej zorganizowanej przez Wydział Oświaty w Oświęcimiu został uczeń Jacek Kurdziel. W latach 1969 i 1970 pierwsze miejsca w powiecie w olimpiadzie matematycznej zajęli Andrzej Szłapa, Roman Korczyk, Wiesław Juras, Anna Szłapa i Anna Szemlińska. Urszula Balcarek została laureatką w powiecie za najlepsze wypracowanie z języka polskiego. Kolejne lata przyniosły też wysokie miejsca uczniów w olimpiadach przedmiotowych na szczeblu rejonu i województwa. Szkoła w ogólnej punktacji gminnych szkół podstawowych co roku plasowała się na pierwszym lub drugim miejscu.

- Nadal jesteśmy wiodącą placówką w gminie. W ub. roku szóstoklasiści w sprawdzianie zewnętrznym na koniec nauki w szkole podstawowej osiągnęli najlepszy wynik w powiecie. Nasi uczniowie odnoszą sukcesy w olimpiadach przedmiotowych w skali województwa. W 2003 r. nasza placówka uzyskała tytuł „Szkoły z klasą" - chwali się sukcesami uczniów i nauczycieli dyr. Grażyna Stolarczyk.

- Wszystkim pedagogom, którzy nas uczyli dziękuję za otwartość serca i solidny fundament wiedzy, który zbudowali dla nas, a który teraz możemy przekazywać innym. Trudno czasem pokazać swoją wdzięczność, ale pragnę zapewnić wszystkich nauczycieli, że ona w moim, moich kolegów i koleżanek, mam nadzieję również w sercach waszych uczniów naprawdę istnieje - kierował słowa podziękowań absolwent Grzegorz Juras, dziś krakowski aktor i wykładowca w Państwowej Szkole Teatralnej w Krakowie.

Obecnie placówka zatrudnia 28 nauczycieli, którzy kształcą 297 uczniów.

Ewa Pawlusiak

Supermarket - tak

Na łamy gazety powróciła sprawa powstania w Brzeszczach supermarketu. Mam w związku z tym zasadnicze pytanie do brzeszczańskich notabli. Czy mieszkańcy podzielają opinie władzy i spółdzielców, że taki sklep jest niepotrzebny? Władze PPS-ów motywują swoje racje tym, że sklepy wielkopowierzchniowe sprzedają towary złej jakości, a potencjał pracowników wykorzystywany jest ponad miarę. A jak jest w PPS-ach? Zatrudnione tam kobiety pracują równie ciężko i to za wcale nie większe pieniądze niż ma to miejsce w super- i hipermarketach. Ponadto zauważyłam, że pracownice PSS-ów można spotkać na zakupach w innych marketach i nie przeszkadza im fakt, że robią zakupy u konkurencji.

Wszędzie wokół powstały sklepy o większym gabarycie, tylko u nas jak w jakiejś „pipidówce" mamy tylko jednego handlowca, jakim jest Społem PSS Górnik Brzeszcze i nie ma na to rady. Gmina nie chce partycypować w kosztach przebudowy skrzyżowania ulic Turystycznej, Piłsudskiego i Paderewskiego, a pośrednio w budowie supermarketu. Stoi na uboczu, bo nie chce zaszkodzić PSS-om. Mam nadzieję, że władze nie zlekceważą opinii mieszkańców, którzy chcą, by w Brzeszczach powstał duży sklep.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Skrzyżowanie ważniejsze od parku

Od lat mieszkańcy os. Paderewskiego upominają się o budowę drogi łączącej osiedle z ul. Białą oraz o drogę wyjazdową równoległą do ścieżki rowerowej. Takie rozwiązanie pozwoliłoby wyjeżdżać z osiedla samochodem obok przystanku autobusowego „pod Górnikiem" i tym samym odciążyłoby skrzyżowanie przy ul. Turystycznej.

Natomiast przy przebudowie tego skrzyżowania trzeba uwzględnić pilną potrzebę oddzielenia ruchu pieszego od kołowego (mnóstwo wypadków z udziałem pieszych). Myślę, że dobrym pomysłem jest budowa tunelu dla pieszych. Moim zdaniem te inwestycje są pilniejsze od modernizacji parku miejskiego. Przebudowa skrzyżowania powinna być finansowana zarówno przez inwestora budującego sklep, jak i Gminę oraz KWK „Brzeszcze-Silesia". Pieniądze można też pozyskać ze środków Unii Europejskiej.

Niewielu mieszkańców zna planowany sposób przebudowy skrzyżowania ulic Turystycznej, Piłsudskiego i Paderewskiego. Czy można te założenia opublikować w „Odgłosach Brzeszcz"?

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Od redakcji: Porojekt przebudowy skrzyżowania, o które Pan pyta, inwestor uzgadnia z Zarządem Dróg Wojewódzkich - administratorem ul. Turystycznej. Projekt zakłada zastosowanie sygnalizacji świetlnej wzbudzanej indukcyjnie. Dobudowane mają być pasy łączeniowe, tak by samochody wyjeżdzające z terenu supermarketu mogły bezkolizyjnie włączyć się do ruchu. W niektórych miejscach istniejące pasy drogi zostaną poszerzone.

Supermarket - nie

W nawiązaniu do artykułu „Sklep niezgody" zamieszczonym w styczniowym numerze naszego miesięcznika pragnę ustosunkować się do zawartych w nim uwag i podzielić się informacjami o skutkach powstania takich inwestycji oraz regułach, jakie funkcjonują w krajach Unii Europejskiej przy ich budowie.

Utworzenie sklepu wielkopowierzchniowego powoduje zagrożenie nie tylko dla małych i średnich sklepów, ale i lokalnych producentów, co jest już problemem społecznym, uwzględniając skalę obecnego bezrobocia. Powszechne mówienie o tworzeniu nowych miejsc pracy poprzez budowę marketów jest nie tylko demagogią lecz znacznym nadużyciem.

Proces powstania marketów w żaden sensowny sposób nie jest związany ze strategiami rozwoju społecznego i gospodarczego gmin i miast. Skutki podejmowanych decyzji o takiej inwestycji w gminie wykraczają daleko poza jej granice i w skali regionu przekładają się na utratę dziesiątek tysięcy miejsc pracy. Uważam, że nie stać nas na dalsze zwiększanie „ławki osób bezrobotnych".

Zjawisko to jest szczególnie boleśnie odczuwalne w małych miastach i gminach, takich jak nasza mała ojczyzna.

Już istniejące zagęszczenie sieci marketów stawia nas w czołówce krajów Wspólnoty Europejskiej. Izby Skarbowe sygnalizują wyraźnie o braku wpłat z tytułu podatku dochodowego z marketów dla budżetu państwa. Również w znacznym stopniu ograniczone są wpływy dla budżetu gminy z tytułu podatku od nieruchomości. Są gminy, w których z tej przyczyny oraz z dzierżawy lokali handlowych dochody spadły o 33 proc.

Ostatnie zmiany w ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym z lipca 2003 r. zamiast obostrzyć tryb powstawania marketów tylko go ułatwiły poprzez wyeliminowanie opinii samorządów gospodarczych i stowarzyszeń.

Podkreślić należy, że tylko w 2004 r. w Polsce ubyło ponad 15000 sklepów, a w pierwszym półroczu 2005 r. dalszych 6300 podmiotów handlowych - dane wg. GUS. Również GUS za 2004 r. opublikował dane, że markety sieci zachodnich ściągnęły towary z zagranicy przekraczające 42 proc. ogółu zapotrzebowania. W 2005 r. nastąpił dalszy wzrost tego importu, szacowanego do ponad 60 proc. ogółu zaopatrzenia.

Czy te cyfry w dalszym ciągu nic nie mówią?! Wyścig marketów sieci zachodnich już teraz do małych środowisk w Polsce spowodowany jest tym, że w ich macierzystych krajach postawiono im szlaban od kilkunastu lat, a zastosowane obostrzenia utrudniają ich powstawanie. Do stałych wymogów do zezwolenia na budowę marketu w krajach Unii Europejskiej zaliczyć należy:

- pozytywne opinie komisji w składzie: gospodarz gminy, w której projektuje się budowę marketu, gospodarzy dwóch sąsiednich gmin, reprezentantów handlu, rzemiosła, producentów i spółdzielców,

- ograniczenie obejmuje sklepy od 300 m^2 pow. sprzedaży, a w małych miejscowościach od 150m^2,

- charakterystyka pod względem struktury i branży w rejonie,

- wpływ uruchomienia nowej placówki na istniejący handel,

- ściganie z urzędu wszelkich nieuczciwych zachowań sieci marketów wobec małych i średnich przedsiębiorstw, w tym sprzedaży towarów po znacznie obniżonych cenach.

- każdy projekt budowy marketu poddawany jest publicznemu osądowi,

- uniemożliwienie budowy marketu w miastach o liczbie mieszkańców poniżej 100.000,

- odmowy wydania pozwoleń na budowę marketów w przypadku zagrożenia funkcjonowania detalicznych jednostek handlowych, a także zagrożeń dla ochrony środowiska naturalnego, wpływu na rynek pracy.

Są przypadki, że kraje zakazują budowy marketów zagranicznych na swoim terenie np. w Norwegii. Można wymieniać w dalszym ciągu obostrzenia, które funkcjonują w krajach Unii Europejskiej, ale nie o to chodzi.

W przypadku naszej Gminy, podczas trwania batalii o market, został opracowany i zatwierdzony plan zagospodarowania przestrzennego. Fakt ten można było wykorzystać bezkonfliktowo, przy dobrej woli władz samorządowych do zablokowania budowy, gdyż domagały się tego nie tylko spółdzielcze, ale i prywatne jednostki.

Stanisław Walkowicz, członek Krajowej Rady Spółdzielczej, prezes GS „Samopomoc Chłopska" w Brzeszczach.

Polemika

Pan Krzysztof Bielenin, członek Komisji Mieszkaniowej, radny z Brzeszcz

Po zapoznaniu się z Pana listem w styczniowych Odgłosach Brzeszcz w sprawie przydziału mieszkania dla rodziny Koszałka jesteśmy zdumieni, że zadanie własne gminy, jakim jest zapewnienie mieszkań dla potrzebujących i interesowanie się losem wielodzietnych rodzin na terenie gminy przerzuca Pan na Wspólnotę Mieszkaniową. Przecież takich rodzin jest w gminie dużo więcej, a osoby, które są odpowiedzialne za opiekę nad nimi nic nie robią w tym temacie. Pyta Pan dlaczego dopiero teraz zainteresowaliśmy się losem tej rodziny. A my pytamy Pana dlaczego radni nie realizują obietnic wyborczych dotyczących budowy mieszkań socjalnych czy komunalnych?

Pomimo sprzedaży wielu mieszkań komunalnych do dnia dzisiejszego z uzyskanych środków finansowych nie powstało w gminie ani jedno nowe mieszkanie socjalne czy komunalne.

Mamy nadzieje, że nowe władze gminy bardziej zainteresują się losem ludzi oczekujących na swoje własne mieszkanie i zaczną inwestować w ich budowę. Ponadto uważamy, że Komisję Mieszkaniową należy przekształcić w komisję ds. budowy mieszkań i ich przydziału.

Z poważaniem Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej nr 33

(ciąg dalszy ze str. 1)

kiedy dowiedział się, że jestem z Brzeszcz - powiedział, że mieliśmy tam znakomity festiwal. Do Gliwic zabraliśmy flagę naszego festiwalu. W pewnym momencie powędrowała ona w publikę, a ludzie zaczęli skandować - Brzeszcze! Brzeszcze!

- Mamy kilka pomysłów na uatrakcyjnienie festiwalu - snuje plany Łukasz. - Trzeba pomyśleć o noclegach dla publiczności, może uda się zrobić pole namiotowe. Musimy też pomyśleć o lepszym zapleczu gastronomicznym. Marzy mi się mała scena, na której z projektorów puszczane byłyby koncerty na DVD. A może by tak zorganizować mini-przegląd młodych lokalnych zespołów. Najlepszy w nagrodę zagrałby na dużej scenie.

Chłopcy stoją jednak twardo na ziemi, bo na prowokacyjne hasło - zróbcie dwudniowy festiwal odpowiadają: - Spokojnie, zróbmy jeden dzień, ale porządnie.

Łukasz i Dominik liczą na pomoc Urzędu Gminy. Organizacja takiego przedsięwzięcia to nie przelewki i potrzebne są niemałe fundusze. Dlatego już teraz rozpoczynają szukanie sponsorów.

- Chyba nikogo nie muszę przekonywać, że duży festiwal ze znanymi zespołami to znakomita promocja naszej gminy - mówi Łukasz. - Przyjedzie do nas masa młodych ludzi. Spędzą tutaj cały dzień, a po powrocie do domów będą opowiadać znajomym o Brzeszczach. Miasto na tym na pewno zarobi. A gdyby tak festiwal stał się w przyszłości brzeszczańską marką...

Od tego jak duży będzie budżet tegorocznego festiwalu zależy jakie zespoły zobaczymy na brzeszczańskiej scenie. Jeśli chociaż w połowie Łukasz i Dominik zrealizują swoje plany, to szykuje się nam wydarzenie dużego kalibru.

- Nie chcemy jeszcze wymieniać konkretnych zespołów, bo na przeszkodzie mogą stanąć finanse i terminy - mówi Dominik. - Chcemy przede wszystkim, by zagrało więcej zespołów i festiwal trwał dłużej. Ja zajmę się stroną rockową, a Łukasz jest od reggae. Postaramy się sprowadzić jakiś zespół z górnej półki.

Starsza młodzież pamięta, że jeszcze nie tak dawno Brzeszcze często gościły na rockowej mapie Polski. Grały u nas takie zespoły jak Dezerter, Acid Drinkers czy światowa gwiazda muzyki metalowej Vader.

- W Brzeszczach zawsze był dobry klimat do organizacji imprez muzycznych - mówi Zbyszek Kozak, który w połowie lat 90. organizował koncerty w Brzeszczach. - Gdy dowiedziałem się o Rock Reggae Festival, nie wierzyłem, że to przedsięwzięcie się uda, ale młodzi ludzie stanęli na wysokości zadania. Efekt był dla mnie imponujący. Chylę czoła przed nimi. Teraz ważna będzie rola włodarzy miasta, by nie zablokować potencjału jaki mają ci chłopcy i wesprzeć ich przy organizacji drugiej edycji festiwalu.

Młodych organizatorów chwali również Danuta Korcińska, która z ramienia Ośrodka Kultury pomagała im przy organizowaniu festiwalu.

- Już dawno nie spotkałam tak odpowiedzialnych młodych ludzi - mówi Danuta Korcińska. - Wywiązali się ze wszystkich zobowiązań. Festiwal przebiegł spokojnie, a policja i straż miejska nie miały żadnych zastrzeżeń.

Jacek Bielenin

Podziękowanie

Ośrodek Kultury dziękuje p. Piotrowi Płaczkowi za przekazanie 160 godzin dla dzieci korzystających z basenu „pod Platanem".

Podziękowanie

Dyrektor i Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Skidzinu serdecznie dziękuje rodzicom oraz sponsorom za pomoc przy organizacji zabawy karnawałowej.

K. Matusiak
A. Tardała

Akcja krwiodawców

6 stycznia na apel Zarządu Klubu Honorowego Dawcy Krwi działającego przy kop. Brzeszcze-Silesia odpowiedziało 39 osób. Razem oddały one 17 l 550 ml krwi. Wszystkich krwiodawców i sympatyków Zarząd zaprasza na kolejną akcję, która odbędzie się 3 marca. **EP**

W nowej pracowni

W Szkole Podstawowej w Skidziniu, 25 stycznia otwarto nowoczesną pracownię komputerową. Sprzęt placówka otrzymała w ramach projektu Europejskiego Funduszu Społecznego „Pracownie komputerowe dla szkół".

Gmina podpisując z darczyńcą umowę musiała zadeklarować inwestowanie własnych środków. Na remont generalny klasopracowni przeznaczyła prawie 26 tys. zł. Wymieniono m.in. instalacje elektryczną i odgromową, wykonano instalację sieciową, położono nową posadzkę, wprawiono nowe okna i drzwi i okratowano je. Zakupiono nowe oświetlenie. Pomieszczenie również wymalowano i wyposażono w nowe stoliki i krzesła.

Już w dniu otwarcia pracowni uczniowie z kółka informatyczno-dziennikarskiego zasiedli przy nowych komputerach.

- Pracownia pozwoli uczniom rozwijać zainteresowania oraz bezpiecznie korzystać z komputera i Internetu. A bezpieczeństwo to gwarantuje zainstalowany program „Opiekun pracowni" - mówi dyrektor szkoły Krystyna Matusiak. - Pracownią opiekuje się nauczyciel informatyki Teresa Żwirowiska. Oprócz pracowni komputerowej dostęp do Internetu możliwy jest również w sali przyrodniczej i w pokoju nauczycielskim.

Szkoła otrzymała sprzęt komputerowy dla 11 stanowisk oraz laptop, skaner, drukarkę i rzutnik.

W pracowni uczniowie klas I - III poznawać będą tajniki informatyki w formie zabawowej. Będą z niej korzystać również podczas ćwiczeń z przyrody. Uczniowie klas starszych zaś będą pracować przy komputerach w ramach zajęć z informatyki. Z nowego sprzętu cieszą się też członkowie kółka informatyczno-dziennikarskiego. Redagowana przez nich, pod kierunkiem nauczycieli Teresy Żwirowskiej i Aliny Kwarciak, gazetka szkolna „SzkolEcho" w ub. roku zajęła drugie miejsce w konkursie powiatowym na gazetki szkolne.

- Przekonani jesteśmy o celowości wprowadzania w naszych placówkach nowoczesnych metod nauczania i pomocy dydaktycznych - mówi dyr. Gminnego Zarządu Edukacji Bożena Sobocińska. - Cieszy nas to, że przedmiot „Informatyka" wspomaga kształcenie również w innych dziedzinach nauki. **EP**

Informacja

Biuro Poselskie poseł Beaty Szydło
os. Paderewskiego 18
32-626 Jawiszowice/Brzeszcze
Przyjmowanie stron
Poniedziałek: 13.00 - 17.00
Wtorek i czwartek: 12.00 - 15.00
Bezpłatna porada prawna
Sobota: 10.00 - 11.00
Poniedziałek: 16.00 - 17.00

Informacja

Uwaga! Użytkownicy wieczyści

Urząd Gminy w Brzeszczach informuje, że na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności (Dz.U. Nr 175, poz. 1459), na wniosek użytkownika wieczystego istnieje możliwość przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Brzeszcze.

Rada Miejska w Brzeszczach uchwałą Nr XXXIV/332/05 z dnia 29 listopada 2005r., udzieliła bonifikaty do opłaty ustalonej na podstawie przepisów wymienionej ustawy, dla nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe albo przeznaczonych pod tego rodzaju zabudowę oraz nieruchomości rolnych.

Szczegółowych informacji można uzyskać osobiście lub telefonicznie w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4 (tel. 032 7728570, 032 7728571, 032 7728572, 032 7728573). Wnioski o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości są dostępne w informatorium Urzędu Gminy lub na stronie internetowej Urzędu.

Spod znaku „Błękitnego Krzyża"

- Jest takie powiedzenie „goprowska pogoda". To taka pogoda, kiedy pada deszcz lub śnieg, jest zimno, wieje silny wiatr i jest mgła. Bo to właśnie wtedy najczęściej wychodzimy kogoś ratować. W czasie ładnej pogody mało kto ma kłopoty - mówią ratownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego, w szeregach którego są również brzeszczanie.

Trudnych akcji górscy ratownicy mają za sobą wiele, ale najbardziej cieszą się z uratowania ludzkiego życia.

- To najprzyjemniejsza chwila w życiu każdego ratownika. A takich chwil na szczęście jest dużo - mówi Jarosław Batorowicz, goprowiec z 20-letnim stażem, który jak większość jego kolegów z Brzeszcz jest ratownikiem Sekcji Szczyrk w Grupie Beskidzkiej. - Parę lat temu w sywestrowy wieczór na Babiej Górze szukaliśmy chłopaka z dziewczyną. Nowy Rok mieli witać w schronisku na Markowych Szczawinach. Ojciec chłopaka wywiózł ich poniżej Krowiarek, bo wyżej już się nie dało. O dotarciu na miejsce mieli zameldować ojcu telefoniczne, ale nie zrobili tego. Dlatego on szybko zawiadomił GOPR. Byłem akurat na dyżurze w Szczyrku. Samochodami przewieziono nas na Krowiarki i z tamtej strony penetrowaliśmy teren. Skuter, którym wcześniej do akcji wyjechał patrol z Markowych Szczawin zakopał się w trzymetrowej zaspie. To był skuter „Buran", jeszcze radziecki sprzęt. Załodze na nogach przyszło pokonywać dalszą drogę, a każda minuta była na wagę życia. Na szczęście ich znaleźliśmy. Byli mocno wychłodzeni, a chłopak prawie w stanie agonalnym. Uratowało ich to, że zabrali sprzęt. Rozbili biwak, mieli śpiwory i myśleli naprawdę przytomnie. Pościągali mokre skarpety i pozakładali suche. Jeszcze godzina, a chłopak by nie żył.

Znaleźli go wiosną

- Najgorzej wspominam wyprawę na Oźną w Rycerce Górnej sprzed 13 lat - mówi Jarosław Batorowicz. - Znajduje się tam młodzieżowe schronisko turystyczne. Grupa dziewiętnastolatków, która miała na wiosnę przystąpić do matury, zeszła w dół do Rycerki na piwo. Jeden z chłopców, jak to po piwie, częściej zatrzymywał się za potrzebą. Ciągle dochodził do grupy, ale ten ostatni raz nie doszedł. Był wtedy bardzo duży opad śniegu. Szukaliśmy go trzy dni i trzy noce. Ówczesny naczelnik Adam Kubala sprowadził nawet różdżkarza. Szukały go też dwa psy goprowskie i helikopter. Schodziliśmy wszystko co było możliwe do przejścia. Znaleźli go dopiero na wiosnę wopiści, siedzącego w kucki pod drzewem.

Rafał Dec służbę ratowniczą zaczynał w Grupie Jurajskiej. Po dwóch latach przeniósł się do Grupy Beskidzkiej. W tej pierwszej, jak mówi, zetknął się z najtrudniejszą jak dotąd akcją. - Byłem ratownikiem dopiero trzy miesiące, kiedy ruszyłem do jaskini na tę akcję. Poszkodowaną była młoda warszawianka, niestety nie żyła - opowiada Rafał Dec. - To było dla mnie ogromne przeżycie. W dodatku dzień wcześniej chodziłem po tej jaskini prywatnie z moim bratem.

Królowa niepogód

W zimie na korzystających z uciechy gór czyhają przede wszystkim mróz, śnieg i mgła. Przez mgłę człowiek traci orientację w terenie i łatwo zabłądzić. Może się to przytrafić nawet doświadczonemu goprowcowi. Jarosław Batorowicz sam

Ferie zimowe za pasem, a Beskidzka Grupa GOPR od początku tego sezonu interweniowała już 480 razy.

kiedyś znalazł się w mgielnej pułapce na Skrzycznem. Stacjonował tam już prawie 15 lat i dobrze znał ten teren, a jednego dnia po dyżurze drogę od szczytu do Polany Jaworzyna zamiast w dwie minuty pokonał dopiero w pół godziny.

Najwięcej zaginięć w górach jest nocą. Tam bardzo szybko zapada zmrok i nawet krótka trasa może zabrać wiele godzin.

- Dlatego w plecaku oprócz dodatkowego ciepłego ubrania, termosu z gorącą herbatą powinna znaleźć się latarka. Nieodzowne są też czekan, raki oraz kijki teleskopowe lub narciarskie. Dobrze mieć też naładowany telefon komórkowy i gwizdek do wzywania pomocy. No i zostawić w dyżurce ratowników GOPR czy schronisku informację o czasie i trasie planowanej wędrówki - radzi Rafał Dec.

Pogoda w górach jest zmienna. Załamanie może przyjść w każdej chwili. W Beskidach królową niepogód zwana jest Babia Góra. To tam najczęściej dochodzi do akcji poszukiwawczych.

- Poszukiwania dwóch nastolatek z Częstochowy, które zaginęły w drodze na Babią Górę zakończyły się nad ranem, na dole już po stronie słowackiej - opowiada Jarosław Batorowicz. - Na wyprawę wybrały się całkowicie nieprzygotowane. Schronienia szukały w domku myśliwskim, ale były zmarznięte i nie dały rady wyrwać kłódki. Schowały się w wolno stojącym opodal wychodku. Na szczęście kolega zajrzał tam. Kompletnie wychłodzone na trzy miesiące trafiły do szpitala.

Blacha dla ratownika

Ratownikiem może zostać każdy, niezależnie od płci, jeśli ukończył 18 i nie przekroczył 35 lat życia. Najlepiej jeśli jest osobą dyspozycyjną i mieszka na terenie działania Grupy, z którą chciałby się związać na dobre i złe. Przyszły ratownik musi mieć opanowaną jazdę na nartach, znać topografię polskich gór, budowę i anatomię człowieka oraz dysmurgię, czyli umiejętność bandażowania oraz usztywniania stawów i kończyn w razie złamania oraz bandażowania głowy. Po zdanym egzaminie zostaje ratownikiem kandydatem. Potem w czasie stażu kandydackiego, który trwa minimum 2 lata, pod okiem doświadczonych ratowników musi pełnić rocznie przynajmniej 120 godz. dyżurów ratowniczych i zaliczać szereg 2-3 dniowych kursów doszkalających.

Jarosław Batorowicz nieźle jeździł na nartach, dużo chodził po górach i doszedł do wniosku, że może tam się przydać. Po 2 latach kandydackich, tak jak inni dobrze spisujący się koledzy, pojechał na dziewięciodniowy kurs I stopnia na Babią Górę.

- To były trudne chwile w moim życiu - wspomina Batorowicz. - Po trzech dniach myślałem, że wrócę do domu. Od rana do wieczora nic tylko zejścia i wyjścia, improwizowane wypadki i poszukiwania, pakowanie i transportowanie okii (okia - środek transportu zimowego), nauka ze sprzętem letnim i zimowym, współpraca ze śmigłowcem. I tak przez 8 dni do dnia egzaminu I stopnia. Kto go zda, jesienią w dniu ratownika składa uroczyste przyrzeczenie na ręce naczelnika Grupy i dostaje najważniejszą dla ratownika odznakę służbową, tzw. blachę. Potem może jeszcze odbyć kursy II i III stopnia. Podchodzą do nich jednak najczęściej chłopcy z gór, którzy szybko i na każde zawołanie mogą stawić się do akcji. Ja na służbę przeznaczam weekendy i tydzień urlopu zimą. Tych godzin wyrabiam niewiele więcej ponad normę, ale są osoby, które służbie górom poświęcają nawet 500 godzin w sezonie.

Od 20 lat ratownikiem górskim jest też Władysław Gach z Jawiszowic, a od 5 lat posługę kapłańską z niesieniem pomocy w górach godzi ks. Zygmunt Mizia z parafii Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach-Osiedlu. Również od 5 lat goprowcem jest Piotr Szostek.

Każdy z nich, oprócz nauczyciela wuef-u SP 1 Renata Szymańskiego, który jest ratownikiem w Grupie Wałbrzysko-Kłodzkiej, działa w Grupie Beskidzkiej - Sekcja Szczyrk. To w Szczyrku znajduje się Centrala GOPR Grupy Beskidzkiej, a w podległych jej dyżurkach na poszczególnych stokach w stanie gotowości stacjonują nasi ludzie spod znaku „Błękitnego Krzyża".

Ewa Pawlusiak

Nowe zasady, nowe niepokoje

Z dniem 10 stycznia br. obowiązują nowe zasady egzaminów dla przyszłych kierowców wszystkich kategorii. Zmieniły się nie tylko manewry wykonywane w części praktycznej, ale także czas trwania egzaminu i jego koszty. Nowych reguł obawiają się nie tylko obecni kursanci, ale również osoby, które w przyszłości planują zapisać się na kurs prawa jazdy.

- W myśl nowych przepisów pierwszym zadaniem wykonywanym na placu manewrowym jest sprawdzenie stanu technicznego samochodu. Kursant ma za zadanie otworzyć pokrywę silnika, pokazać, gdzie wlewa się płyn do spryskiwaczy i do chłodnicy, sprawdzić poziom oleju w silniku i stan świateł, np. czy działają kierunkowskazy. Jazda po łuku, który dla ułatwienia został poszerzony o pół metra i zakończony 5-metrową strefą zatrzymania samochodu, a także ruszanie na wzniesieniu to kolejne elementy weryfikowane przez egzaminatora na placu manewrowym - informuje Andrzej Młyński, instruktor jazdy w Ośrodku Szkolenia Kierowców w Jawiszowicach.

Jazda w „tunelu" to obok ruszania samochodem na wzniesieniu jedyny manewr egzaminowany na placu manewrowym.

Z kolei umiejętność wykonywania innych manewrów tzn. wjazd prostopadły tyłem, wjazd skośny przodem, parkowanie równoległe lub zawracanie od tej pory będzie sprawdzana przez egzaminatorów w trakcie 40 minutowej jazdy po mieście. Zupełnie nowym elementem tej części egzaminu jest manewr „dynamicznego wyprzedzania".

Wielu przyszłych kierowców najbardziej obawia się sprawdzianu z parkowania podczas jazdy egzaminacyjnej. Wykonanie tych manewrów na placu manewrowym, gdzie granice wyznaczały gumowe słupki, było dla nich mniej stresujące niż teraz, kiedy miejsce słupków zastąpiły samochody. Pomimo tego, iż to instruktor w czasie szkolenia i egzaminator w trakcie egzaminu są odpowiedzialni za działania przyszłego kierowcy, każdy kursant boi się kolizji z prywatnym samochodem. Instruktorzy z Ośrodka Szkolenia Kierowców w Jawiszowicach, którzy odbyli wewnętrzne szkolenie w związku z wejściem w życie nowych przepisów, starają się jednak uspokoić swoich kursantów. Pomimo ograniczenia liczby godzin szkoleń na placu manewrowym uważają, że jest ona wystarczająca na tyle, by nowy kursant był w stanie wyuczyć się podstaw i opanować technikę wykonywania manewrów parkowania.

- W przypadku, kiedy osoba szkoląca się nadal ma trudności z wykonywaniem niektórych czynności czy po prostu chce poćwiczyć, ma możliwość bezpłatnego skorzystania popołudniami z placu manewrowego w naszym ośrodku. Im więcej ćwiczeń, tym większa precyzja wykonania podczas egzaminu na mieście - mówi Bartłomiej Łach, instruktor jazdy w Ośrodku Szkolenia Kierowców w Jawiszowicach.

- Ponadto, już przed wejściem w życie nowych zasad, podczas wyjazdów do Bielska czy Tychów staraliśmy ćwiczyć manewry parkowania. Musimy zwrócić szczególną uwagę na ten problem - mówi Andrzej Młyński. - Z tym, że w dużych miastach coraz trudniej o wolne miejsce parkingowe, więc nie każdy ze szkolących się miał i będzie mieć możliwość w praktyce sprawdzić w jakim stopniu opanował te manewry. Podobna sytuacja może mieć miejsce na egzaminie. Z powodu takich a nie innych warunków drogowych egzaminator nie będzie mógł skontrolować osoby szkolącej się pod tym kątem. Co oczywiście nie zwalnia kursanta w ćwiczeniu się tej umiejętności na placu manewrowym, a także ze znajomości przepisów dotyczących wolnego miejsca do parkowania.

Przyszłych kierowców niepokoi również manewr „dynamicznego wyprzedzania". Dlaczego? Poruszając się po mieście z dozwoloną prędkością 50 km/h, wśród pojazdów, które często tę prędkość przekraczają nawet do 80 km/h, trudno jest taki manewr wykonać. Poruszanie się samochodem w godzinach szczytu również utrudni wykonanie tego manewru. Trudno jest wtedy swobodnie się przemieszczać, a co dopiero wyprzedzić jakikolwiek samochód. Możliwe, że w takiej sytuacji egzaminator odstąpi od wykonania manewru „dynamicznego wyprzedzania", albo będzie szukał po mieście autobusów komunikacji miejskiej lub traktorów, których prędkość pozwoli sprawdzić tę umiejętność u kursanta.

Dobrą wiadomością dla przyszłych kierowców jest zainstalowanie kamer w samochodach, które rejestrują to, co dzieje się wewnątrz i poza samochodem. Dzięki temu kursant będzie miał możliwość odwołania się od decyzji egzaminatora, jeśli uzna, iż został niesłusznie „oblany". Poza tym o zaliczeniu egzaminu na placu manewrowym nie będą już decydować centymetry. Zamontowane kamery zahamują nieskrępowane działania tych egzaminatorów, którzy linijkami odmierzali odległość samochodu od gumowych słupków.

Zainstalowanie kamer ma też swoją negatywną stronę. Spowoduje bowiem wzrost kosztów egzaminacyjnych. Za część teoretyczną kursant zapłaci teraz 22 zł, a za praktyczną dla kategorii A już 140 zł, B – 112 zł, C – 160 zł , a dla T- 135 zł.

Nowe reguły na początku zawsze budzą pewien niepokój. Wprowadzone zasady zweryfikuje jednak życie. Wtedy okaże się czy obawy kursantów były podstawne. Instruktorzy z Ośrodka Szkolenia Kierowców w Jawiszowicach uspokajają kursantów.

- Przygotowujemy kursantów do zmierzania się z różnego typu problemami, np. z określonymi warunkami klimatycznymi i ze specyfiką ruchu - mówi Andrzej Młyński. - Widząc ich zaniepokojenie nowo obowiązującymi zasadami staramy się pracować z nimi tak długo, by bez przeszkód i nadmiernego stresu zdawali egzaminy.

Barbara Kuśnierz

Dyżury aptek w lutym

ARNIKA ul. Słowackiego
17.02 - 24.02
CENTRUM ul. Powst. W-wy
10.02 - 17.02
SIGMA ul. Piłsudskiego
24.02 - 03.03
SYNAPSA ul. Łokietka
03.02 - 10.02
03.03 - 10.03

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego

Informacja

Zarząd Koła Polskiego Związku Filatelistów Nr 81 w Brzeszczach informuje o terminach spotkań członków Koła w 2006 roku:
11 i 25 stycznia, 8 i 22 lutego, 8 i 22 marca, 5 i 19 kwietnia, 10 i 24 maja, 7 i 21 czerwca, 6 i 20 września, 11 i 25 października, 8 i 22 listopada, 6 i 20 grudnia.

Oskardowa gala

20 stycznia w sali widowiskowej Ośrodka Kultury wręczono honorowe nagrody burmistrza „Oskardy 2005". Otrzymali je ci, którzy przez swą pracę i aktywność twórczo wpływali na budowanie lokalnej społeczności oraz sprawili, że gmina Brzeszcze pozytywnie postrzegana jest na zewnątrz. Specjalnego Oskarda otrzymał prof. dr hab. Kazimierz Bielenin.

- Ten dzisiejszy wieczór jest podziękowaniem dla tych, którzy budują naszą teraźniejszość i przyszłość, dla tych, którzy pracują na rzecz dzieci, młodzieży i dorosłych - mówiła burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska. - Ten ukłon do Państwa to piękny koncert w dwóch częściach w wykonaniu chóru Akademii Rolniczej w Krakowie. To wreszcie uhonorowanie najaktywniejszych Oskardami.

Dorocznym Oskardom towarzyszy od samego początku ta sama kapituła nagradzająca. Są to nasi wybitni rodacy: prof. Alicja Michalik, prof. dr hab. Kazimierz Bielenin i dr Adam Stawowy.

Prezes „Amazonek" Maria Mikler gratulowała swoim koleżankom ze stowarzyszenia.

Podczas trzeciej już edycji wręczania dorocznych nagród burmistrza, w dziedzinie „przedsiębiorczość" Oskardem uhonorowano działającą już 61. rok na naszym rynku Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" w Brzeszczach. Spółdzielnia mimo znacznej konkurencji, w ostatnim czasie inwestuje we własne obiekty. Prowadzi działalność handlową i gastronomiczną oraz magazyn towarów masowych i piekarnię. Jej wyroby piekarniczo-cukiernicze dwukrotnie zdobyły „Spółdzielczy Znak Jakości" i były prezentowane na licznych wystawach. Między innymi w Pałacu Prezydenckim RP, gmachu sejmu RP oraz na Krajowych Targach Spółdzielczych w Kielcach.

- Przyznane wyróżnienie jest dla nas impulsem na dalsze lata pracy i coraz lepsze obsługiwanie naszego społeczeństwa - mówił prezes GS Brzeszcze Stanisław Walkowicz. - Niektórzy mówią, że 60 lat to dużo i może już wystarczy. Tych lat z pewnością będzie przybywać, bo będziemy działać.

W kategorii „działalność społeczna" Oskarda otrzymało Stowarzyszenie „Amazonek", które powstało z potrzeby niesienia pomocy kobietom po mastektomii. Kapituła doceniła działania tego jedynego w całym powiecie stowarzyszenia. Dzielne Amazonki prowadzą przede wszystkim zakrojoną na szeroką skalę działalność profilaktyczną przeciw rakowi piersi. Organizują prelekcje i szkolenia w zakładach pracy, szkołach, instytucjach i świetlicach. Zorganizowały Powiatowy Marsz Amazonek oraz Różową Sobotę, która dla wielu kobiet okazała się sygnałem do leczenia. Prowadzą wolontariat w szpitalu, włączają się też w realizację projektów organizowanych przez OK. We wrześniu ub. r. okazały się najlepszymi łuczniczkami na Mistrzostwach Polski w Łucznictwie Amazonek, pokonując 28 drużyn.

Oskarda w kategorii „oświata" otrzymał Uczniowski Klub Sportowy Brzeszcze. W jego pracę zaangażowanych jest 16 nauczycieli wychowania fizycznego i prawie 400 uczniów.

- Dziękujemy za sportowe rozsławianie gminy nie tylko w kraju ale i poza jego granicami oraz za to, że tak wspaniale potraficie organizować czas wolny dzieci, młodzieży i dorosłych - uzasadniała wyróżnienie burmistrz Teresa Jankowska. Przytaczając długą listę osiągnięć kierowała ukłon w stronę prezesa UKS Andrzeja Jakimko.

W kategorii „kultura" w tym roku Oskardy powędrowały do nieocenionego źródła wiedzy o życiu, tradycji, obyczajach i legendach naszych przodków czyli do brzeszczanki p. Zdzisławy Chowańcowej oraz do proboszcza parafii św. Marcina w Jawiszowicach ks. Henryka Zątka.

- Pani Zdzisława od lat pracuje nad tym, by nie zaginęło nasze dziedzictwo kulturowe - mówiła Teresa Jankowska. - Na podstawie wspomnień i zdjęć swojej babci i mamy odtworzyła strój regionalny, w którym teraz występuje zespół Brzeszczanki, którego sama jest nie tylko założycielem, ale i kierownikiem artystycznym. Jej zespół często wracał z przeglądów z pierwszymi nagrodami. Pani Chowańcowa jest członkiem „Brzostu" i uczestniczy w opracowywaniu wystaw i tworzeniu Izby Regionalnej. Jest autorką „Zarysu historii Brzeszcz", „Brzeszczańskich kapliczek" i współautorką zeszytu metodycznego „Na dobróm noc".

Ks. Henrykowi Zątkowi statuetkę wręczono w podzięce za przywrócenie blasku najwspanialszemu zabytkowi architektury naszej gminy - kościołowi św. Marcina. Kościół liczy sobie już 323 lata i wpisany jest w Szlak Architektury Drewnianej Małopolski. Remonty prowadzaone są pod nadzorem konserwatorskim, a do większości prac proboszcz aktywizuje parafian. Przybliża im kulturę i zabytki innych regionów, wyjeżdżając wspólnie z Klubem Seniora na wycieczki, ale także stara się utrwalić i rozpowszechnić wiedzę historyczną o Jawiszowicach. W tym celu wydaje publikacje dotyczące 700-letniej historii parafii.

- Odbieram to wyróżnienie jako dowód uznawania dla wspólnoty parafialnej, dla tych wszystkich, którzy nie szczędzą pieniędzy, sił i godzin, i na każde zawołanie stawiają się do prac przy parafii. Ta nagroda jest dla nich, bo ksiądz jest tylko na czele tej wspólnoty - powiedział proboszcz Henryk Zątek.

W tym roku kapituła po raz pierwszy przyznała Oskarda w dziedzinie „młodzież". Otrzymał ją Krzysztof Grzywacz z Jawiszowic, który konsekwentnie realizuje swoje pasje i marzenia w cyklotrialu rowerowym. Tą dziedziną sportu zainteresował się kilka lat temu, kiedy to w brzeszczańskiej hali sportowej odbywały się mistrzostwa w trialu rowerowym. Krzysiek codziennie prawie 4 godziny spędza na treningach, przeważnie w plenerze na naturalnych przeszkodach tj. głazach i pniach zwalonych drzew. Trenuje w najlepszym w Polsce, w tej dziedzinie sportu, klubie Aquila Stryszów. Jego upór i zaangażowanie zostały już nagrodzone czołowymi lokatami w konkursach i mistrzostwach w trialu rowerowym, m.in. w kwietniu ub. r. zajął trzecie miejsce w kategorii junior młodszy na Mistrzostwach Polski.

Zdzisława Chowańcowa odebrała Oskarda w kategorii „kultura".

Nagrodę specjalną przyznano prof. Kazimierzowi Bieleninowi za wielkie zaangażowanie w wyjaśnienie tajemnicy istnienia kościółka św. Otylii w Brzeszczach oraz odnalezienie na terenie Niemiec dzwonów, które kiedyś w nim dzwoniły.

- Wyróżnienie to niewątpliwie związane jest z historią Brzeszcz. I ja jestem z nią związany, jako rodowity brzeszczanin. Tak się złożyło, że los rzucił mnie na Kielecczyznę. Ale cieszę się, że choć teraz trochę czasu mogę poświęcić mojej rodzinnej miejscowości. Oskardy roku 2005 są nagrodą roku szczególnego, kiedy to do Domu Ojca odszedł papież Polak, Jan Paweł II. To znaczący sygnał dla Polski i całej ludzkości. Cieszę się, że w Brzeszczach stowarzyszenie Brzost wraz z parafią św. Urbana wydało książkę „Karol Wojtyła - biskup, kardynał, papież - w życiu parafii św. Urbana w Brzeszczach", a Muzeum w Oświęcimiu książkę „Ludzie dobrej woli", z którą związana jest historia wielu brzeszczan niosących pomoc więźniom obozu. I że rok 2005 pozwolił wydobyć na światło dzienne i pokazać brzeszczanom, już nie legendę a rzeczywistość cudem ocalałego z okropności wojny dzwonu z kościółka św. Otylii.

Ewa Pawlusiak

Płacz i płać, czyli swoiste partnerstwo

Z dniem 13.03.2006 roku przestają obowiązywać dotychczasowe taryfy za dostarczanie wody i odprowadzenie ścieków. Monopolistą w dostawie wody w Gminie Brzeszcze jest tyskie RPWiK S.A. ze 100 proc. udziałem Skarbu Państwa. Firma ta zarządza także 20 km siecią kanalizacji ściekowej w naszej gminie. Pozostałe ok. 18 km kanalizacji pod swój zarząd przejęła Gmina Brzeszcze. Posłużę się cenami netto, bo takich lubi używać RPWiK i brutto, które to na rachunku płaci odbiorca. Ceny zaopatrzenia w wodę dyktowane przez tyską firmę rosły i rosną w zastraszającym tempie. W 2000 r. metr sześcienny wody kosztował 3,08 zł netto (3,30 zł brutto). Rok później cena poszła w górę o 24 proc. - 3,83 zł netto (4,10 zł brutto). W 2004 r. cena wody wzrosła o 26 proc. - 4,84 zł netto (5,17 brutto). W 2005 r. zafundowano nam 15 proc. podwyżkę - 5,55 zł netto (5,54 zł brutto).

W 2006 r proponuje się cenę 5,43 zł/m³ netto (5,81 zł/m³ brutto), ale wprowadza się jednocześnie opłatę za przyłącze. Wielkość opłaty abonamentowej zależy od średnicy przyłącza. Do pokazania problemu posłużę się przyłączem o średnicy 15 mm, gdzie opłata ma wynosić 5,95 zł miesięcznie plus 22 proc. podatku VAT, co czyni rocznie kwotę do zapłacenia 87,1 zł razem z ceną zużytej w tym czasie wody. Zużycie 100 m³/rok (8,33m³/m-c) podniesie cenę brutto wody - 5,81zł/m³ +0,87 zł = 6,63 zł/m-c. To wzrost opłat o 12,5 proc.

Od 2002 r cena wody wzrosła o ponad 100 proc. i jest jedną z najdroższych w rejonie obsługiwanym przez RPWiK Tychy oraz w Polsce. Taka jest pozycja monopolisty, który w OB nr 11/2004 ustami p. prezesa Zarządu nazywa to partnerstwem. Moją intencją, jako odbiorcy mediów jest obnażenie niektórych pociągnięć RPWiK:

1) Nadmierne straty wody w sieci wodociągowej od 50 proc. w 2004 r. do 26 proc. w 2006 r. obciążają tylko odbiorcę. Nawet zmniejszenie strat zakupionej wody nie zmieniło znacząco wartości zakupu w GPW. Cena jednostkowa zakupu to tajemnica handlowa, bo i tak całą stratę pokrywają odbiorcy.

2) Zaniedbania modernizacyjne, objawiające się brakiem inwestowania w sieć, w pełnej 100 proc. wysokości odpisów amortyzacyjnych sieci wodociągowej, nie licząc przypisanej części amortyzacji kanalizacyjnej, przynoszą efekt w postaci tak wysokiej straty dostarczanej wody. Niemały wpływ też mają szkody górnicze.

3) Wysokie koszty alokacji oddalonego o 30 km przedsiębiorstwa, które ok. 50 proc. kosztów przeznacza na utrzymanie Zarządu i Rady Nadzorczej, a pozostałe 50 proc. na utrzymanie warsztatów specjalistycznych oraz sprzętu.

Trochę inna jest sytuacja z odprowadzeniem ścieków. Po zużyciu technicznym oczyszczalni ścieków końcem 2003 r. RPWiK oddał ją w ręce gminy, co doprowadziło do unormowania przy tej okazji aktów własności poszczególnych nieruchomości. W tym samym czasie w gminie uruchomiono procesy budowy odcinków nowej kanalizacji, które jeszcze się nie zakończyły. Nową kanalizację zatrzymano na majątku gminnym, powierzając zarządzanie oczyszczalnią i kanalizacją Agencji Komunalnej w Brzeszczach. Koszty oczyszczania ścieków AK utrzymuje na wysokości 2,15zł/m³ od chwili przejęcia, bo niedobory i konieczne inwestycje pokrywane są z budżetu gminy. Trzeba jednak zaznaczyć, że po przejęciu cena oczyszczania ścieków kalkulowana wcześniej przez RPWiK uległa obniżce o 0,2zł/m³. Koszty całkowite ścieków również rosły i rosną. W 2006 r proponuje się 4,5 proc. wzrost w porównaniu z ubiegłym rokiem - 3,45 zł netto, tj. o 2 proc. ponad inflację w 2005 r. Trzeba zaznaczyć, iż w gminie RPWiK zarządza najlepszą, najbardziej zurbanizowaną częścią kanalizacji, przejętą z mocy Ustawy Komunalizacyjnej razem z siecią wodociągową i każdego roku podnosi ceny. Wciągnięta w ten problem Federacja Konsumentów zwleka z odpowiedzią na pismo, wyznaczając kolejny termin (15.02.2006 r). Odrzucenie cen przez Radę Miejską nie wstrzymuje ich wprowadzenia. Użytkowniku płacz i płać przedłożone stawki cen.

Podsumowując. W 2006 r. użytkownik zapłaci 10,37zł/m³ lub 10zł/m³ z tytułu dostarczonej wody i odprowadzenia ścieków, kiedy w 2005 r. płacił 9,5zł/m³. Z moimi poglądami na sprawę można polemizować, natomiast przedstawione fakty mówią, że to nie jest ostatnia podwyżka.

Radny Andrzej Formas

Niepokoje wiejskiego egzystencjalisty

Wydaję się, że o ile w takich chwilach jak wybory prezydenckie - może mniej parlamentarne, samorządowe i jakieś ważne referenda - my jako obywatele wykazujemy zwiększoną aktywność na polu dyskusji politycznych, światopoglądowych, próbujemy zrozumieć co chcą nam przekazać nieraz nieudolnie czołowi politycy, o tyle gdy czas ten mija, wracamy do naszych codziennych ważniejszych dla nas (i dobrze!) spraw. Niestety ostatnie miesiące nie pozwalają co czujniejszym podatnikom zasypiać spokojnie i pielęgnować swoje domostwa. Dzieję się tak, jak wiadomo z kilku powodów, których nie możemy ogarnąć i przyswoić. Otóż po pierwsze nie za bardzo czujemy się pewnie widząc na ekranach telewizorów Kaczyńskiego - czy aby podziwiamy (czyt. mamy podziwiać) naszego nowego prezydenta, czy też jego brata, szefa prawie rządzącej partii. Z pomocą przychodzą nam podpisy pod właśnie występującym mówcą - oby prawidłowe.

Oczywiście ironizuję, ale jakoś nie mogę pogodzić się z faktem, że całość władzy znajduje się praktycznie w rękach dwóch bliźniaków (sic!), do tego troszeczkę groźnych gospodarczo i społecznie.

Druga sprawa dotyczy tego co w ostatnich dniach serwują nam różnej maści telewizje - będzie koalicja, nie będzie, zaświeciło słońce nad PiS i PO, nagle niestety zgasło, kryzys polskiego parlamentaryzmu? Tak to kryzys polskiego parlamentaryzmu i klasy politycznej. Jakość politykierstwa tak spadła, że Andrzej Lepper swego czasu chwalący się, że na swoim koncie ma 70 wyroków sądowych, wydaję się pośród naszych posłów na sejm wysoce kulturalnym i inteligentnym politykiem. Na dodatek narodowo-socjalistyczną wizję gospodarczo-społeczną rządu będzie pomagać realizować polityk mocno swego czasu liberalizujący (ach te etykiety), a dziś już trochę mniej. I czego być tu pewnym? Już przestają mnie dziwić migracje moich znajomych bliższych i dalszych, przyjaciół z roku oraz nieznajomych za granicę w poszukiwaniu zarobku, pewnie do tego cztery razy większego niż u nas. No ale ile można czekać, by ustawa została zweryfikowana tak, żeby ktoś kto skończył pedagogikę pracy socjalno-opiekuńczej mógł wedle prawa pracować w Ośrodku Pomocy Społecznej? Absurd, niestety nie pierwszy i nie ostatni.

Gdzieś w tym wszystkim egzystuje nasza Pani poseł, przygląda się, poznaje wszystkie gry, gierki i wyciąga z tego wnioski. Jakie, to jeszcze się pewnie przekonamy. Z ciekawości przyjrzałem się pracy Pani poseł w Sejmie i co? Beata Szydło nie wygłosiła żadnych wypowiedzi, nie zgłosiła żadnych interpelacji, zgłosiła jedno zapytanie z dwójką innych posłów w sprawie remontu i adaptacji budynku Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie, nie zgłosiła żadnych pytań, nie wygłosiła żadnych oświadczeń, 140 razy głosowała. Należy do dwóch komisji i jednej podkomisji. No nie jest to za wiele, ale uspokajam, to normalna aktywność w Sejmie przeciętnego posła.

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że nie na tym kończy się praca naszych parlamentarzystów i że to dopiero początek kadencji, ale to jednak o czymś mówi. Może to i dobrze? Niczym nie grozi. Zostawiam to do oceny czytelników i oby wreszcie coś się wydarzało w tym nowym parlamencie, czego nie będziemy musieli się wstydzić wobec naszych zagranicznych sąsiadów, czego życzę sobie, Wam wszystkim i rodzącym matkom uszczęśliwionym nowym becikowym.

Piotr Kruszyński

PS. Nie mogę oczywiście na koniec pominąć tego truizmu, że odbywa się to wszystko niestety za częściowo nasze pieniądze. Zainteresowanym legalnym „okradaniem" nas przez rząd polecam niesamowitą książkę myśliciela anarcho-kapitalistycznego (taki mało znany w Polsce nurt myśli politycznej zwany inaczej libertarianizmem) Murray'a N. Rothbarda „O nową wolność. Manifest libertariański" wydaną przez fundację Odpowiedzialność Obywatelska.

Kościół św. Otylii, legenda czy rzeczywistość?

Dużą pomocą przy wyjaśnianiu wielu dalszych aspektów wojennej historii dzwonów europejskich służy otrzymana również z niemieckiego Glockenarchiv w Norymberdze publikacja dr Clausa Pese pt. „Mehr als Kunst - Das Archiv fur Bildende Kunst in Germanisches Nationalmuseum" (1998), skąd zaczerpniemy kilka ważnych szczegółów. Zajęcie dzwonów dla celów wojny dr Pese nazywa aktem kulturowego barbarzyństwa.

W naszym przypadku zalegalizowane zniszczenie nie pozwoliło przetrwać, jak zobaczymy, ogromnej liczbie dzwonów kościelnych kategorii A, której granice czasowe rozciągnięto aż po rok 1800. Autor oblicza tę grupę zniszczenia szacunkowo na 77 proc. całości, tj. więcej niż trzy czwarte wszystkich objętych ówczesną rekwizycją dzwonów.

Z ustaleń przeprowadzonych przez dr Pese wynika, że w archiwum w Norymberdze znajduje się obecnie 16 300 kart inwentarzowych, dotkniętych wojną dzwonów kategorii B i C. Ilość ta, łącznie z pozostawionymi w kościołach nie zajętych dzwonów kat. D, oceniana jest na ok. 23 proc. Tu dzwony kat. D zajmują ok. 5 proc. całości. W tym ujęciu ilość dzwonów kategorii A, które bezpośrednio po zajęciu uległy przetopieniu, szacowana na 77 proc. pozwala liczbowo ująć zakres ówczesnej rekwizycji. Tu dr Pese dochodzi do ogromnej liczby 90 tysięcy dzwonów z wież kościołów i kaplic terenów Rzeszy niemieckiej i krajów podbitych. W obecnej sytuacji aktualne zbiory tegoż archiwum w Norymberdze ujmują zaledwie 18 proc. stanu ówcześnie zajętych dzwonów tej części Europy.

Tak dokładne ustalenie ilości zarekwirowanych dzwonów możliwe było na podstawie zachowanych list powiatowych (Kreishandwerkerlisten - drugi człon sygnatury) z terenów całej rekwizycji. Tu przy wszystkich okropnościach wojny przetrwanie tej kartoteki łącznie z kartami katalogowymi, dr Pese uważa za wielkie szczęście.

Mniejszy dzwon zdjęty z kościoła św. Barbary w Górze prawdopodobnie nie przetrwał wojennej zawieruchy.

Inwentaryzacja zajętych dzwonów zakończona została w lipcu 1943 r., gdy już w końcu tego miesiąca alianci rozpoczęli ciężkie naloty bombowe na Hamburg i tereny Rzeszy. Angielski historyk Cay Friemuth w książce „Die Geraubte Kunst" pisze o niezwykłym widoku, jaki ukazał się angielskim pilotom w części portowej Hamburga: 16 tysięcy dzwonów kościelnych leżących pod gołym niebem, obok tego zwały brązowych monumentów i pomników z różnych części Europy. Przez trzy pamiętne lipcowe noce ciężkich bombowych nalotów, w których brało udział po 700 samolotów, jak i późniejsze dzienne rajdy alianckich eskadr lotniczych sprawiły, że po wojnie obok zrujnowanych obiektów hutniczych na placach Hamburga pozostały - jak dr Pese nazywa Glockenfriedhofe - wielotysięczne „cmentarzyska dzwonów".

Straty wojenne w dzwonach czasu wojny, jak i rabunki po jej zakończeniu dr Pese ocenia na ok. 25 proc. ówczesnego stanu. Karty inwentarzowe posiadają na ogół notatki, względnie zapis późniejszych zniszczeń lub zaginień. Niestety odnośnie drugiego mniejszego dzwonu z Góry o sygnaturze 25/17/74, poza jego kartoteką inwentarzową niemieckie archiwum w Norymberdze nie posiada innych danych. Wynika stąd, że po zakończeniu inwentaryzacji w wyniku zachodzących zdarzeń w późniejszych latach wojny czy po jej zakończeniu uległy rozdzieleniu, co nie może dziwić gdy patrzymy na ilustracje tych składowisk. Obecnie mniejszy dzwon z Góry praktycznie został zaszeregowany do zaginionych, może on jednak stanowić jeszcze przedmiot dalszych poszukiwań. Znając jego wielkość tj. średnicę i wysokość widzimy, że jest to dzwon mały o charakterze sygnaturki, co jest ciekawym przyczynkiem dla jego funkcji w pierwszym kościółku św. Otylii.

Natomiast odnośnie drugiego dzwonu 25/17/73 otrzymana konkretna wiadomość o jego miejscu zachowania, daje podstawę do starań o jego zwrot. Taki przebieg sprawy przewidywał również niemiecki mocodawca zarządzający zajęcie dzwonów w dn. 15 marca 1940 r. zaznaczając, że dzwony które nie zostały wykorzystane po zakończeniu wojny „an die alte Stelle zugefuhrt werden konnen" na stare miejsce mogą być zwrócone. Zwrot dzwonów traktujemy tu jako rzecz normalną. Nie zapominając jednak o zagadnieniach etyczno-prawnych, uwzględniamy tylko względy historyczne. Dzwony posiadają znaczenie zarówno dla parafii w Górze, w której pełniły służbę Bożą przez ponad dwa i pół wieku, jak i sąsiednich Brzeszcz, dla których obok ważnego dokumentu dla tutejszego, jak dotąd legendarnego kościoła, posiadają wagę sentymentu wzajemnych relacji dwóch sąsiednich wsi Małopolski i Śląska, oddzielonych rzeką Wisłą.

Jednak jest to już odrębny rozdział historii, który może być realizowany tylko przez właściciela dzwonów. Tym zaś jest parafia w Górze i Archidiecezja w Katowicach, wreszcie Departament Dziedzictwa Narodowego Ministerstwa Kultury, w którego kartotece dóbr utraconych znajdują się obydwa dzwony kościoła w Górze.

Powracając do Brzeszcz, z chwilą otrzymania z Norymbergii kart inwentarzowych obydwu dzwonów, mając ich szczegółową charakterystykę, posiadamy ostateczne potwierdzenie istnienia podanego w legendzie kościółka św. Otylii w Brzeszczach. Kościół ten dodatkowo uwiarygodnia od samego początku, oprócz jego wezwania, znajdujące się w narożniku dróg Oświęcim - Bielsko z drogą na Przecieszyn „pole przy Kościółku".

Czy to już kończy ten niezwykle ciekawy rozdział w historii Brzeszcz i Góry? Oczywiście, że nie, natomiast dodaje nowych impulsów do badań na różnych jej odcinkach. Sądzę, że w Odgłosach Brzeszcz będzie można tu jeszcze nieco dodać.

Kazimierz Bielenin

Komunikat

Poszukuję świadków kolizji drogowej, która miała miejsce 23 grudnia ok. godz. 21.40 w Brzeszczach - Osiedlu u zbiegu ulic Mickiewicza i Piłsudskiego. Sprawca kolizji zbiegł z miejsca zdarzenia. Bardzo proszę o kontakt pod nr tel. (032) 2110-376.

ZAKŁAD USŁUGOWY
• CZYSZCZENIE PIERZA
• PRZERABIANIE PIERZYN NA KOŁDRY I PODUSZKI
Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 15.00 - 19.00
43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3, tel. (032) 211-94-28

Ludzie dobrej woli

Niemcy próbowali zatrzeć ślady zbrodni i wpadli na szaleńczy plan, który przeszedł do historii pod nazwą „planu Molla". Otto Moll był esesmanem, szefem krematoriów w Birkenau i miał być wykonawcą tego planu. A polegał on na tym, że obóz zostanie zbombardowany przez lotnictwo niemieckie, następnie w akcję wejdą czołgi, które zrównają wszystko z ziemią, zaś więźniów jako świadków zbrodni wymorduje się. O „planie Molla" dowiedziała się tajna organizacja więźniarska. Gryps wysłany poza druty trafił do Mariana Gacha z brzeszczańskiej grupy PPS - mówi dr Henryk Świebocki, historyk z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Jacek Bielenin: W którym momencie, mieszkańcy Ziemi Oświęcimskiej pojęli jak koszmarne zbrodnie popełniane są w ich sąsiedztwie? Kiedy zaczęli organizować pomoc więźniom?

Dr Henryk Świebocki: Pomoc ruszyła nazajutrz po założeniu obozu. Zatrudnieni na jego terenie tzw. robotnicy cywilni mieli możliwość bezpośredniego zobaczenia tego, co się tam dzieje. Dlatego już więźniom z pierwszego transportu Polaków, który przybył do Auschwitz 14 czerwca 1940 r., udzielano pomocy. Robotnicy cywilni z Oświęcimia, Brzezinki i Babic dostarczali im żywność i lekarstwa, a na początku lipca 1940 r. zorganizowali ucieczkę więźnia Tadeusza Wiejowskiego. To była pierwsza w historii obozu ucieczka.

Na terenie Brzeszcz już w drugiej połowie 1940 r. w akcję niesienia pomocy więźniom włączyła się Maria Bobrzecka, właścicielka miejscowej apteki. Działalność na rzecz obozu prowadziła spontanicznie, indywidualnie, a później została członkiem brzeszczańskiej grupy Polskiej Partii Socjalistycznej. Szczególnie zasłużyła się w zaopatrywaniu więźniów w lekarstwa. Mniej więcej w tym samym czasie inżynier geodeta Mieczysław Romanowski, pracujący w kopalni „Brzeszcze-Jawischowitz", w swym biurze nawiązał kontakt z komandem mierników, które dokonywało pomiarów terenu, a w biurze inż. Romanowskiego wykonywało kopie map. Przychodziły tam też jego córki i wnuczki. Od tej pory cała rodzina brała aktywny udział w dożywianiu więźniów, m.in. wnuczka inż. Romanowskiego - Aleksandra Kołodziejczyk z domu Bystroń. Górnicy robili co mogli, by pomóc więźniom pracującym w kopalni. Mamy w muzeum relację niemieckiego Żyda Kurta Goldsteina, który twierdzi, że to właśnie dzięki nim przeżył obóz.

Komanda miernicze, które miały względną łatwość poruszania się po terenie przyobozowym, w lecie 1940 r. nawiązały kontakt z panią Heleną Stópką, bardzo zasłużoną mieszkanką Oświęcimia, członkinią AK, jedną z pierwszych organizatorek pomocy, zarazem współkierującą pracami Komitetu Niesienia Pomocy Więźniom Politycznym Obozu Oświęcimskiego, działającego przy ZWZ/AK.

Pomoc szła dwoma nurtami. Poprzez akcje spontaniczne i organizowane przez przyobozowy ruch oporu. Te dwa nurty wzajemnie się uzupełniały.

Bywało tak, że jedna osoba prowadziła równocześnie pomoc indywidualnie, w ramach grup, które nazwaliśmy „grupami ludzi dobrej woli" opartych na więzi rodzinnej, miejsca zamieszkania czy zawodowej, jak również działała w organizacjach konspiracyjnych. Często konspiracja korzystała z tych samych źródeł zaopatrzenia żywności, co grupy ludzi dobrej woli i z tych samych „melin". Mimo różnic ideologicznych, bo przecież takie istniały między prawicą i lewicą, chęć

Dr Henryk Świebocki 18 stycznia w Ośrodku Kultury wygłosił wykład podczas wieczoru pamięci o mieszkańcach gminy Brzeszcze niosących pomoc więźniom Kl Auschwitz.

niesienia pomocy cementowała tych ludzi i współdziałali ze sobą. Jak choćby w przypadku ucieczek, kiedy partyzanci por. Jana Wawrzyczka z oddziału „Sosienki" współpracowali z grupą brzeszczańską PPS i z grupą przyobozową Batalionów Chłopskich. Te organizacje jako punkt honoru uznały niesienie pomocy więźniom.

Brzeszczańska grupa PPS była bardzo prężną i znakomicie zakonspirowaną organizacją. Cechowała ją brawura, ale jednocześnie wielka ostrożność. Właściwie do końca wojny nie została zdekonspirowana, choć zdarzały się pojedyncze aresztowania. Brzeszczańskie środowisko robotnicze przed wojną było bardzo silne. Z kolei matecznikiem ludowców był Osiek, Polanka Wielka, Malec i Bielany.

Dożywianie więźniów, dostarczanie lekarstw to główna, ale nie jedyna forma pomocy więźniom. Jakie inne działania podjęto, by ulżyć ich doli?

Jedną z postaci duchowego ruchu oporu była działalność religijna. Polegała ona na organizowaniu tajnych mszy św. w obozie. By odprawić tajną mszę potrzebne były komunikanty, wino itd. Proszę sobie wyobrazić, że wszystkie potrzebne rzeczy były przesyłane z zewnątrz. Hostię czy wino dostarczał do obozu m.in. Wojciech Jekiełek, dowódca przyobozowej grupy Batalionów Chłopskich, ateista z przekonania. Pomoc z zewnątrz miała dla więźniów wielkie znaczenie moralne. To podnosiło ich na duchu. Pobudzało ich do aktywności, do walki o przeżycie. Zachował się gryps wysłany przez więźniów na zewnątrz obozu w drugiej połowie 1942 r., w którym podają, że używane w szpitalu obozowym leki aż w 70 proc. pochodzą z zewnątrz.

Zmaganiom o uratowanie człowieka towarzyszyły starania, by zbrodnie popełniane w KL Auschwitz zostały udokumentowane.

Dokumentacja zbrodni była jedną z bardziej istotnych, a zarazem spektakularnych postaci ruchu oporu. Spektakularnych ponieważ zachowały się dokumenty, wiele tysięcy grypsów potwierdzających tę działalność. Mamy w archiwum dokumenty nielegalnie sporządzone przez obozowy ruch oporu, które wychodziły na zewnątrz, m.in. wykazy rozstrzelanych i uśmierconych zastrzykami fenolu, meldunki o przywożonych z różnych krajów Żydach i unicestwianiu ich w komorach gazowych, listę obejmującą ok. 6 tys. nazwisk Polek zmarłych w Birkenau, fotografie z akcji zagłady. Te dokumenty szły dalej w kraj przez ludność cywilną. W dużym stopniu właśnie przez Brzeszcze, przez grupę brzeszczańską PPS. Następnie poprzez łączników trafiały do ośrodków ruchu oporu, a dalej za granicę, do Londynu.

Zofia Gawron z Brzeszcz za obozowe druty wyniosła wspomnianą listę zamordowanych w obozie polskich więźniarek, plany krematoriów, zdjęcia dzieci i kobiet, na których dr Mengele przeprowadzał zbrodnicze eksperymenty. Za pomoc udzielaną więźniom dostała się do obozu i tam działała w ruchu oporu. Pracując poza drutami nawiązała kontakt z robotnikami cywilnymi i za ich pośrednictwem przekazała te dokumenty swojej rodzinie w Brzeszczach. Ojciec Zofii zakopał je w ogrodzie i po zakończeniu wojny mogły być ujawnione.

Ważnym dokumentem przekazanym za obozowe druty była tzw. „lista katów Oświęcimia".

Na tej liście znalazły się nazwiska esesmanów, łącznie z komendantem obozu Rudolfem Hössem, komendantką obozu kobiecego Marią Mandel i szefem gestapo obozowego Maxem Grabnerem. Obok ich nazwisk napisano za co są odpowiedzialni, jakie zbrodnie popełnili wobec ludzkości. Lista ta sporządzona przez ruch oporu wyszła poza druty dzięki konspiracji przyobozowej i dodarła do Londynu. Ogłosiło ją dwukrotnie Radio Londyn. Alianci zapowiedzieli, że wymienieni esesmani uznani są za zbrodniarzy wojennych i po wojnie spotka ich zasłużona kara. Po-

działało to na Niemców jak zimny prysznic. Jest gryps wysłany z obozu przez Józefa Cyrankiewicza, w którym podaje, że ogłoszenie listy katów wywołało panikę wśród esesmanów. Bywały takie sytuacje, że prosili o przeniesienie na front wschodni, zdarzało się że zmieniali nazwiska. Niektórzy z nich próbowali nawet zmienić swój stosunek do więźniów, kokietowali ich, żeby po zakończeniu wojny zeznawali na ich korzyść.

Dużym sukcesem była też akcja wysyłania paczek przez Czerwony Krzyż. Ruch oporu przygotował nazwiska więźniów obozu z podaniem bloku i tzw. sztuby, czyli izby, w której przebywali. Czerwony Krzyż adresował paczki imiennie na więźniów, z podaniem tych dokładnych danych. Dla esesmanów był to szok. Nie mogli pojąć skąd Czerwony Krzyż wie, że dany więzień przebywa np. w izbie nr 5 bloku 15. W tej sprawie wszczęli nawet śledztwo.

Chyba najbardziej spektakularną akcją ruchu oporu było storpedowanie tzw. „planu Molla"?

Zbliżał się front sowiecki i wiadomo było, że obóz zostanie oswobodzony. Wobec tego Niemcy próbowali zatrzeć ślady zbrodni i wpadli na szaleńczy plan, który przeszedł do historii pod nazwą „planu Molla". Otto Moll był esesmanem, szefem krematoriów w Birkenau i miał być wykonawcą tego planu. A polegał on na tym, że obóz zostanie zbombardowany przez lotnictwo niemieckie, następnie w akcję wejdą czołgi, które zrównają wszystko z ziemią. Teren zostanie zaorany, posiany trawą i nada mu się niewinny wygląd, a przede wszystkim wymordowani zostaną więźniowie, jako świadkowie zbrodni. O „planie Molla" jednak dowiedziała się tajna organizacja więźniarska. Gryps wysłany poza druty trafił do Mariana Gacha z brzeszczańskiej grupy PPS. Już w tym samym dniu poprzez następnych łączników dotarł do Krakowa, a stamtąd do Warszawy. Poprzez radiostację AK wysłany został telegram do Londynu, do rządu polskiego na emigracji, informujący o „planie Molla". Tę wiadomość natychmiast przekazano aliantom z prośbą, by ratować więźniów. Amerykanie i Anglicy przygotowali deklarację, którą 10 października 1944 r. ogłosili przez Radio Londyn i Radio Waszyngton. Plan został ujawniony światu i równocześnie zapowiedziano, że w przypadku jego realizacji zarówno wykonawcy w Auschwitz, jak również mocodawcy w Berlinie poniosą odpowiedzialność. Była już druga połowa 1944 r. Niemcy zdając sobie sprawę, że przegrywają wojnę, odstąpiły od wykonania planu.

W niesieniu pomocy więźniom niezwykle aktywne były kobiety, by wymienić tylko kilka nazwisk z terenu Brzeszcz: Maria Górecka, Zofia Zdrowak, Władysława Kożusznik, Helena Płotnicka, Emilia Klimczyk czy Bronisława Dłuciak.

Bronisława Dłuciak była łączniczką w obwodzie oświęcimskim ZWZ/AK i oddziału partyzanckiego „Sosienki". Dostarczała więźniom żywność, pomagała uciekinierom z obozu i pośredniczyła w ich nielegalnej korespondencji. Zachowało się wiele grypsów kierowanych do Bronisławy Dłuciak z prośbą, by powiadomiła rodzinę więźnia o jego sytuacji. Za tę działalność w marcu 1943 r. została aresztowana i osadzona w „bloku śmierci". Zwolniono ją po siedmiomiesięcznym śledztwie.

Bardzo zasłużoną osobą była też Zofia Zdrowak, zresztą jak cała jej rodzina. Ci mieszkańcy Brzeszcz-Bud pomagali więźniom już od 1940 r. Dostarczali im żywność, lekarstwa, pośredniczyli w nielegalnej korespondencji. Kilkunastoletnia wtedy Zofia Zdrowak współuczestniczyła w organizowaniu ucieczek, była łączniczką pomiędzy więźniami a Janem Wawrzyczkiem, komendan-

Uczniowie Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach odczytali nazwiska mieszkańców gminy niosących pomoc więźniom Kl Auschwitz.

tem obwodu oświęcimskiego ZWZ/AK i dowódcą oddziału partyzanckiego „Sosienki". W 1944 r. zatrudniono ją w urzędzie gminnym, który znajdował się w pobliżu obozu, a tam przychodzili więźniowie, by wykonywać różne prace remontowe. W ten sposób nawiązała z nimi kontakt. Za jej pośrednictwem przekazywana była tajna korespondencja. W grudniu 1944 r., aresztowano całą rodzinę Zdrowaków i umieszczono w podziemiach „bloku śmierci". Zachował się tam napis wyryty na ścianie „Zofia Zdrowak, 16 lat". Razem z matką Anną i siostrą Emilią, Zofia zbiegła z marszu ewakuacyjnego. Ojciec Jan zginał w KL Mauthausen.

W jaki sposób Niemcy próbowali przeciwdziałać akcji niesienia pomocy?

Zachował się dokument podpisany przez Rudolfa Hössa skierowany do urzędu niemieckiej policji w Oświęcimiu, w którym pisze, że codziennie kobiety z Brzeszcz i Rajska idą w kierunku obozu obładowane żywnością i istnieje podejrzenie, że szmuglują żywność. Höss proponuje, by przeprowadzać kontrolę tych kobiet. W wielu przypadkach udawało się esesmanom zdekonspirować ludzi, były aresztowania. Helenę Płotnicką z Przecieszyna, łączniczkę BCh i ZWZ/AK, aresztowano 19 maja 1943 r. i osadzono w obozie, gdzie zginęła 17 marca 1944 r.

Mówiliśmy o Bronisławie Dłuciak. Ona też była aresztowana. Przez 7 miesięcy przebywała w podziemiach bloku 11, ale konsekwentnie zaprzeczała, że miała jakiekolwiek kontakty z więźniami. Gdyby się przyznała, to by już nie wyszła z obozu.

Bardzo wzruszająca jest historia pani Emilii Klimczyk z Jawiszowic.

Emilia Klimczyk zatrudniona była w kopalnianej kuchni. Dokarmiała całą grupę kilkunastoletnich chłopców, węgierskich Żydów, którzy pracowali w brzeszczańskiej kopalni. Jeden z nich Geza Schein, którym opiekowała się szczególnie, wręczył jej kiedyś ukradkiem swój portrecik namalowany tajnie przez współwięźnia. Rzucił się jej na szyję i łamaną polszczyzną powiedział: „dziękuję, kocham cię mamusiu".

Klimczykowie byli małżeństwem bezdzietnym. Kiedy ewakuowano obóz, ale jeszcze na tydzień przed jego wyzwoleniem, razem z mężem postanowili zabrać któreś z dzieci pozostawionych w Birkenau. Wprawdzie esesmanów nie było już na wieżyczkach, ale co jakiś czas do obozu zaglądały patrole. W pewnym momencie nadjechał patrol na motocyklach. Klimczykowie szybko się ukryli. Na szczęście po chwili nadleciały samoloty sowieckie i esesmani odjechali. Klimczykowie wyszli z ukrycia i zabrali z baraku małego chłopczyka. Nie wiadomo ile miał lat, może dwa lub trzy. Był cały w strupach, wychudzony. Po wojnie adoptowali go i wychowywali. Nadali mu imię Mikołaj. Chłopak skończył studia, był inżynierem architektem, mieszkał w Krakowie. Odnalazł później swoją biologiczną matkę, z którą przyjechał do obozu. Była Białorusinką, pochodziła z Mińska, ale Mikołaj zdecydował, że pozostanie z panią Klimczyk. Swoją biologiczną mamę odwiedzał co jakiś czas.

Książka „Ludzie dobrej woli. Księga pamięci mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej niosących pomoc więźniom KL Auschwitz" jest hołdem dla setek ludzi bezinteresownie, z odruchu serca pomagających więźniom. Muzeum planuje wydać jej poszerzoną wersję.

Już znamy kilka nowych nazwisk osób, które pomagały więźniom. Ich działalność jest udokumentowana. Chcielibyśmy też wydać książkę w języku angielskim i niemieckim. Proszę sobie wyobrazić, że w Centrum Kultury Żydowskiej w Krakowie na spotkaniu promocyjnym pewien Niemiec kupił książkę w języku polskim, mimo że nie zna naszego języka. Powiedział, że byłoby bardzo dobrze, gdyby ukazała się w języku niemieckim. Potrzebne są na to jednak fundusze. Szukamy sponsora.

Tymczasem w prasie anglojęzycznej ciągle pisze się o „polskich obozach zagłady".

Niedawno w New York Times`ie napisano - nie po raz pierwszy zresztą - o polskich obozach koncentracyjnych, co spotkało się z ostrym sprzeciwem konsula polskiego. Kilka lat temu oświęcimskie Muzeum wydało pięciotomową monografię o Auschwitz. Na łamach New York Times`a recenzował ją znany historyk, współpracujący z tym dziennikiem. Trudno mi więc sobie wyobrazić, że w tak prestiżowej gazecie piszą zupełni ignoranci, nie znający historii. Uważam, że to celowa działalność. Dlatego książka „Ludzie dobrej woli" pełni też funkcję propagandową w pozytywnym sensie. Ma przeciwdziałać zakłamywaniu historii.

KINO WISŁA Repertuar

•01-02.02.2006
godz. 18.00 OPOWIEŚCI Z NARNII (USA, 7)
godz. 20.00 SERCE NIE SŁUGA (USA, 15)
•03.05.02.2006
godz.18.00 OPOWIEŚCI Z NARNII
godz.20.15 OPOWIEŚCI Z NARNII
•07.02.2006
godz. 18.00 OPOWIEŚCI Z NARNII
godz. 20.15 OPOWIEŚCI Z NARNII
•08.02.2006
godz. 18.30 OPOWIEŚCI Z NARNII
godz. 21.00 OPOWIEŚCI Z NARNII
•09.02.2006
godz. 18.00 OPOWIEŚCI Z NARNII
godz. 20.15 OPOWIEŚCI Z NARNII
•10-12.02.2006
godz.18.30 KURCZAK MAŁY (USA, b.o)
godz. 20.00 JARHEAD - ŻOŁNIERZ PIECHOTY MORSKIEJ (USA, 2005)
•14.02.2006
godz. 12.00 KURCZAK MAŁY
godz. 18.00 KURCZAK MAŁY

WALENTYNKI W KINIE „WISŁA"
godz. 20.00 SERCE NIE SŁUGA
godz. 21.30 TYLKO MNIE KOCHAJ (Polska, 15)

•15-16.02.2006
godz. 12.00 KURCZAK MAŁY
godz. 18.00 KURCZAK MAŁY
godz. 20.00 JARHEAD - ŻOŁNIERZ PIECHOTY MORSKIEJ
•17-18.02.2006
godz.17.00 BAMBI (USA, b.o)
godz.19.00 PIŁA 2 (USA, 15)
•19.02.2006
godz.19.00 PIŁA 2
•21-23.02.2006
godz.10.00 BAMBI
godz.17.30 BAMBI
godz. 19.00 PIŁA 2
•24.02.2006
godz.17.00 BAMBI
godz.18.30 ZATHURA - KOSMICZNA PRZYGODA (USA, 7)
godz. 20.15 TYLKO MNIE KOCHAJ
•25.02.2006
godz. 20.00 TYLKO MNIE KOCHAJ
•26.02.2006
godz.17.00 BAMBI
godz.18.30 ZATHURA - KOSMICZNA PRZYGODA
godz. 20.15 TYLKO MNIE KOCHAJ
•28.02-02.03.2006
godz.17.00 BAMBI
godz.18.30 ZATHURA - KOSMICZNA PRZYGODA
godz.20.15 TYLKO MNIE KOCHAJ
•03-05.03.2006
godz. 18.00 JA WAM POKAŻĘ (Polska, 15)
godz. 20.00 JA WAM POKAŻĘ

Wyprawa po nowe życie

- Najpiękniejsze w Biegunie Północnym jest to, że tam nic nie ma. Miejsce, z którego wyruszyliśmy wyglądało dokładnie tak samo, jak to w którym zakończyliśmy podróż - mówili pół żartem-pół serio polarnicy Wojciech Moskal i Wojciech Ostrowski, goście II Festiwalu Filmów Górskich i Sportów Ekstremalnych w kinie „Wisła".

Wojciech Moskal i Wojciech Ostrowski przyjechali do Brzeszcz w zastępstwie anonsowanych Marka Kamińskiego i Jasia Meli, którym towarzyszyli w głośnej wyprawie „Razem na biegun".

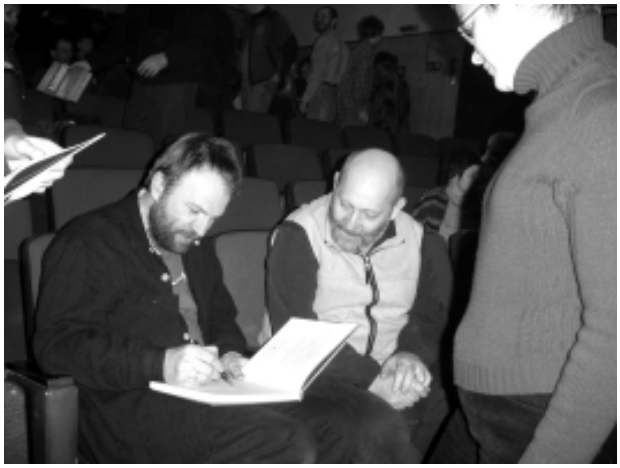

Wojciech Moskal i Wojciech Ostrowski podpisywali książki „Razem na biegun".

Marek Kamiński i Jaś Mela, najmłodszy i pierwszy niepełnosprawny zdobywca bieguna, poznali się w sierpniu 2002 r. Jaś uległ wtedy poważnemu wypadkowi, w wyniku którego stracił rękę i nogę. Kiedy leżał jeszcze w szpitalu w głowie Marka Kamińskiego zrodził się pomysł wyprawy na biegun. Przygotowywali się do niej dwa lata. Jaś Mela trenował w Ośrodku Sportowym „Start" w Wiśle pod okiem Wojciecha Kikowskiego - trenera lekkoatletycznej reprezentacji paraolimpijskiej. Później w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich „Cetniewo" we Władysławowie, a tuż przed samą wyprawą na Spitsbergenie.

Na zdobycie bieguna wyruszyli 14 kwietnia 2004 r. Wędrówka trwała 10 dni i zakończyła się sukcesem 24 kwietnia.

- Na dwa dni przed wyznaczonym terminem zdobycia bieguna myśleliśmy, że nie zdążymy - opowiadał Wojciech Moskal. - Lód na oceanie cały czas dryfował w przeciwnym kierunku do bieguna. Wydawało się nam, że przeszliśmy 20 km, a w rzeczywistości były to tylko 2 km. Kiedy byliśmy pewni, że nie damy rady przed nami otworzyła się równa przestrzeń i mogliśmy przyspieszyć.

Bezpośrednim celem wyprawy było zdobycie pieniędzy na zakup wysokiej jakości protezy dla Jasia, by mógł się normalnie poruszać. Nie był to jednak cel jedyny. Równie ważne było udowodnienie, że osoba niepełnosprawna może uczestniczyć w przedsięwzięciach na pozór dla niej niedostępnych.

- Byli ludzie, którzy dowiadując się o wyprawie Makra i Jaśka pukali się w czoło - mówił Wojciech Ostrowski. - Twierdzili, że rodzice Jaśka to szaleńcy i wysyłają syna na pewną śmierć, a przecież wypadek Jaśka zdarzył się 100 metrów od domu. Jasiek swoją postawą zamknął usta wszystkim malkontentom i zburzył stereotyp osoby niepełnosprawnej.

Po obejrzeniu filmu „Razem na biegun" i wysłuchaniu opowieści Wojciecha Moskala i Wojciecha Ostrowskiego, widzowie zobaczyli pokaz amatorskich filmów HKTJ Brzeszcze z wypraw do jaskiń Rumunii. Poprzedził go brawurowy zjazd grotołazów ze stropu sali widowiskowej. Filmy komentował prezes HKTJ Brzeszcze Robert Pest. **JaBi**

Szum we wsi

Rok 2006 jest wyjątkowo ważny dla społeczności jawiszowickiej ze względu na okrągłe rocznice i jubileusze lokalnych organizacji. Dlatego projektem „Szum we wsi", zainicjowanym przez Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost" objęto sołectwo Jawiszowice,

Jubileusz 160-lecia szkolnictwa w Jawiszowicach był pierwszą imprezą, która rozpoczęła cykl obchodów jawiszowickich rocznic. Stąd w czasie uroczystych obchodów w szkole, dla „Szumu we wsi" znalazło się stoisko, gdzie zespół ludzi zaangażowanych w realizację projektu prezentował zainteresowanym jego założenia. - Chcemy, by organizowane uroczystości nie pozostały w pamięci wyłącznie jako efektowne widowiska, lecz przyczyniły się do rozbudzenia ducha lokalnego patriotyzmu i ożywienia życia społecznego - wyjaśnia Fabiola Switalla-Korczyk, koordynator projektu. - Jesienią na spotkanie organizacyjne z sołtysem i Radą Sołecką zaprosiliśmy ks. proboszcza Henryka Zątka, dyrektorów szkoły podstawowej i przedszkola, przedstawicieli Poczty Polskiej i organizacji społecznych działających na terenie Jawiszowic.

Szerzej o projekcie „Szum we wsi" napiszemy w następnym numerze „Odgłosów Brzeszcz". **EP**

Kalendarium przedsięwzięć w lutym

• PRZEGLĄD DZIECIĘCYCH PRZEDSTAWIEŃ JASEŁKOWYCH

• 08 lutego godz. 16.30 (sala widowiskowa)
W programie występują: SP Skidziń, Przedszkole nr 4, Przedszkole nr 5, Iskierki - dziecięcy zespół pieśni i tańca. Wstęp bezpłatny.

• PREZENTACJE OGNISKA MUZYCZNEGO METRUM

• 10 lutego godz. 16.00 (sala widowiskowa)

• ZIMOWA AKCJA FERIE W MIEŚCIE

• 13 lutego, godz. 13.00-15.00 (sala widowiskowa) - WARSZTATY TANECZNE, ZIMOWY HIP-HOP, DANCE. Wstęp na zajęcia tylko w obuwiu zastępczym! Zapisy w pok. nr 17 w OK.

• 14 lutego, godz. 10.00 (sala nr 21) - PLASTYCZNE FANTAZJE. Zajęcia plastyczne dla dzieci.

• 14 lutego, godz. 15.00 (sala widowiskowa) - WALENTYNKOWE KARAOKE. Konkurs na najładniejszą prezentację piosenki. Ocenia jury i publiczność. Dla najlepszych przewidziane atrakcyjne nagrody. Konkurs dla uczestników w wieku od 7 do 100 lat. Wstęp bezpłatny!

• 15, 16 lutego, godz. 10.00, 17 lutego, godz. 15.00 (sala widowiskowa) - STWORZENIE ŚWIATA. Warsztaty teatralne prowadzone przez aktora Włodzimierza Pohla z teatru Banialuka z Bielska-B.

• 16 lutego, godz. 10.00 (sala gimnastyczna SP nr 2 – wejście od strony boiska) - TURNIEJ SIATKÓWKI o Puchar Przewodniczącego Samorządu Osiedlowego nr 1 oraz dyrektora Ośrodka Kultury. Zapraszamy drużyny szkół podstawowych i gimnazjów. Zapisy drużyn od 2- 3 lutego w siedzibie SO nr 1. Ilość zgłoszeń ograniczona.

• 17 lutego, godz. 15.00 (sala gimnastyczna SP nr 2 – wejście od strony boiska) - KARNAWAŁOWY BAL PRZEBIERAŃCÓW. W programie: konkurs na najładniejszy strój, konkurs na najlepszego tancerza i tancerkę, wybory Króla i Królowej Balu. Bezpłatne wejściówki będą rozdawane od 1 do 10 lutego w siedzibie SO nr 1. Biletem wstępu jest strój. Ilość miejsc ograniczona.

• 19 lutego, godz. 10.00 (park miejski, Brzeszcze ul. Dworcowa) - BEZPIECZNE FERIE ZA KÓŁKIEM o puchar Komendanta Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu pod patronatem Burmistrza Brzeszcz. W programie: start honorowy, sportowa próba sprawnościowa samochodów, kręciołek, konkursy z nagrodami dla widzów m.in. test stewarda,

- godz. 14.00 (sala widowiskowa OK) - SPOSÓB NA BEZPIECZEŃSTWO **-** program dla dzieci z Kubusiem Puchatkiem w wykonaniu policjantów z Fundacji Bezpieczne Dzieci, POKAZY KARATE, TRESURY PSA, RATOWNICTWA MEDYCZNEGO m.in. zasady udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadku, konkursy,

- **godz.17.00 (sala widowiskowa OK)** - pokazy filmów z rajdów samochodowych, **spotkanie ze Zbigniewem Gabrysiem**, konkursy, ogłoszenie wyników rajdu, rozdanie nagród dla uczestników kręciołka. Zapraszamy wszystkich miłośników sportów samochodowych!

• 21 lutego, godz. 14.00 - JADĄ, JADĄ SANIE – kulig w parku miejskim. W programie: kulig (udział w kuligu mogą wziąć tylko sanki z metalowymi płozami), konkursy i zabawy na śniegu, ognisko. Organizatorzy: Samorząd Osiedlowy nr 1, Ośrodek Kultury.

• 22 lutego godz. 10.00 (sala widowiskowa) - BAJKOWY PORANEK. Spektakl dla dzieci pt. „Afrykańska historia" z teatru Kwadryga z Bielska-B. Bilet: 3 zł (każdy bilet bierze udział w losowaniu nagród). Przedsprzedaż biletów w pok. nr 17 (Dział Merytoryczny w OK) od 13 lutego.

Programy Domów Ludowych i świetlic OK

Wilczkowice
W dniach od 13.02 do 24.02 zapraszamy dzieci i młodzież na „Ferie z DL Wilczkowie". W programie między innymi: „Czarodziejem być" - konkurs literacki oparty na znanej powieści „Harry Potter i więzień Azkabanu", turnieje: szachowy, warcabowy, tenisa stołowego i bilarda, kulig w Rycerce, konkurs kulinarny połączony z wyborem „Mistrza deserów", „Olimpiada Antyczna" w hali sportowej, konkursy i zajęcia plastyczne. Szczegóły na plakatach.

Skidziń
10.02 Zabawa karnawałowa dla uczniów SP Skidziń.
14-25.02 Realizacja projektu „Podróże w czasie i przestrzeni". Zapraszamy dzieci i młodzież szkolną od wtorku do soboty.
Spotykamy się m.in.: „W krainie wiecznych śniegów"- na Grenlandii; „Wśród rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej" - dni indiańskie, „W kraju kwitnącej wiśni" - dzień japoński, „W antycznej Grecji" - igrzyska olimpijskie: zawody sportowe w hali w Brzeszczach, „W czasach rycerstwa polskiego" - dzień z bractwem rycerskim pn.„Wysłannicy Chorsa" z Chełmka, „Mistrz jest wśród nas" - turniej tenisa stołowego i warcabowy, kulig w górach z ogniskiem. Szczegóły na plakatach.

Przecieszyn
Świetlica zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00.
13.02 Spotkanie organizacyjne.
14.02 „Jeździła mama, jeździł tata, jeżdżę i ja" - wyjazd na łyżwy do Czechowic-Dziedzic.
15.02 „Śniegolandia to jest to" - budujemy śnieżnego władcę świetlicy.
16.02 Spartakiada na wesoło.
17.02 Kulig w Rycerce (cena 23 zł: przejazd autokarem, kiełbaski).
20.02 Wyjazd na Dębowiec (cena 12 zł).
21.02 Dyskoteka na zakończenie ferii.
22-24.02 Wyjazd do Zakopanego z młodzieżą.

Bór
13.02 „W karnawałowym rytmie" - rozpoczynamy ferie tanecznym krokiem, wybieramy króla i królową balu (14.00).
14.02 „Walentynkowe niespodzianki z bibuły" - zajęcia plastyczne pod okiem p. Julii Niedzieli (14.00).
15.02 Turniej tenisa stołowego dla dziewcząt i chłopców (14.00).
16.02 „Magiczne szarady" - turniej o tytuł zimowego mistrza intelektu (14.00)
17.02 Kulig do Rycerki (10.00 - 16.00).
20.02 „Turniej gier planszowych" o tytuł zimowego mistrza intelektu (14.00).
21.02 Warsztaty malarskie. Zajęcia prowadzi Zbigniew Jarek (14.00).
22.02 Bajkowy poranek - wyjazd do OK na przedstawienie pt. „Afrykańska historia".
23.02 „Borowskie plenery w zimowej szacie" - zajęcia plastyczne (14.00).
24.02 Wyjazd na sanki na Dębowiec (10.00 - 16.00).
Na zajęcia zapraszamy w godz. 14.00 - 18.00. Szczegóły na plakatach i w DL.

os. Paderewskiego
08.02 Kółko plastyczne – zajęcia z masą solną.
10.02 Dyskoteka walentynkowa.
18.02 Zabawa karnawałowa - zaprasza Koło Emerytów i Rencistów.

Ferie ze świetlicą
Zabawy integracyjne – „Ćwierćland", wyjście na górkę do Jawiszowic, warsztaty teatralne w OK, kulig, zajęcia w Bibliotece OK, wyjazd na Dębowiec. Szczegóły na plakatach.

Zasole
11.02 Kulig w Rycerce.
16.02 Wyjazd na basen „pod Platanem".
17,02 Turniej tenisa stołowego w kat. starszej i młodszej.
21.02 Konkurs plastyczny „Solą malowane" oraz konkurs na największego bałwana.
22.02 Turniej gier zręcznościowych.
23.02 „Zimowe sporty: sałatki i torty" – konkurs kulinarny.
24.02 „Z górki na pazurki" – zjazdy na „byle czym".
Szczegóły na plakatach i w świetlicy.

os. Szymanowskiego
08.02 Robimy walentynkowe kartki.
23.02 Tłusty czwartek – smażymy faworki.
25.02 Dyskoteka na zakończenie ferii.
W czasie ferii świetlica organizuje: kulig dla dzieci, wyjście na basen, zabawy i konkursy z nagrodami, spotkanie z kolegami z Przecieszyna. Szczegóły na plakatach i w świetlicy.

Jawiszowice
13-24.02 Zajęcia w czasie ferii zimowych.
W programie m.in.: kulig, wycieczka na Dębowiec, „Ćwierćland" - zabawy integracyjne, konkursy, zajęcia plastyczno-techniczne, piesze wycieczki, wyjazd na basen. Szczegóły na plakatach i w świetlicy.

„Ćwiczenia z wyobraźni" - powiatowy konkurs nieprofesjonalnej twórczości literackiej Regulamin

1. Organizator – Ośrodek Kultury Brzeszcze. Konkurs ogłoszony jest na łamach lokalnej gazety „Odgłosy Brzeszcz".
Regulamin można również otrzymać w Ośrodku Kultury Brzeszcze (Dział Merytoryczny) i szkołach.
Regulamin dostarczony zostanie również do placówek kulturalnych oraz szkół na terenie powiatu oświęcimskiego.
2. Adresaci. Do udziału w konkursie zapraszamy:
•młodzież klas gimnazjalnych
•młodzież szkół średnich
•dorosłych
3. Warunki uczestnictwa w konkursie:
prosimy o nadesłanie opatrzonych godłem literackim:
trzech wierszy lub formy prozatorskiej (opowiadanie, reportaż, nowela) w objętości do 5 stron A4 maszynopisu lub czytelnym pismem, w trzech egzemplarzach oraz o dołączenie w zaklejonej kopercie informacji o autorze (adres, imię i nazwisko, telefon)
4. Dopuszczone do konkursu będą wyłącznie prace dotąd nie publikowane i takie, które nie były oceniane w innych konkursach.
5. Prace prosimy wysyłać na adres:
Ośrodek Kultury Brzeszcze, ul. Narutowicza 1, 32-620 Brzeszcze z dopiskiem „Ćwiczenia z wyobraźni – Brzeszcze 2006" lub składać osobiście w Dziale Merytorycznym Ośrodka Kultury (pok. nr 17)
6. Termin nadsyłania prac upływa 10 marca 2006 r.
7. Wartość literacką prac oceni jury powołane przez organizatorów. Jury zastrzega sobie prawo przyznawania nagród regulaminowych.
8. Nagrody rzeczowe otrzymują laureaci:
•I, II, III miejsce oraz 2 wyróżnienia w kategorii poezja,
•I, II, III miejsce oraz 2 wyróżnienia w kategorii proza.
Bez podziału na kategorie wiekowe.
9. Rozstrzygnięcie konkursu, podsumowanie i wręczenie nagród nastąpi w dniu 5 kwietnia 2006 o godz.17.00
10. Nadesłane na konkurs prace pozostaną w archiwum Ośrodka Kultury i nie podlegają zwrotowi.
Oczekujemy na zgłoszenia!

Informacja

Od lutego zapraszamy do odwiedzania nieoficjalnego forum internetowego gminy Brzeszcze – **www.brzeszcze.fora.pl**. Na tym forum możecie zamieszczać m.in. oferty kupna i sprzedaży, oferty pracy. Czekamy też na ciekawe propozycje rozwoju forum (e-mail: forum-brzeszcze@wp.pl).
Ruszyło też forum sportowo-muzyczne gminy Brzeszcze. Adres forum to **www.forumsportowe1906.fora.pl**

Administratorzy forów

Przenosi na płótno pejzaże

11 stycznia w Ośrodku Kultury odbył się wernisaż wystawy malarstwa Tadeusza Noworyty. Pierwsza wystawa artysty zgromadziła szerokie grono znawców i miłośników sztuki.

Tadeusz Noworyta lubi malować pejzaże.

Tadeusz Noworyta świat malarstwa odkrywa powoli i z mozołem. Choć nie ma wykształcenia plastycznego, wytrwałą i systematyczną pracą zdobywa umiejętności warsztatowe.

- Mam nadzieję, że rozpoczęte przed dwoma laty uprawianie malarstwa pozwoli mi rozwijać się twórczo i odkryje przede mną nieznane dotąd tajniki tej sztuki - mówi Tadeusz Noworyta. - Tak naprawdę do malowania zainspirowała mnie żona. W dniu naszego ślubu w prezencie chciała otrzymać namalowany przeze mnie obraz. I namalowałem. Wierzyła w moje zdolności plastyczne i ciągle powtarzała, że to co potrafię jest wystarczającym powodem do tego, by malować i przenosić na płótno mój sposób widzenia świata. Dla niej więc utrwaliłem miejsca i krajobrazy, które wspólnie podziwialiśmy.

Tadeusz Noworyta maluje od 2003 r. Spod jego pędzla wychodzą głównie pejzaże. Z tęsknoty za niespełnionymi marzeniami o pracy na morzu powstały także prace o tematyce marynistycznej. Do tej pory namalował razem blisko 50 obrazów.

Tadeusz Noworyta jest obecnie na emeryturze. Wcześniej pracował jako nauczyciel zawodu w ZSG w Brzeszczach, a następnie w KWK „Brzeszcze". W młodości rozwijał swoje zdolności muzyczne w Państwowej Szkole Muzycznej w Oświęcimiu w klasie skrzypiec i altówki. Umiejętności plastyczne, które przejawiał już od podstawówki zepchnął gdzieś na drugi plan. Teraz widać przyszła pora na ich realizację.

EP

Śpiewali Panu

21 stycznia grupa teatralna ze świetlicy w Zasolu wystawiła jasełka „Zaśpiewajmy Panu".

Młode pokolenie zasolan bardzo cieszyło się, że po raz kolejny mogło zaprezentować swoje umiejętności aktorskie przed społecznością sołectwa i licznie przybyłymi gośćmi - przedstawicielami gminnych i lokalnych władz samorządowych oraz oświatowych. Radość była tym większa, bo sala zapełniła się po brzegi.

- Wielkim uznaniem były dla nas gromkie oklaski, rodzinna, ciepła atmosfera, no i hojność mieszkańców - mówi Wioletta Szmytkowska, instruktor świetlicy OK. - W koszyku uzbierało się aż 701 zł. Pieniądze te przeznaczymy na zoorganizowanie wycieczki w czasie ferii zimowych. Również wyśmienicie smakowały słodkości, jakimi przybyli goście obdarowali młodych aktorów.

O oprawę muzyczną imprezy zadbali Łukasz Krawczyk, Michał Sporysz, Paweł Sporysz, i Agnieszka Drożdż.

EP

Informacja

Zajęcia fitness w hali sportowej:
•poniedziałek: step – 18.00
•wtorek: brzuch-pośladki-uda – 18.30, step – 20.00
•środa: step – 18.30
•czwartek: brzuch-pośladki-uda – 18.30, step – 20.00
•piątek – body shape – 18.00
Siłownia czynna w poniedziałki, środy i piątki od 17.00 do 21.00. Informacje i rezerwacje pod nr. tel. (032) 325–56–71
Basen „pod Platanem":
Aqua-aerobik – poniedziałek i piątek - 20.00 – 20.45 Informacje na basenie.

Zajęcia w pracowni ceramicznej w czasie ferii zimowych:
•13 luty (poniedziałek), godz.18.00-20.00
•14 luty (wtorek), godz.18.00-20.00
•16 luty (czwartek), godz.16.00-19.00
•20 luty (poniedziałek), godz.18.00- 20.00
•21 luty (wtorek), godz.18.00-20.00
•23 luty (czwartek), godz.16.00-19.00
•24 luty (piątek), godz.18.00-20.00
Ferie z plastyką
•16 luty (czwartek), godz.14.00-16.00, w sali nr 1 OK
•23 luty (czwartek), godz.14.00-16.00, w sali nr 1 OK

PROJEKT „W DOMU ANDERSENA”

Terminy spotkań w lutym:

•Sekcja przyrodnicza
7 lutego (wtorek), godz. 16.00 – sala nr 21 Ośrodka Kultury;

•Sekcja teatralna
2 i 16 lutego (czwartek), godz. 15.30 - sala widowiskowa Ośrodka Kultury;

•Sekcja komputerowa
27 lutego (poniedziałek), godz. 15.00 - Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach;

•Sekcja Baśniowy Podwieczorek
28 lutego (wtorek), godz. 16.00 – sala nr 21 Ośrodka Kultury;

•Sekcja plastyczna
8 i 22 lutego (środa), godz. 16.00 - Środowiskowy Dom Samopomocy (były „Dom Górnika” - 3p.);

•Sekcja modelarska
9 i 23 lutego (czwartek), 16.00 - Środowiskowy Dom Samopomocy;

•Sekcja literacko – dziennikarska
6 lutego (poniedziałek), godz. 16.00 – Biblioteka Ośrodka Kultury;

UWAGA! Zapraszamy uczestników projektu na BAL, który odbędzie się 17 lutego o godz. 15.00 w SP nr 2 w Brzeszczach. **Obowiązują stroje z baśni Andersena!**

Zajęcia sekcji turystyczno – krajoznawczej w lutym odwołane!

Aktualny kalendarz jest także umieszczony na tablicy ogłoszeń i głównych drzwiach Ośrodka Kultury.

W razie pytań i wątpliwości proszę dzwonić: **21 11 490, 21 11 391 (Dział Merytoryczny OK., Fabiola Switalla – Korczyk).**

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych
Śp. Stanisławy Momot
za zamówione msze święte, kwiaty i wieńce serdeczne podziękowania składa rodzina.

Wszystkim, którzy 28 stycznia 2006 r. uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych
Śp. Stanisławy Foks
podziękowania za złożone ofiary na msze św. oraz modlitwę, wieńce, kwiaty i okazane współczucie składa najbliższa rodzina.

Podziękowanie dla wszystkich, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
Śp. Jerzego Dudka
składają żona i córka.

A Orkiestra ciągle gra

Nawet trzaskający mróz nie odstraszył wolontariuszy, by po raz czternasty wyjść na ulice gminy i kwestować na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ponad 120 wolontariuszy ze szkół podstawowych i gimnazjów zebrało 19 tys. 350,15 zł, walutę obcą i dwa złote łańcuszki.

Mróz nie straszny był także mieszkańcom gminy. Do godzin popołudniowych brzeszczanie wrzucili do puszek 16 tys. 986,18 zł. Później Orkiestra przeniosła się do Ośrodka Kultury. Tam licytowano m.in. koszulkę i kubek WOŚP oraz pakiety ufundowane przez Górnośląską Spółkę Gazownictwa z Zabrza, oddz. Oświęcim. Za 115 zł absolwenci Gimnazjum nr 1 kupili tort upieczony przez panią Irenę Kucabę. Nie była to jedyna oferowana tego

dnia słodkość, bo już tradycyjnie za 1,50 zł sprzedawano smaczne ciasto. Z samej licytacji na konto WOŚP trafiło 491 zł, a w ciągu całego wieczoru uzbierano 2 tys. 364 zł.

Serca młodzieży przybyłej do OK rozgrzały zespoły The Nuts, grający żywiołowy punk-rock i Ska-ndal, podający radosne reggae-ska. Wcześniej na scenie wystąpił kabaret „Niezła Sprawa”, a najmłodsi mieli swoją Mini Listę Przebojów. Czternasty finał zakończył się efektownym światełkiem do nieba.

- Mieszkańcy gminy już wiedzą, że początek stycznia należy do WOŚP i nie zapominają o akcji Jurka Owsiaka. Tak było i tym razem - mówi Lucyna Wilkosz, koordynator WOŚP w Brzeszczach. - Wielkie słowa uznania należą się naszym wolontariuszom, którzy pomimo mrozu nie chcieli schodzić z ulic. W wielu sklepach częstowano ich słodyczami i ogrzewano gorącą herbatą, którą rozwozili też strażnicy

miejscy. Ze świetną inicjatywą wystąpili organizatorzy turnieju halowego w piłce nożnej ze stowarzyszenia „Siódemka”, którzy zaprosili naszych wolontariuszy do hali sportowej i skutecznie zachęcili uczestników turnieju do podzielenia się pieniędzmi.

Zebrane pieniądze podczas XIV finału WOŚP wykorzystane będą na ratowanie życia dzieci poszkodowanych w wypadkach oraz na akcję edukacyjną udzielania pierwszej pomocy, tak by stała się zjawiskiem powszechnym i zaczynała się już od pierwszych klas szkoły podstawowej.

JaBi

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy przyczynili się do sukcesu XIV Finału WOŚP. Dziękuję mieszkańcom gminy za pieniążki, które wrzucali od skarbonek Orkiestry, wolontariuszom za poświęcenie i entuzjazm, a Straży Miejskiej, Policji i OSP Jawiszowice za zabezpieczenie imprezy. Górnośląskiej Spółce Gazownictwa dziękuję za sponsoring, rodzicom za opiekę nad dziećmi podczas dopołudniowej kwesty i pyszne ciasta, a Ośrodkowi Kultury za światełko do nieba. Wierzę, że za rok spotkamy się na jubileuszowym XV Finale WOŚP. Niech dobre Anioły czuwają nad wami. Sie ma!

Lucyna Wilkosz

Zaproszenie

Uczniowski Klub Sportowy oraz Gminny Zarząd Edukacji zapraszają na zawody narciarskie o puchar promotorów sportu uczniów szkół podstawowych i gimnazjów gminy Brzeszcze.

Termin: 3 marca 2006 r.

Miejsce: Śnieżnica w Kasinie Wielkiej (Beskid Wyspowy)

Zapisy: do 9 lutego 2006 r. w Gimnazjum nr 1, tel./fax: (0-32) 7374325, e-mail: gim1brzeszcze@poczta.onet.pl lub u nauczycieli Gimnazjum nr 1: Grzegorza Majcherczyka i Marka Szromby.

Wyjazd: parking taxi na osiedlu w Brzeszczach - 3.03.2006 r. godz. 6.45.

Powrót: parking taxi na osiedlu w Brzeszczach - 3.03.2006 r. godz. 17.00-18.00

Koszty wyciągów (4 zł - 1 wyjazd lub 40 zł - całodzienny karnet) uczestnicy pokrywają sami.

Opłata 10,00 zł. Od każdego uczestnika (ubezpieczenie, ciepły posiłek i herbata) - płatne w autokarze.

Mieszkańcy gminy Brzeszcze niosący pomoc więźniom KL Auschwitz

Brzeszcze

1. Baczkowski Jan
2. Baczkowski Jan (syn)
3. Baczkowski Leopold
4. Bałdys Józef (PCK)
5. Baran Wincenty
6. Baraniak Jan
7. Baraniak Agata
8. Baraniak Kazimierz
9. Baraniak Zdzisław
10. Bassara Franciszek
11. Bassara Bronisława z d. Krzak
12. Bassara Joanna po mężu Rybicka
13. Bassara Helena po mężu Kleis
14. Bąk Karol
15. Bąk Anna z d. Korzonkiewicz
16. Bobrzecka Maria
17. Bosek Mieczysław (PCK)
18. Bosek Zdzisław
19. Brecher Zofia z d. Słowik
20. Bucki Józef (PCK)
21. Budka Aniela, Józef
22. Bystroń Paweł
23. Bystroń Wanda z d. Romanowska
24. Bystroń Maria po mężu Kobińska
25. Bystroń Aleksandra po mężu Kołodziejczyk
26. Bystroń Józef
27. Bystroń Danuta po mężu Pytlik
28. Chmielewka Anna z d. Formas
29. Chmielewski Bogusław
30. Cholewka Józef
31. Chowaniec Feliks
32. Chowaniec Franciszek
33. małżeństwo Cynów
34. Czerwik Michalina
35. Daszyński Albin
36. Dąbrowska Marianna z d. Kózka
37. Dłuciak Bronisława
38. Dłuciak Helena po mężu Pokrzyk
39. Drabik Tomasz
40. Drzewiecki Jan (PCK)
41. Duda Bogusław (PCK)
42. Dźwigoń Rozalia
43. Falarz Tadeusz
44. Falarz Zofia po mężu Sieprawska
45. Faltus Zofia po mężu Marcak
46. Faltus Stanisława po mężu Smreczyńska
47. Fijas Karolina
48. Filipetz Maria
49. Formas Zofia po mężu Rześniowiecka
50. Formas Aleksander
51. Friebe Ernest (PCK)
52. Gach Alojzy
53. Gach Antonina
54. Gach Marian
55. Galantowicz Stefan
56. Galantowicz Henryka
57. Gawełek Czesław
58. Gawron Antoni
59. Gawron Tekla z d. Hoder
60. Gawron Aniela
61. Gawron Zofia po mężu Prejzner
62. Golczyk Feliks
63. Golczyk Rozalia
64. Golczyk Emil
65. Górecka Maria
66. Górecka Wanda po mężu Wierzbowska
67. Górka Stefania z d. Dłuciak
68. Graca Eleonora z d. Szczęść
69. Graca Karol
70. Hałoń Piotr
71. Hałoń Marianna z d. Malinowska
72. Hałoń Edward
73. Hałoń Kazimierz
74. Ledwoch Maria z d. Hałoń
75. Iwiński Jerzy (PCK)
76. Jurczyk Jan
77. Jurczyk Zofia z d. Pastuszka
78. Jurczyk Wanda po mężu Żak
79. Kawala Irena po mężu Kahanek
80. Kawecki Kazimierz
81. Kawecki Jan
82. Kawecki Tadeusz
83. Kiedroń Antonina
84. Kluczny Edmund
85. Kluczny Stefan (PCK)
86. Kolanko Adam (PCK)
87. Korczyk Antoni
88. Korczyk Stefania z d. Siuta
89. Krotosz Anna
90. Krotosz Władysław
91. Krzywda Edward (PCK)
92. Kubica Julia po mężu Ramik
93. Kulka Wiktoria z d. Gwóźdż
94. Kusiński Tadeusz (PCK)
95. Machniewicz Jadwiga (Isia)
96. Małysiak Antonina
97. Marcak Józef
98. Marszałek Piotr
99. Marszałek Maria zd. Chowaniec
100. Matlak po mężu Bielczyk
101. Melliwa Ryszard
102. Micur Józef
103. Micor Czesław
104. Mleczko Tadeusz
105. Moroń Józef
106. Moroń Anna z d. Saduś
107. Moroń Honorata po mężu Wawro
108. Morończyk Stanisława
109. Naras Józef
110. Niedziela Hernina z d. Brecher
111. Niedziela Tadeusz
112. Nosal Jan
113. Nosal Gabriela z d. Sustek
114. Nyderek Stanisław (PCK)
115. Obłuk Maria z d. Zielina
116. Orlicka Maria z d. Chowaniec
117. Pal Antoni
118. Pal Helena z d. Małysiak
119. Pęcikiewicz Anna z d. Maciejczyk
120. Pęcikierwicz Czesław (PCK)
121. Pęcikiewicz Roman
122. Pęcikiewicz Władysław
123. Plaskura Maria z d. Kowaczyk
124. Plaskura Maria po mężu Maciejewicz
125. Plaskura Irena
126. Płużek Anastazja
127. Pochopień Franciszek
128. Pochopień Joanna
129. Pochopień Genowefa po mężu Faltus
130. Popiela Jakub
131. Władysława Popiela po mężu Żak
132. Ptak Jan
133. Pytlik Gustaw
134. Pytlik Maria z d. Schworz
135. Pytlik Władysław
136. Pytlik Janina po mężu Bałuk
137. Romanowski Mieczysław
138. Romanowska Maria z d. Schmiczek
139. Romanowska Maria po mężu Walentynowicz
140. Saduś Anna (PCK)
141. Saduś Jan
142. Sarlej Józef
143. Sarlej Maria z d. Gibas
144. Sarlej Wanda po mężu Kowalczyk
145. Senkowska Elżbieta
146. Senkowska Katarzyna
147. Senkowska Maria
148. Senkowski Ludwik
149. Senkowska Helena z d. Siuta
150. Senkowski Włodzimierz
151. Sierankiewicz Józef
152. Sierankiewicz Irena
153. Siuta Jan
154. Siuta Władysław
155. Siuta Jadwiga
156. Siuta Leszek
157. Siwiec Jan
158. Skubis Marian
159. Smrek Stanisław
160. Smrek Salomea
161. Smrek Zofia
162. Stawowa Eugenia po mężu Ślusarczyk
163. Stawowy Michał
164. Stawowy Leon
165. Szczotka Marcela
166. Szewczyk Marian
167. Szlachta Stanisław
168. Szromba Jan
169. Sztwiertnia Janina po mężu Jarosz
170. Sztwiertnia Paweł
171. Sztwiertnia Wanda po mężu Ślosarczyk
172. Szymański Marcel
173. Śliwka Marian (PCK)
174. Ślosarczyk Jerzy
175. Ślosarczyk Marek
176. Ślusarczyk Wanda (PCK)
177. Świąder Mieczysław
178. Tajchman Aleksandra
179. Tyrna Walenty
180. Wawro Franciszek
181. Wawro Rozalia z d. Niedziela
182. Wawro Jan
183. Wawro Stefania po mężu Drozdowska
184. Wawro Mieczysław
185. Wójcik Genowefa po mężu Michalska
186. Zachara Aleksander
187. Zdrowak Jan
188. Zdrowak Anna z d. Trzepla
189. Zdrowak Emilia po mężu Kamińska
190. Zdrowak Zofia po mężu Dętkoś
191. Zieliński Marian
192. Żurawska Anna

Jawiszowice

1. Atłas Władysława
2. Baklarz Wanda po mężu Hoder
3. Bielenin Jan
4. Fornal Wincenty
5. Galoch Helena po mężu Korczyk
6. Gara Anna
7. Gasidło Jan
8. Gasidło Rozalia z d. Własińska
9. Gasidło Stanisław
10. Gasidło Franciszek
11. Gasidło Michał
12. Gasidło Katarzyna po mężu Tatoń
13. Gasidło Rozalia
14. Grzywa Wiktoria z d. Górka
15. Klimczyk Adam
16. Klimczyk Emilia z d. Krzak
17. Kollman Helena po mężu Zawiejska
18. Kurdziel Paweł
19. Lachendro Stefania
20. Madej Adolf
21. Madej Anna
22. Madej Mieczysław
23. Madej Anna Krystyna po mężu Dudek
24. Mleczko Józef
25. Mleczko Maria po mężu Starzycka
26. Mleczko Jan
27. Mleczko Stefan
28. Mleczko Ludwik
29. Mleczko Helena po mężu Polak
30. Pałka Józef
31. Pałka Tekla z d. Drabek
32. Płużek Władysław
33. Razowski Ludwik
34. Rudek Piotr
35. Sajdak Jan
36. Sanak Józef

37. Sobik Franciszek
38. Szczerbowski Jan
39. Szczerbowska Katarzyna z d. Łukasik
40. Szczerbowska Irena po mężu Pastuszka
41. Wawrzyczek Jan
42. Węglarz Franciszek
43. Węglarz Jan
44. Węglarz Franciszek (syn)

Przecieszyn
1. Chwiendacz Jan
2. Firganek Antoni
3. Hosek Franciszek
4. Józefowicz Franciszek
5. Kasperek Franciszek
6. Kasperek Feliks
7. Kasperek Rozalia
8. Kasprowska Aniela
9. Kasprowska Janina
10. Kasprowska Wanda
11. Kasprowska Amelia
12. Kasprowski Augustyn
13. Kegel Tomasz
14. Kegel Anna z d. Huczek
15. Kegek Marian
16. Kegel Antoni
17. Kożusznik Władysława z d. Kasprowska
18. Malik Władysław
19. Płotnicka Helena z d. Kłeczek
20. Płotnicka Kazimiera po mężu Tryścień
21. Płotnicka Stanisława
22. Płotnicka Wanda po mężu Jachymczyk
23. Staroń Józef
24. Wazdrąg Wilhelm (PCK)
25. Wittek Rudolf
26. Zawadzka Tekla z d. Smolarek

Skidziń
1. Jarnot Aniela z d. Zając
2. Jarnot Julia po mężu Niedziela
3. Jarnot Karol
4. Ławeczko Mieczysław
5. Marszałek Helena
6. Nikiel Franciszek
7. Nikiel Wiktoria
8. Nikiel Tadeusz
9. Nikiel Wiktor
10. Nikiel Julian
11. Nikiel Franciszek
12. Nikiel Alfreda po mężu Bielenin
13. Szczerbowski Bronisław

Zasole
1. Dusik Julian
2. Dusik Katarzyna
3. Dusik Wanda po mężu Kurdziel
4. Dziubek Władysław
5. Górczak Władysław
6. Jedliński Jan
7. Jedlińska Helena z d. Jamróz
8. Jedliński Eugeniusz
9. Jedliński Augustyn
10. Jedliński Mieczysław
11. Jedliński Edward
12. Jedliński Stanisław
13. Jedliński Jan
14. Łaczny Rudolf
15. Łaczny Stanisław
16. Ptasiński Kazimierz
17. Skęczek Jan
18. Skęczek Zofia

Wilczkowice
1. Rączka Karol
2. Rączka Rudolf
3. Paryż Maria (PCK)

*PCK – mieszkańcy gminy pomagający w ramach Polskiego Czerwonego Krzyża więźniom po wyzwoleniu obozu.

Informacja

Samorząd Osiedlowy nr 4 w Brzeszczach oraz firma Mirko w dniach od 10 do 15 marca 2006 r. organizuje wycieczkę do Włoch. Przejazd przez Czechy i Austrię (zwiedzanie Wiednia). W programie zwiedzanie Wenecji, Rzymu (nawiedzenie grobu Jana Pawła II), Rimini, Asyżu i San Marino.

Szczegóły na plakatach i w świetlicy os. Szymanowskiego. Informacje można też uzyskać pod numerami tel.: 608 079 028, 506 939 976 oraz w siedzibie firmy Mirko, ul. Nosala 52 (tel. 21 11 824).

Informacja

Ośrodek Kultury w Brzeszczach zaprasza miłośników tenisa ziemnego do hali sportowej w Brzeszczach na **VI Halowy Turniej Tenisa Ziemnego Amatorów w grze pojedynczej, który obędzie się 11 lutego (sobota) w hali sportowej w Brzeszczach.** Rozpoczęcie gier o godz. 9.00. Zapraszamy zarówno panie, jak i panów w wieku od 18 lat wzwyż. Zapisy w hali sportowej w Brzeszczach, ul. Ofiar Oświęcimia - osobiście lub telefonicznie (032) 325 56 71.

Ostatni dzień zapisów 10 lutego (piątek) - wpisowe w wysokości 25 zł płatne w dniu zawodów (w tym ubezpieczenie NW). Zapraszamy kibiców. Wstęp wolny!

FERIE W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ OK

W okresie tegorocznych ferii zimowych Biblioteka Publiczna Ośrodka Kultury w Brzeszczach przygotowała propozycje dla dzieci, które ferie zimowe spędzają w miejscu zamieszkania. Naszym celem jest zagospodarowanie w ciekawy sposób wolnego czasu dzieciom, a także dostarczenie im miłych wrażeń z uczestnictwa w imprezach bibliotecznych.

Biblioteka Główna OK

•13.02, godz.10.00 - „Zabawy z różnych stron świata". Uczestnicy dowiedzą się w jaki sposób bawią się dzieci w innych krajach. Będą zabawy z Francji, Indii, Filipin i wielu innych nie mniej egzotycznych miejsc m.in. zabawa pt. „Naczelnik wioski i policjant" pochodząca ze Sierra Leone czy „Szóstka" - zabawa z Filipin. O każdym z krajów dowiemy się różnych ciekawostek.

•20.02, godz. 10.00 - W ramach cyklu „Przyjaciele z innych kontynentów" poznamy kulturę i życie rówieśników z Afryki oraz ciekawe informacje m.in. o zwierzętach dzikich i drapieżnych, rzekach, pustyniach, wybierzemy króla rytmów afrykańskich; taneczny mini-konkurs, zabawy, quizy. Zajęcia przeznaczone są dla dzieci w wieku od 7-12 lat.

Biblioteka – Strażnica OSP Brzeszcze

„Młodzi detektywi na tropach książek - poznajemy katalogi w bibliotece"

•16.02, godz. 9.30 - Uwaga! Zaginęła książka! Młodzi detektywi wyruszają na poszukiwania - od karty katalogowej do książki na półce.

•23.02, godz. 9.30 - Poszukiwania ukrytych danych w karcie katalogowej: wysyłamy informacje do detektywów, sprawdzamy dane na karcie katalogowej, szukamy informacji w słownikach. Dzieci młodsze zapraszamy w poniedziałki, wtorki, środy i piątki o godz. 10.00 na zajęcia z cyklu: „Cała Polska czyta Dzieciom". W programie: czytanie bajek, gry, układanie puzzli, rozwiązywanie krzyżówek, zajęcia plastyczne.

Biblioteka w Zasolu

Warsztaty czytelnicze: 17.02, godz. 10.00-12.00 - „Klub Kubusia Puchatka". W programie: czytanie bajek, zagadki, gry i zabawy, zajęcia plastyczne.

•21.02, godz. 16.00-18.00 - „Polscy pisarze - poznajemy Ewę Szelburg-Zarembinę". W programie: o życiu i twórczości Ewy Szelburg-Zarembiny - fakty ważne i ciekawe, czytanie opowiadania „Ona" z książki „Najmilsi", zagadki i zabawy związane ze znajomością tekstu, zajęcia plastyczne - komiks na podstawie omawianego tekstu.

„SPORTOWE FERIE W MIEŚCIE" - BRZESZCZE 2006

Wszystkie rozgrywki rozpoczynają się o godz. 9.00 – w czasie trwania turniejów dzieci i młodzież wstęp wolny.

Do godziny 13.30 wejścia indywidualne (dzieci i młodzież szkolna oraz studenci) wstęp 1 zł/godz. Po godz. 13.30 wejścia wyłącznie grup zorganizowanych (1 zł/godz. od osoby) po wcześniejszej rezerwacji w portierni hali sportowej.

Tenis stołowy - wejścia w godzinach otwarcia hali.

UWAGA! Przy zgłoszeniach do turniejów - ilość osób w drużynach ściśle określona przez organizatora, nie zgłaszamy zawodników rezerwowych!

•14.02 (wtorek) godz. 9.00 - turniej ping-ponga (szkoły podstawowe, gimnazja, średnie)

•15.02 (środa) godz. 9.00 - gry i zabawy oraz turniej piłki nożnej (szkoły podstawowe)

•16.02 (czwartek) godz. 9.00 - turniej piłki siatkowej (6 os. gimnazja, szkoły średnie)

•17.02 (piątek) godz. 9.00 - turniej piłki koszykowej (4 os. gimnazja, szkoły średnie)

•20.02 (poniedziałek) - UWAGA! hala czynna od godz. 14.00

•21.02 (wtorek) godz. 9.00 - turniej piłki nożnej (4+1 gimnazja)

•22.02 (środa) godz. 9.00 - turniej piłki nożnej (4+1 szkoły średnie)

•23.02 (czwartek) godz. 9.00 - zawody wspinaczkowe (gimnazja, szkoły średnie)

Zajęcia są prowadzone przez instruktorów rekreacji OK. Dla najlepszych drużyn przewidziane są drobne nagrody rzeczowe oraz słodycze.

UWAGA! Obsługa hali nie odpowiada za rzeczy pozostawiane w szatni. Cenne przedmioty (dokumenty, pieniądze, telefony itp.) prosimy o oddawanie na przechowanie do portierni. Nie zostawiaj w szatni drogich, firmowych ubrań i butów.

Wkroczyli w drugi rok

Stowarzyszenie „Linqua" 6 stycznia obchodziło rok działalności. Członkowie, których dziś jest już 34 zdmuchnęli świeczkę na urodzinowym torcie.

- Celem stowarzyszenia jest umacnianie wśród społeczności lokalnej przekonania i zamiłowania do poznawania języków obcych i kultury innych krajów - mówi Bożena Sobocińska, prezes stowarzyszenia „Linqua". - Chcemy też polepszać warunki lokalowe i wyposażenia sal do nauki języków obcych w naszej gminie.

Urodzinowe spotkanie było okazją do podsumowania prac stowarzyszenia za 2005 r. Jego członkowie zorganizowali forum „Żyć i uczyć się w demokracji" z udziałem posłów do Europarlamentu. Brali udział w „Dniu Aktywności Lokalnej'" organizowanego w ramach Dni Brzeszcz. Włączyli się również w organizację konkursu „Uczeń Roku" i letnich półkolonii dla dzieci. Pod patronatem przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzeszczach stowarzyszenie zorganizowało turniej „Aktywny uczestnik społeczeństwa obywatelskiego". Turniej miał przede wszystkim motywować młodych ludzi do poszerzania wiedzy na temat społeczeństwa obywatelskiego.

Po przybliżeniu osiągnięć przyszedł czas na tegoroczne plany. I tak w 2006 r. stowarzyszenie „Linqua" proponuje m.in. dyskusję na temat praw człowieka i patriotyzmu, wydanie w kilku językach folderu informacyjnego o gminie Brzeszcze oraz płyty CD o współpracy gminnych placówek oświatowych z innymi krajami. W planach jest też zorganizowanie konkursu językowego, olimpiady z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka i balu dochodowego w plenerze oraz Europejskiego Dnia Wiosny.

EP

Przemijamy jak wszystko
by w ten sposób przetrwać

Z poczuciem głębokiego żalu żegnamy
Księdza Jana Twardowskiego,
patrona naszego gimnazjum.
Odszedł Człowiek, którego kochaliśmy
i podziwialiśmy za wielką wiarę,
wielki talent, wielką mądrość
i życzliwość. Jego droga życiowa
i twórczość literacka stały się dla nas
wykładnią tego, co słuszne,
prawdziwe, co ma w życiu sens...
Dyrekcja, uczniowie i nauczyciele
Gimnazjum nr 1 im. ks. Jana
Twardowskiego w Brzeszczach

Betlejem trwa do dziś

15 stycznia uczniowie Gimnazjum nr 1 im. ks Jana Twardowskiego w Brzeszczach wystawili jasełka.

Sala Ośrodka Kultury w Brzeszczach pękała w szwach. Pod opieką pań Barbary Ledwoń, Moniki Żmudy, Katarzyny Mrężar, Anny Szłapy i ks. Grzegorza Lacha uczniowie zaprezentowali swoje talenty aktorskie. Nieprofesjonalni,

ale już nieco doświadczeni młodzi aktorzy od samego początku angażowali się w przygotowania, poświęcając swój czas na długie i wyczerpujące próby. Dzięki pracy, którą włożyli w wykreowanie postaci jasełkowych, osiągnęli niemały sukces, w dodatku nagrodzony gromkimi brawami przez brzeszczańską publiczność. Sukcesu młodym aktorom i reżyserom gratulowała dyrektor Urszula Nocoń oraz proboszcz parafii św. Urbana ks. Kazimierz Kulpa.

Młodzi aktorzy wykazali się niezwykłym talentem. Główne role przypadły Ewie Piwowarczyk (Maryja) i Krzysztofowi Kuligowi (Józef). Swoją grą szczególnie zachwycili: Maciej Pawlik (Herod), Tymoteusz Szydło (Diabeł), Dawid Rymarczyk (Handlarz narkotyków). W marcu ubiegłego roku podczas Przeglądu Małych Form Teatralnych i Kabaretów właśnie ci uczniowie zostali uhonorowani tytułem „indywidualności teatralnych". Sztukę uświetniły kolędy wykonane przez zespół wokalny pod przewodnictwem p. Katarzyny Mrężar oraz przez zespół instrumentalny pod kierunkiem p. Anny Szłapy.

Historię Bożego Narodzenia zaprezentowaną przez gimnazjalistów, nie tak łatwo przyporządkować do wydarzeń z przeszłości ani przyszłości. Bardzo prawdopodobne, że niektóre z wydarzeń mogły mieć miejsce w chwili obecnej... A na pewno działy się i dzieją tam, gdzie toczy się walka dobra ze złem. A zatem i dziś możemy spotkać „Józefa i Maryję", poszukujących ciepła, dobra i miłości ludzkiej. Święta rodzina próbowała ją znaleźć wśród niesfornej młodzieży, bogatych ludzi, a także bezdomnych. I wydawałoby się, że żyjemy w nieludzkim, ogarniętym przez zło i obojętność świecie, ale na szczęście Józef i Maryja znaleźli stajenkę, gdzie narodził się Jezus. A w bohaterach opowieści dokonało się nawrócenie.

Sztuka przygotowana przez nauczycieli i uczniów Gimnazjum nr 1 pozwoliła nam na chwilę powrócić do tamtych czasów i razem z tamtymi ludźmi popatrzeć na nowo narodzonego Jezusa. Pozwoliła nam również uświadomić, że Betlejem trwa do dziś. I dziś powinniśmy pamiętać, że Jezus jest tak samo obecny.

Podziękowania kierujemy do pracowników Ośrodka Kultury, którzy zadbali o scenografię, oświetlenie, nagłośnienie sali. Jesteśmy wdzięczni za tak owocną współpracę.

Monika Ż.

Zimowe zmagania

W slalomie gigancie, saneczkarstwie, zjeździe „na byle czym" i rzucie śnieżkami do celu, rywalizowali pracownicy oświaty i ich rodziny w zimowej Spartakiadzie Pracowników Oświaty Gminy Brzeszcze. Impreza odbyła się w dniach 13-15 stycznia w Kasinie Wielkiej na Śnieżnicy.

W zawodach startowały reprezentacje: Przedszkola nr 2, Przedszkola nr 4, Przedszkola w Jawiszowicach, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Nr 1 w Przecieszynie, Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej w Skidziniu, Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach, Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach i Gminnego Zarządu Edukacji. W sumie rywalizowało ze sobą 110 zawodników.

W slalomie gigancie w swoich kategoriach zwyciężyli: Dominika Juras wśród dziewcząt, Kacper Woźniak wśród chłopców, Barbara Woźniak wśród kobiet i Leszek Głąb wśród mężczyzn. W zjeździe na sankach najlepsi byli: Joanna Wójcik, Kamil Tabiś, Grażyna Śliwa i Piotr Ryszka. Z kolei w rzucie śnieżką do celu triumfowali: Judyta Niedośpiał, Paweł Tabiś, Bożena Sajdak i Jerzy Kojm.

W zjeździe „na byle czym" zwyciężyła „Odlotowa Dżdżownica" z SP Jawiszowice przed „Wspaniałą Piętnastką" z Przedszkola nr 4 i „Czarownicami z Jedynki" z SP 1.

Tytuł mistrza Spartakiady Zimowej i puchar burmistrza Brzeszcz zdobyła 26-osobowa drużyna z Gminnego Zarządu Edukacji, zaś tytuł wicemistrza i puchar dyrektora Gminnego Zarządu Edukacji 18-osobowa drużyna z SP 2. Tytuł II wicemistrza i puchar prezesa Uczniowskiego Klubu Sportowego Brzeszcze przypadł 15-osobowej drużynie z Przedszkola nr 4.

Najstarszym uczestnikiem zawodów był 74-letni Alojzy Włodarczyk, a najmłodszymi sportowcami, którzy stanęli do rywalizacji dwuletnia Kasia Czubaty i trzyletnia Dominika Pyjas. Mistrzowie otrzymali medale i dyplomy, a wszyscy uczestnicy dyplomy i słodki poczęstunek.

JaBi

Sklep z odzieżą indyjską... i nie tylko, biżuteria, upominki

SARI

- modne wzory
- atrakcyjne ceny

Jawiszowice, ul. Przeczna 64
Zapraszamy
pn - pt w godz. 9.00 - 17.00
sb - w godz. 9.00 - 13.00

Otwarcie już 14 lutego

Prima Salon Fryzjerski

UWAGA!!!
W naszym salonie uruchomiliśmy profesjonalne studio stylizacji paznokci i makijażu.
W przypadku kompleksowych usług duże rabaty.
ZAPRASZAMY!

SALON CZYNNY W NASTĘPUJĄCYCH GODZINACH:
PONIEDZIAŁEK 14.00 - 21.00
WTOREK - PIĄTEK 7.00 - 21.00 SOBOTA 8.00 - 13.00
Tel. 032/737 09 07

W naszym punkcie Usług Finansowych:

- zapłacisz za prąd, gaz, wodę, telefon – od 2 zł
- otworzysz konto osobiste Sezam Start – za 1 zł
- otrzymasz pożyczkę szybko i bez poręczycieli

Brzeszcze | ul. Dworcowa 22A | tel. 32 737 38 07
Zapraszamy: Pn. – Pt. 9.00 – 17.00

Państwa płatności są gwarantowane przez Bank BPH!

Bank BPH
Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

Brzeszcze, Jawiszowice
tel. 0 322 111 476
ul. Bielska 10

Art Pizza

Godziny otwarcia:
poniedziałek - piątek 10.00 - 22.00
sobota - niedziela 12.00 - 22.00

www.artpizza.pl

SMACZNA PIZZA W TWOIM DOMU!

Paragony z 10 pizz - dowolna pizza gratis

Bezpłatny dowóz na terenie Brzeszcz i Jawiszowic

Dowozimy również do miejscowości Bielany, Dankowice, Gilowice, Góra, Harmęże, Łęki-Zasole, Miedźna, Przecieszyn, Rajsko, Skidzin, Wilamowice, Wilczkowice, Wola.

Gabinet logopedyczny

Zofia Kozak
Logopeda-glottodydaktyk

- diagnoza i terapia zaburzeń mowy
- profilaktyka zaburzeń mowy
- stymulowanie rozwoju mowy
- korekta dyslalicznych zaburzeń mowy
- terapia młodzieży i dzieci sprawiających trudności wychowawcze lub trudności w uczeniu się szkolnym
- korekta zachowań: nadpobudliwość, agresja, lękliwość, nieśmiałość

Jawiszowice, oś. Paderewskiego 3/7/5, tel. (032) 21 10 995, kom. 0603 651 094
Przyjmuje (od 1 XII 2005 r.): wtorki i czwartki w godz. 15.00 – 18.00. Możliwość przyjęcia w innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym.

SKŁAD DREWNA KOMINKOWEGO

DOWÓZ UKŁADANIE W CENIE
tel.663 690 840
tel.503 495 805

Jawiszowice ul.Daszyńskiego (teren byłej kopalni w Jawiszowicach)

OPTYK
GABINET OKULISTYCZNY

komputerowe badanie wzroku
szeroki wybór opraw i szkieł
soczewki kontaktowe
okulary przeciwsłoneczne

OPTYMED s.c.
Brzeszcze os.Paderewskiego 18 "Pasaż na Wschodzie"
tel.032/ 737 45 54
Zapraszamy:
codziennie 10.00 - 18.00, sobota 10.00 - 13.00

WALDI

- **Sprzedaż drewna kominkowego**
  - dowóz gratis
- **Odśnieżanie**

PPUH "Waldi"
Jawiszowice, ul. Piaski 29
Tel: 737 07 85 (wieczorem)/ 0 606 98 50 73

ZAKŁAD TELEWIZYJNY
inż. Piotr Pajkert
wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic naprawy domowe wszystkich typów:

tel. 215-39-14,
kom. 0-603-877-520

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy ul. Klasztornej 24/22

www.tvnaprawy.prv.pl

NYCZ

Wielka promocja w firmie Nycz!

Do każdej młotowiertarki klasy 2 kg - w prezencie osprzęt o wartości 100 zł. Promocyjne ceny młotowiertarek i młotków klasy 5 kg i 10 kg - w prezencie bluza polarowa

Przypominamy Państwu, że nasza firma prowadzi również serwis gwarancyjny i pogwarancyjny jak również sprzedaż części.

10% rabatu na naprawę narzędzi zakupionych w naszej firmie

Czechowice-Dziedzice, ul. Traugutta 4, tel. (032) 738-56-06
Oświęcim, ul. Zaborska 34, tel. (033) 842-21-21
Bielsko-Biała, ul. Katowicka 19, tel. (033) 816-12-59
Stara Wieś, ul. Starowiejska 20, (033) 845-68-39

MONTAŻ ANTEN RTV-SAT
CYFRA+, POLSAT
KONSERWACJA
CYFROWE TUNERY SATELITARNE
Nowe Budowy – INSTALACJE

Jan Nycz
tel. (033) 8107-022,
tel. kom. 0604-836-409

DOJAZD GRATIS

MONTAŻ

AUTO-ALARMY-BLOKADY
CENTRALNE ZAMKI, RADIA
NAPRAWA INSTALACJI
HAKI HOLOWNICZE
REGENERACJA
ALTERNATORÓW
I ROZRUSZNIKÓW
ELEKTROMECHANIKA
AKUMULATORY

AUTORYZACJA: PRESTIGE-STER-DIPOL

CZYNNE: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
GODZ. 8.00 -16.00
SOBOTY - GODZ. 8.00 - 13.00

TYTAN / DIPOL

JAWISZOWICE
UL. POCZTOWA 5
TEL.: 032-737-06-93, KOM.: 0 603 849525

ROSNER II

OKNO 1465 x 1435 – 430 zł netto
OKNO 1465 x 1635 - 490 zł netto

Profil 73 mm

- okna PCV KBE Aluplast
- okna drewniane mahoniowe i sosnowe URZĘDOWSKI, SZEWPOL
- okna dachowe VELUX FAKRO
- żaluzje, rolety, parapety
- pomiar, transport montaż

Raty - 0%
Duże rabaty
Korzystny kredyt

32-626 Jawiszowice, ul. Łęcka 21
tel.: (32) 211 04 19, 211 04 92
tel. kom.: (0) 605 043 323, 602 582 641, 601 476 387
www.rosner2.pl

VILLAMIX
Rzeczoznawstwo Majątkowe

32-620 Brzeszcze ul. Ofiar Oświęcimia 39
II piętro budynek obok Basenu
nr tel/fax 032 737 45 30, tel. kom. 0605 24 64 85

WYCENA NIERUCHOMOŚCI:

- dla zabezpieczenia **kredytu**
- do postępowania **spadkowego**
- do podziału **majątku**
- do **sprzedaży**
- do **ubezpieczenia**
- **gruntowych niezabudowanych** przeznaczonych do zabudowy
- zabudowanych o charakterze:
  - mieszkalnym,
  - handlowo-usługowym
  - przemysłowym
- **lokali o charakterze mieszkalnym** i usługowym
- maszyn i urządzeń
- na potrzeby indywidualnego inwestora
- i inne wg zlecenia klienta
  - **inwentaryzacje nieruchomości**
  - **kosztorysy**
  - **pośrednictwo kredytowe**
  - **opinia o stanie prawnym nieruchomości**

Zapraszamy od pn do pt w godz. od 8.00 do 16.00
e-mail: joanna.orlos@rzeczoznawca.info.pl

MARKET BUDOWLANY
RYMKAS

TERAZ W PROMOCJI :
* SZAFKA+ UMYWALKA+BATERIA
* ZESTAW PODTYNKOWY* ZLEWY

RATY NA MIEJSCU !!

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- PŁYTKI CERAMICZNE
- WOD.-KAN., C.O.
- PŁYTY GIPSOWE + KONSTRUKCJE
- KLEJE * ZAPRAWY * FUGI
- FARBY * LAKIERY * NARZĘDZIA MALARSKIE
- ELEKTRONARZĘDZIA

PROGRAMY PARTNERSKIE DLA INSTALATORÓW

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIĄ KARTĄ PŁATNICZĄ

ZAPRASZAMY Pon - Pt od 8.00 do 18.00 Sobota od 8.00 do 14.00
JAWISZOWICE ul. TURYSTYCZNA 49 A (na przeciwko kościoła)
tel./fax: 032/ 212 18 40 kom.0 603 370 833

UWAGA I ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO STAREGO SKLEPU !
Jawiszowice-Kółko ul. Bielska 2
tel/fax: 032/ 737 04 99, tel.kom.0603 370 833

RYMKAS 2 WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- PANELE MDF I PCV
- PANELE PODŁOGOWE
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- DRZWI , PARAPETY
- KASETONY
- DESKA BARLINECKA
- TRALKI
- WYKOŃCZENIA

GODZINY OTWARCIA :
Po - Pt od 8.00 do 17.00
Sobota od 8.00 do 13.00

od 350 zł dochodu
3 miesiące
BEZ RAT !

MAKSYMALNA KWOTA:
* BEZ OGRANICZEŃ

KWOTA BEZ PORĘCZYCIELA:
* do 20 000 PLN

SKOK STEFCZYKA AGENCJA

ROZPATRZENIE WNIOSKU W 60 MINUT

MOŻLIWOŚĆ PRZEDSTAWIENIA
OŚWIADCZENIA O DOCHODACH
ZAMIAST ZAŚW. O ZAROBKACH

JAWISZOWICE
Os.Paderewskiego 18
PASAŻ NA WSCHODZIE
I piętro
tel.032 212 11 99

Przyjdz i przekonaj się sam !

Tu sprawdzają formę

Kilka wartościowych wyników uzyskali młodzi brzeszczańscy lekkoatleci podczas styczniowych mityngów, które odbyły się 7,14 i 21 stycznia w hali sportowej w Brzeszczach. Kolejne dwa odbędą się pod koniec lutego i na początku marca.

- Brzeszczańskie mityngi organizowane są już od 10 lat - mówi Andrzej Jakimko, prezes UKS Brzeszcze. - Od dwóch lat robi to Uczniowski Klub Sportowy. Przyjeżdżają do nas kluby z całej Polski Południowej, m.in. z Krakowa, Opola, Raciborza, Bielska-Białej. W styczniu wystar-

Na mityngu w Brzeszczach Damian Grygierczyk ustanowił rekord życiowy i w nagrodę pojechał na halowe mistrzostwa Polski.

towało u nas blisko 1000 zawodników z ponad 30 klubów. Nasze mityngi mają już wyrobioną markę. Mamy halę sportową jakiej nie ma w okolicy i ludzi zaangażowanych w przeprowadzenie zawodów.

Styczniowe mityngi dla wielu lekkoatletów były sprawdzianem formy przed Halowymi Mistrzostwami Polski Juniorów w Lekkiej Atletyce, które odbyły się 27-29 stycznia w Spale. Część z nich na brzeszczańskich mityngach uzyskała minima uprawniające ich do startu w halowych mistrzostwach Polski. Wśród nich był Damian Grygierczyk, zawodnik UKS Brzeszcze, który w finale 60 m pobiegł z czasem 7,21 s, zajmując 4 miejsce. Na mistrzostwach Polski pobiegł wolniej od swojego rekordu życiowego i zajął ostatecznie 19 miejsce.

- Damiana stać na więcej - mówi jego trener Grzegorz Majcherczyk. - Ranga zawodów i stres spowodowały, że pobiegł wolniej.

W trzecim dniu zawodów na dystansie 2000 m startowała Natalia Markiel. Zajęła 12 miejsce.

Po jednym styczniowym i dwóch lutowych brzeszczańskich mityngach w kategorii młodzieżowców zostanie wyłoniona najlepsza drużyna, która otrzyma puchar prezesa UKS Brzeszcze. Na wysoką lokatę ma szansę UKS Brzeszcze. Spośród lekkoatletów UKS-u dobry wynik uzyskała Joanna Wójcik, druga wśród młodzieżowców w skoku w dal, z wynikiem 4,54 m.

JaBi

Wspinaczkowy Turniej IV Ścianek

Podczas listopadowych Mistrzostw Śląska we Wspinaczce Sportowej, z inicjatywy trenerów z Brzeszcz, Bielska Białej, Jastrzębia Zdroju i Gierałtowic zapadła decyzja o zorganizowaniu Turnieju IV Ścianek dla dzieci i młodzieży szkolnej. Pierwszą edycją cyklu, który jest imprezą bezprecedensową w Polsce, były Brzeszcze.

Zawody odbyły się 8 stycznia na ściance wspinaczkowej w hali sportowej. Organizatorami był Ośrodek Kultury w Brzeszczach i Sebastian Wutke, a hasłem zawodów było - „Sport przeciwko uzależnieniom".

W zawodach wzięło udział 50 dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów w trzech kategoriach wiekowych w konkurencji na trudność. Obok przedstawicieli miast - organizatorów Turnieju - wystąpiła również młodzież m.in. z Wrocławia, Katowic, Krakowa, Strzegomia i Piotrowic. Wśród młodych wspinaczy byli m.in. reprezentanci Polski, którzy startowali w Mistrzostwach Świata Juniorów 2005 w Chinach.

Prężnie działająca sekcja Wspinaczki Sportowej przy Ośrodku Kultury w Brzeszczach zgłosiła do zawodów m.in. Marysię i Małgosię Szymańskie i Szymona Jakubowskiego.

Najlepszy zawodnik sekcji - Szymon Jakubowski (Mistrz Śląska), uczeń Gimnazjum nr 1 zwyciężył w średniej kategorii wiekowej. Wynik, który osiągnął dawałby mu drugie miejsce w najstarszej grupie chłopców. Na podium, w najmłodszej kategorii wiekowej stanęły także nasze listopadowe Mistrzynie Śląska Marysia i Małgosia Szymańskie. Po pechowym występie zajęły odpowiednio 2 i 3 miejsce.

Nagrody dla zawodników ufundowały: firma outdorowa Himountain, Ośrodek Kultury w Brzeszczach, pełnomocnik burmistrza Brzeszcz do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych.

Szymon Jakubowski - zwycięzca średniej grupy wiekowej chłopców na drodze eliminacyjnej.

Dziękuję również wszystkim, którzy bezinteresownie przyczynili się do organizacji imprezy, asekurantom i sędziom.

Kolejna II edycja Turnieju odbędzie się 25 lutego w Centrum Wspinaczkowym Totem w Bielsku-Białej. Wszystkich chętnych, bez względu na wiek i kondycję serdecznie zapraszam na zajęcia wspinaczkowe, które odbywają się w poniedziałek, środę i piątek w hali sportowej w Brzeszczach.

Sebastian Wutke

Noworoczny mecz

W wielu klubach i organizacjach sportowych przyjęła się tradycja rozgrywania „przyjacielskich" meczów w Nowy Rok. W Brzeszczach również taki mecz się odbył, a rozgrywany był na boisku SP nr 2.

Punktualnie o 14.00 w Nowy Rok rozpoczął się mecz zorganizowany przez stowarzyszenie „Siódemka". Naprzeciw siebie stanęli „zieloni" i „kolorowi". Grającym trenerem drużyny „zielonych" był obecny trener Górnika Brzeszcze Mariusz Wójcik. Kolorowi wystąpili pod wodzą Rafała Brańki, byłego piłkarza Brzeszcz.

- W tym roku chcemy mocno zaistnieć na lokalnym podwórku, będziemy organizować sporo imprez dla mieszkańców - informuje prezes stowarzyszenia Zbigniew Kozak. - Zdecydowaliśmy więc, że dobrą datą do rozpoczęcia będzie 1 stycznia. Mecz ten, co prawda organizowany był trochę na „dziko", ale zabawa była przednia.

Pojedynek, choć przyjacielski był bardzo zacięty. Zakończył się wynikiem 7:5 dla „zielonych", którzy grali w składzie: Mariusz Wójcik, Arkadiusz Bartula, Marek Chowaniec, Marek Harańczyk, Sebastian Klimeczek, Marek Chowaniec II. Przeciwnicy również byli mocni kadrowo i wystąpili w składzie: Rafał Brańka, Daniel Pudełko, Krzysztof Chrapek, Robert Pudełko, Sławomir Rodak, Tomasz Pudełko.

- Przede wszystkim cieszę się, że dotrwałem do końca meczu - mówił mocno zmęczony, ale uśmiechnięty Mariusz Wójcik. - Lubię taką formę zabawy i gdy tylko dostałem zaproszenie zaraz z niego skorzystałem. Okres świąteczny to czas lekkiego rozpasania i trochę ruchu się przyda. Cieszę się również, że moja drużyna wygrała.

Zaraz po meczu padły mocne deklaracje chęci rewanżu, ale żeby do niego doszło, przegrani muszą poczekać rok.

- Mam nadzieję, że ta impreza zapisze się w kalendarzu na stałe - mówi Kozak. - W przyszłym roku na pewno zorganizujemy podobny mecz. Może w poszerzonych składach o równie znane osoby jak te, które wystąpiły dzisiaj.

Seven

Wraca pływanie?

Sekcja pływacka działająca przy szkołach podstawowych i Górniku Brzeszcze zakończyła swój żywot w 1999 r. Od momentu otwarcia nowego basenu temat reaktywacji sekcji powraca co jakiś czas. Ostatnio po wizycie w Brzeszczach Pawła Korzeniowskiego.

- Pływanie jest teraz modne, szczególnie po sukcesach jakie ostatnio odnoszą reprezentanci Polski. Także w Brzeszczach dzieci garną się do pływania - mówi Andrzej Jakimko, prezes UKS Brzeszcze, trener pływania. - Po każdej imprezie organizowanej na basenie pojawia się pomysł powrotu do tradycji. To dobry pomysł, któremu przychylne są burmistrz gminy Teresa Jankowska i dyrektor GZE Bożena Sobocińska. Chyba nadszedł czas, by spotkać się i porozmawiać o szczegółach.

W zawodach międzyszkolnych startuje bardzo dużo dzieci.

Teraz obowiązkową nauką pływania objęci są uczniowie klas trzecich szkół podstawowych. Zajęcia na basenie mają dwa razy w tygodniu. Najlepsi z nich już w czwartej klasie mogliby utworzyć klasy pływackie.

- Czwarta klasa to najlepszy okres by rozpocząć z dziećmi regularne treningi - mówi Andrzej Jakimko. - Na początku pływałyby raz dziennie, a w piątej klasie już dwa razy, bo tyle trzeba pływać, żeby coś znaczącego w tym sporcie osiągnąć. W pływaniu nie ma półśrodków, albo ciężko pracujemy i jedziemy na mistrzostwa Polski, albo pozostaje nam zwyczajna kąpiel.

Życzliwi powstaniu klas pływackich muszą być również dyrektorzy szkół, gdzie takie klasy miałyby powstać, zaś na sportowe ambicje uczniów ze zrozumieniem muszą patrzeć ich nauczyciele. Oczywiście sprawa nie ogranicza się tylko do akceptacji pomysłu przez dyrektorów i nauczycieli. Prowadzenie sekcji pływackiej to znaczący wydatek. Trzeba opłacić m.in. trenerów i wyjazdy na zawody.

- Wyjazdy nie będą dużym problemem, bo mamy blisko do dużych ośrodków pływackich, jak Oświęcim, Mysłowice czy Radlin - zapewnia Andrzej Jakimko. - Nie będzie również problemów z trenerami. W Oświęcimiu są młodzi trenerzy, zapaleńcy, którzy chcieliby trenować własną grupę i odnosić z nią sukcesy. Podobnie było ze mną, kiedy przenosiłem się z Oświęcimia do Brzeszcz. Byłem wtedy za młody, by w Oświęcimiu prowadzić własną grupę.

W latach 90. na klasy pływackie w ówczesnej SP 3 oraz w SP 1 łożył zarówno KS Górnik Brzeszcze i kuratorium oświaty. Kuratorium płaciło za treningi dopołudniowe, a klub za treningi popołudniowe, wyjazdy, obozy i badania lekarskie.

- Czasy się trochę zmieniły i trzeba wypracować nowe, rozsądne zasady organizacji sekcji - mówi Andrzej Jakimko. - Trenerzy mogą być zatrudnieni w szkołach. W Oświęcimiu na przykład radni zdecydowali, że w Gimnazjum nr 2 powstanie klasa koszykarska. Są zapewnione godziny na trening i jest zatrudniony trener. Takie rozwiązanie, gdy szkoła zatrudnia trenera i prowadzi księgowość, a stroną organizacyjną zajmuje się UKS, wydaje mi się najlepsze. Mamy w Brzeszczach obiekt i ludzi potrzebnych do prowadzenia sekcji. Trzeba odciągnąć dzieci od komputerów. Paweł Korzeniowski i Otylia Jędrzejczak trafili do pływania, bo mieli wadę postawy. Choćby po to, by prostować dzieci warto tę sekcję utworzyć, a przy okazji może uda się wychować przyszłego mistrza. Przygodę z pływaniem w Brzeszczach zaczynał przecież Arkadiusz Skrzypaszek, złoty medalistka olimpijski, a Basia Nowak była w szerokiej kadrze na Sydney. To pokazuje, że nawet w tak małym ośrodku można znaleźć duże talenty.

JaBi

Pogra jeszcze w Górniku

Krzysztof Chrapek, najlepszy strzelec Górnika Brzeszcze i wadowickiej okręgówki jest już piłkarzem drugoligowego Podbeskidzia Bielsko-Biała. Nie oznacza to jednak, że nie zobaczymy go na wiosnę w barwach Górnika.

Do kasy Górnika za transfer Chrapka wpłynęło 5 tys. zł. Piłkarz trenuje z Podbeskidziem, ale jeśli do połowy marca nie wywalczy miejsca w 18-osobowej kadrze bielskiego klubu, pogra jeszcze w Górniku Brzeszcze.

- Taki warunek zastrzegliśmy w umowie z Podbeskidziem - mówi Henryk Mazur, kierownik Górnika Brzeszcze. - Jeśli nie znajdzie uznania w oczach trenera Małowiejskiego zostanie wypożyczony do nas na rundę wiosenną. Koszty jego gry w Brzeszczach pokryje Podbeskidzie. Dziś mogę powiedzieć, że na 70 proc. Krzysztof Chrapek pomoże nam w walce o awans do IV ligi.

Swoje szanse na drugoligowy debiut ostrożnie ocenia również sam piłkarz. Już po pierwszych treningach w nowym klubie zauważył, że przejście do drugoligowego klubu to dla niego ogromny przeskok.

- Zawodnicy, z którymi trenuję są lepiej przygotowani technicznie i kondycyjnie - mówi Krzysztof Chrapek. - Gra jest zdecydowanie twardsza. Nawet na zwykłych gierkach nie ma odpuszczania. Na razie trener mnie ogląda, ale na grę w Podbeskidziu już teraz będzie ciężko.

Pozyskaniem Chrapka zainteresowane było Zagłębie Sosnowiec. Działacze tego klubu nie złożyli jednak konkretnej oferty. Nie chcieli też wziąć odpowiedzialności za grę piłkarza w przedsezonowych sparingach.

Krzysztof Chrapek (pierwszy z lewej) w rundzie jesiennej strzelił 13 goli.

- Opcja z Zagłębiem wydawała nam się lepsza dla samego Krzyśka - mówi Henryk Mazur. - W Sosnowcu gra przecież Arkadiusz Kłoda, który mógłby pokierować Krzyśkiem.

O ile nie jest jeszcze przesądzone czy Chrapek zagra na wiosnę w Górniku, to na pewno zobaczymy w jego barwach Arkadiusza Bartulę. W zamian za niego do Skidzinia wypożyczono Dariusza Adamczyka. Do zespołu wrócił też inny, znany trenerowi Wójcikowi zawodnik, Andrzej Dziadzio. Pozyskano również 24-letniego napastnika z Piasta Nowy Bieruń Marka Misia. Działacze i trenerzy szukają jeszcze drugiego bramkarza.

JaBi

Zaproszenie

25 lutego hala sportowa w Brzeszczach

II RUNDA MAŁOPOLSKIEJ LIGI TRIALU ROWEROWEGO pod patronatem Burmistrza Brzeszcz Teresy Jankowskiej.

Zawody dla początkujących sportowców. Na prostych odcinkach i prostych sekcjach można sprawdzić swoje umiejętności. Do udziału w tych zawodach nie jest konieczna licencja kolarska, zawodnicy będą ubezpieczeni podczas trwania imprezy.

Rozpoczęcie zawodów o godz. 10.00.

Sala widowiskowa Ośrodka Kultury

godz. 17.00 - podsumowanie i zakończenie sezonu kolarskiego o puchar Małopolski pod patronatem TVP Kraków

- rozdanie nagród, dekoracje, pokazy mistrzów
- pokazy taneczne
- podsumowanie sezonu kolarskiego o puchar Małopolski

Patronat medialny: Telewizja Regionalna Kraków

Wpisowe dla zawodników: 10 zł (warunkiem uczestnictwa w zawodach jest posiadanie roweru ze sprawnymi hamulcami). Szczegóły na plakatach.

INFOBIS
Rok zał. 1998

www.infobis.pl
Płyty CD-R od 60 gr !!!
HURT-DETAL

KOMPUTERY
Akcesoria Serwis Materiały Eksploatacyjne
Regeneracja kartridży do drukarek
KASY FISKALNE
Rolki do kas, papiery
Jak zawsze... Najniższe ceny!
i... Największy asortyment!

BRZESZCZE-JAWISZOWICE
Ul. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)
Tel./Fax (032) 737-25-65

MATERIAŁY BUDOWLANE
WALIGÓRA W
Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
Wojciech Waligóra
Skidziń ul.Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:
Wienerberger
POROTHERM KORAMIC
Libet Królewska Kostka Brukowa
BIEGONICE WOLVEN dla domu BRAAS POLSKA

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

SUPER WITAJ W DOMU UNIBET ISOVER Röben CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY
tel. 032 / 21 11 838 , 21 09 250
tel.kom.0602-33-87-21 , 0606-70-88-68

NOWE !
AUTORYZOWANE
STUDIO KOSMETYCZNE

GERMAINE DE CAPUCCINI
Świat stworzony dla Ciebie
www.mcsun.pl

Zabiegi specjalistyczne
TIMEXPERT
kompleksowy zabieg przeciwko zmarszczkom.
MIKRODERMABRAZJA NOWOŚĆ
mechaniczny peeling z jednoczesnym stymulowaniem odnowy komórkowej.
KOSMETYKI Bogata oferta sprzedaży

SOLARIUM McSun
PASAŻ NA WSCHODZIE I piętro
Brzeszcze-Jawiszowice os. Paderewskiego 18 tel.032/ 737 38 61
Godziny Otwarcia
Poniedziałek - Piątek 9.00 - 20.00 Sobota 9.00 - 19.00

SKLEP KOMPUTEROWY
MOBIS COMPUTERS
poleca:
KOMPUTERY (dowolna konfiguracja)
AKCESORIA (idealne na prezent)
MONITORY LCD (tanie jak nigdy)
MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA
Napełnianie kartridży drukarek
Płyt CD 700 już od 55 gr.
Płyty DVD już od 80 gr.
ZAPRASZAMY !
do naszego serwisu elektronicznego
wykonujemy naprawy: drukarek HP
skanerów , monitorów , zasilaczy
oraz innego sprzętu elektronicznego
dom górnika 1 piętro, wejście od strony targowiska
32-620 Brzeszcze
ul. Mickiewicza 1
tel. sklep: 032 737 28 38
serwis: 032 737 38 51